

MAŁY PRZEWODNIK
po
HISTORII
POLSKI

Miejsce na logo
Dawniej to było

ŁUKASZ MALINOWSKI

H MAŁY PRZEWODNIK *po* HISTORII POLSKI

CZĘŚĆ PAKIETU EDUKACYJNEGO



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

Miejsce na
logo Ośrodek
doskonalenia
nauczycieli



Miejsce na
logo Muzeum
początków
Państwa
Polskiego

WARSZAWA 2019

Mały przewodnik po historii Polski powstał na podstawie *Przewodnika po historii Polski* prof. W. Sulei wydanego przez Instytut Pamięci Narodowej. Obie publikacje są częścią pakietu edukacyjnego „Dawniej to było”

Autor

Łukasz Malinowski

Konsultacja merytoryczna



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Strona internetowa: <http://dawniejtobylo.wspolnotapolska.org.pl>

Kontakt

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

ul. Krakowskie Przedmieście 64

00-322 Warszawa

swp@swp.org.pl

Okładka na podstawie projektu Elżbiety Wagi-Krajewskiej

Druk i oprawa

????

????

Pakiet edukacyjny „Dawniej to było” został sfinansowany ze środków otrzymanych z Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach konkursu na realizację zadań publicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2018 r. za pośrednictwem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

© Copyright by Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Warszawa 2019

ISBN ???



SPIS TREŚCI

1. Polskie symbole narodowe i tradycje	7
2. Geografia i historia Polski	11
3. Kolebka	14
4. Legendarne początki	18
5. Chrzest Polski i narodziny państwa	22
6. Następcy	26
7. Podział dzielnicowy	30
8. Ostatni Piastowie	35
9. Krzyżacy	39
10. Potęga Jagiellonów	45
11. Złoty wiek	50
12. Rzeczpospolita szlachecka	55
13. Wiek wojen	59
14. Schyłek potęgi	64
15. Upadek państwa	69
16. Dał nam przykład Bonaparte	75
17. Powstanie Listopadowe	79
18. Wielka Emigracja	83
19. Spiski na obczyźnie	87
20. Powstanie Styczniowe	91
21. Represje i autonomia	95
22. Za chlebem	99
23. Droga do niepodległości	103
24. Polacy na frontach I Wojny Światowej	109
25. Emigracja rusza na odsiecz	113
26. Odzyskanie niepodległości	117
27. Bój o granice	121



28.	Druga Rzeczpospolita	127
29.	Ku wojnie	132
30.	Wrzesień 1939	137
31.	Dwie okupacje.	141
32.	Wojna i polityka na emigracji	146
33.	Polskie Państwo Podziemne	150
34.	Powstanie warszawskie	154
35.	W cieniu Jąty	158
36.	Polska Ludowa	163
37.	Czasy Gomułki.	167
38.	Dekada Gierka	172
39.	Stan wojenny	177
40.	Upadek komunizmu	181
41.	Trzecia Rzeczpospolita Polska	186



POLSKIE SYMBOLE NARODOWE I TRADYCJE

Mam na imię Jan i jestem Polakiem. Mieszkam jednak w innym kraju, do którego moi rodzice przeprowadzili się, jak jeszcze nie było mnie na świecie. Moja mama mi mówi, że to nic złego mieć dwie ojczyzny. Ja też myślę, że to całkiem fajne, bo w końcu „od przybytku głowa nie boli”. W każdym razie bardzo mi się ta Polska spodobała i uwielbiam czytać o jej historii i kulturze. Sam chętnie wam o niej opowiem.



SYMBOLE POLSKI

Polska ma swoje **godło**, czyli taki znak rozpoznawczy, aby każdy kto go zobaczy, wiedział, że reprezentuje Polskę. Naszym godłem jest biały orzeł na czerwonej tarczy. Korzenie tego symbolu sięgają dawnych czasów. Posługiwali się nim już nasi pierwsi królowie. Później to godło się trochę zmieniało, czasem orzeł miał koronę, a czasem nie, no i dawniej trochę mniej orła przypominał, bo jeszcze nie umiano go tak ładnie namalować. Obecnie w godle mamy białego, jednogłowego orła w złotej koronie ze złotymi szponami i dziobem zwróconym w prawo.

Z godłem związane są też **barwy Polski**. Są to kolory biały i czerwony. Biały jak



Godło Polski

orzeł i czerwony jak jego tarcza. Jeśli te barwy są poziomo, to biały kolor będzie u góry, a czerwony na dole. A jeśli popatrzyście na barwy namalowane pionowo, to po waszej lewej stronie znajdziecie kolor biały, a po prawej czerwony. Lubicie sport i często kibicujecie Polakom? Pewnie słyszeliście więc, że nazywa się ich biało-czerwonymi. To właśnie od naszych barw narodowych. Do boju biało-czerwoni!



Flaga Polski

Polskie barwy już znacie, **flaga** zaś to prostokątny płot tkaniny w barwach narodowych i o odpowiednich proporcjach (szeroka na pięć jednostek, długa na osiem). Można też zobaczyć flagę, która na środku białego pasa ma godło. Widzicie różnicę? W barwy narodowe możecie się ubrać (jak sportowcy), albo pomalować sobie nimi twarz, jak idziecie na mecz, zaś flagę możecie wywieść przy oknie z okazji święta narodowego.



Polski kibic podczas meczu siatkówki z udziałem drużyn polskiej i niemieckiej w 2010 roku.
Fot. Wikimedia Commons, licencja CC, Piotr Drabik

MAZUREK DĄBROWSKIEGO – HYMN POLSKI

Na koniec zostawiłem sobie hymn Polski, czyli *Mazurek Dąbrowskiego*. To piękna pieśń, przy której aż chce się zatańczyć! Nie bez powodu, gdyż melodia hymnu nawiązuje do „mazura” – tradycyjnego tańca polskiego. Jego słowa ułożył Józef Wybicki jeszcze w XVIII wieku. Hymn zawsze kojarzył mi się z wojną, bo i powstał w niespokojnych czasach. Wsłuchajcie się w pierwszą zwrotkę:

*Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.*

Musicie wiedzieć, że gdy tworzone nasz hymn, to Polski nie było na mapie, gdyż została zajęta przez sąsiednie państwa. Dlatego te słowa są takie wojownicze. Mnie się to bardzo podoba. Polak jest dzielny i nigdy się nie poddaje, tylko walczy o swoje. Też taki chcę być. A znacie refren?

*Marsz, marsz Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.*

Pan Dąbrowski miał na imię Jan (zupełnie jak ja), a na drugie Henryk i był generałem. Pod koniec XVIII wieku tworzył we Włoszech Legiony Polskie, czyli taką armię, która miała pomóc wyzwolić Polskę. Nie do końca mu się to udało, ale to inna historia. W kolejnych zwrotkach też jest sporo o wojnie. Pojawia się Napoleon Bonaparte – wielki wódz francuski, który popierał dążenia polski do niepodległości. Śpiewamy też o Czarnieckim, naszym bohaterze z innej wojny, tym razem ze Szwedami. Ale ja w tych słowach widzę też nadzieję i obietnicę, że jeśli Polacy się zjednoczą, to razem pokonają wszystkie przeszkody! Sami posłuchajcie:

„Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy...” – ta fraza jest oficjalnie zatwierdzoną formą hymnu, a i tak wielu Polaków zamiast „kiedy” śpiewa „póki”.



Józef Wybicki, autor słów polskiego hymnu narodowego, przed 1822. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

*Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.*

*Jak Czarnecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.*

*Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany –
Słucha jeno, pono nasi
Biją w tarabany.*

Czy wiesz, że...

W średniowieczu barwami Królestwa Polskiego był... karmazyn. Kolor ten był bardzo drogi do uzyskania, kojarzył się z zamożnością i stanowił symbol najwyższego uznania.

Polska zapisała swoje symbole narodowe w Konstytucji i ustawie. Artykuł 28 Konstytucji w ust. 2 podaje: *barwami Rzeczypospolitej Polskiej są kolory biały i czerwony*. Szczegółowe wytyczne dotyczące symboli narodowych określa Ustawa o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej.

2 maja obchodzony jest Dzień Flagi Państwowej – święto to przypada w Dniu Polonii i Polaków za Granicą!

Wizerunek orła jako symbolu narodowego pojawił się na denarach (monetach) bitych przez pierwszego polskiego króla Bolesława Chrobrego. Z tego wynika, że orzeł jest symbolem Polski od początku jej powstania.

Zgodnie z art. 28 Konstytucji RP *Godłem Rzeczypospolitej Polskiej jest wizerunek orła białego w koronie w czerwonym polu*. Korona została przywrócona 31 grudnia 1989 r. ustawą z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (art. 1 p. 19). Jednakże nowy wzór godła został wprowadzony dopiero 22 lutego 1990 r. ustawą z dnia 9 lutego 1990 r. o zmianie przepisów o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej.



GEOGRAFIA I HISTORIA POLSKI

Mam na imię Ania i jestem siostrą Jasia. Mój brat opowiedział wam już o symbolach Polski, ale czy wiecie w ogóle, gdzie ona leży?



POLSKA NA MAPIE EUROPY

Polska to kraj w Europie, dokładnie w jej środkowej części. Można powiedzieć, że jest takim mostem między zachodem a wschodem. Z naszym państwem sąsiaduje wiele innych krajów. Od zachodu mamy Niemcy, na po-



Polska na mapie Europy. Fot. Wikimedia Commons, licencja CC

łudniu od nas leżą Czechy i Słowacja, a na wschodzie nasze ziemie stykają się (to znaczy graniczą) z Ukrainą, Białorusią, Litwą i z częścią Rosji. Została północ, a tam niespodzianka. Od tej strony z nikim nie sąsiadujemy, gdyż znajduje się tam **Morze Bałtyckie**.

Te granice, to nie zawsze przebiegały tak jak teraz. Właściwie obecny kształt Polski, jaki widzicie na mapie, to wynik wielu sporów, jakie toczyliśmy z naszymi sąsiadami. W historii też się zdarzało, że na przykład Rosja zabierała nam część naszej ziemi, a wtedy Polacy walczyli z jej żołnierzami na wojnie.

Historycy (czyli naukowcy, którzy badają historię) podzielili naszą przeszłość na kilka okresów. Najpierw była **starożytność**. W czasach tych narodził się Jezus Chrystus, co wyznaczyło początek nowej ery. Mamy więc „przed naszą erą” (czyli czas przed narodzinami Chrystusa) i „naszą erą” (czas po narodzinach Chrystusa). Po starożytności nastąpiło **średniowiecze**, które trwało od V do XV wieku, czyli mniej więcej 1000 lat! Potem była **nowożytność**, czyli okres od XVI do XIX wieku. Na końcu mamy **współczesność**, a więc czasy, w których i my żyjemy.

Niektórzy z was pewnie się zastanawiają, co to jest ten „wiek”? To po prostu „sto lat”. Kryje się w tym jednak pułapka. Jeśli słyszycie o piątym wieku, to nie myślcie, że data jego rozpoczęcia zaczyna się od piątki z przodu, bo to okres między 401 a 500 rokiem. Z kolei dziesiąty wiek zaczął się w roku 901 a skończył w 1000.

PIERWSZE PAŃSTWO POLSKIE MIĘDZY WISŁĄ A ODRĄ

Początkowo Polacy mieszkali między dwiema rzekami: **Wisłą** i **Odrą**. Nasi przodkowie lubili rzeki. To właśnie nad nimi się osiedlali i one bardzo często były granicami między różnymi krajami. Później nasze państwo głównie rozrastało się na wschód. W pewnym momencie jego rozmiary były tak duże, że w obrębie Polski znalazły się takie miasta jak Lwów (dzisiaj Ukraina) czy Wilno (dzisiaj Litwa). Nasze granice sięgnęły nawet wybrzeży Morza Czarnego! Potem jednak wiodło się nam gorzej i straciśmy część naszych ziem. Spotkało nas i takie nieszczęście, że sąsiedzi w ogóle zajęli nam Polskę i nie chcieli jej opuścić, a kiedy już się wynieśli, to nasze granice znów się zmieniły. Trochę to skomplikowane, ale nic się nie martwcie. Wspólnie z bratem oprowadzimy was po naszej historii.



Wokół rzek powstawały grody, przy których rozbudowywały się miasta. Na obrazie Jana Nepomucena Głowackiego znajduje się Wawel – zamek królewski z Krakowa. Od północnego zachodu – Staw na Groblach i przystań flisaków na Wiśle naprzeciw Dębnik. Około 1847. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

POLSKIE STOLICE

A zanie już stolicę Polski? Na początku było to **Gniezno**, a później się to zmieniało. Stolica była tam, gdzie mieszkał król, a więc najczęściej w **Krakowie**. Obecnie stolicą naszej ojczyzny jest **Warszawa** i to właśnie tam możecie spotkać prezydenta czy posłów zasiadających w Sejmie. **Sejm** to zgromadzenie ludzi wybranych przez obywateli w wyborach, którzy ustanawiają prawa.

Czy wiesz, że...

Nazwa kraju wzięła się od plemiona Polan. Początkowo władcy Polski nie mieli stolicy, gdyż byli w nieustannej podróży po swoich ziemiach. W związku tym wszystkie sprawy państwowe były załatwiane w miejscu, w którym akurat przebywali. Choć przyjmuje się, że wówczas najważniejszym ośrodkiem administracyjnym było Gniezno.

Polska jest 9 największym państwem w Europie oraz zajmuje 8 miejsce pod względem liczby ludności.

Najdłuższe rzeki w Polsce to Wisła (długość 1047 km) oraz Odra (długość 854 km, w granicach Polski 742 km).



KOLEBKA

Moja siostra opowiedziała wam kilka ciekawostek, ale teraz pora na mnie. Zastanawialiście się skąd wzięła się Polska?

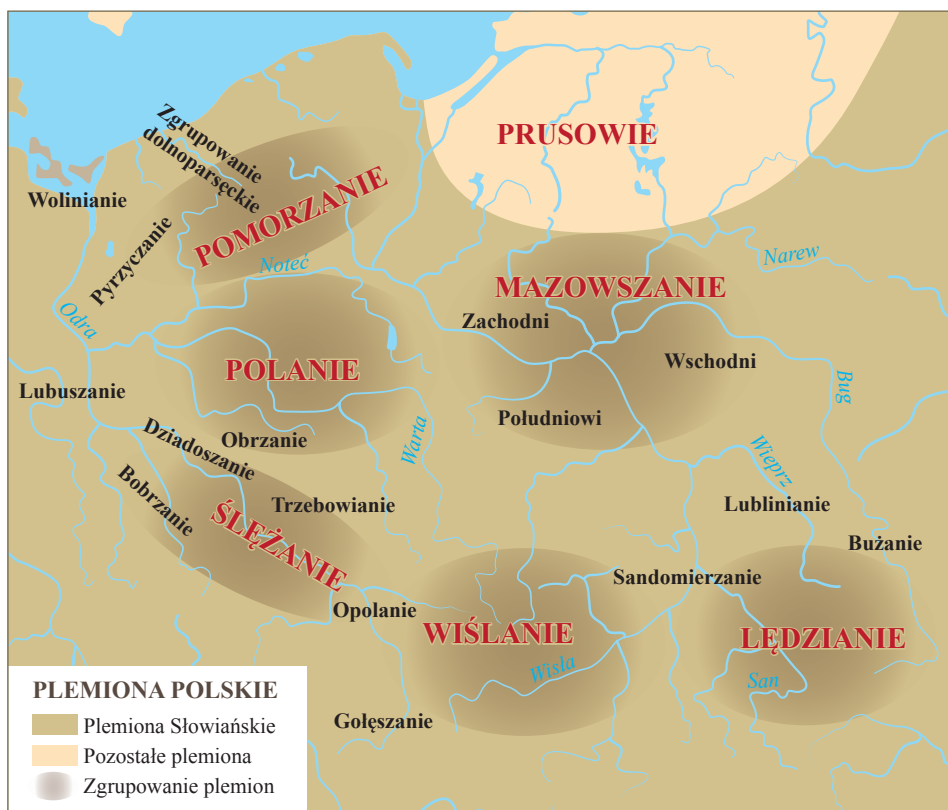


PRADAWNE LUDY

Pierwsi ludzie pojawili się na ziemiach naszej ojczyzny dwieście tysięcy lat temu! To bardzo, bardzo dawno. W tych czasach można było spotkać w polskich górach lodowce! Ludzie nie znali wtedy metod uprawy ziemi (nie mówiąc już o sklepach!) i zdobywali jedzenie dzięki polowaniom na dzikie zwierzęta i łowieniu ryb. Żywili się też tym, co znaleźli w lesie, to znaczy grzybami, jagodami i różnymi roślinami. Dopiero znacznie później nauczyli się uprawiać ziemię i hodować krowy, owce oraz świny, co miało ogromne znaczenie! Od tej pory nie musieli już bowiem wędrować w poszukiwaniu jedzenia, ale mogli wybudować sobie dom i mieszkać w nim przez długie lata. W ten sposób zaczęły powstawać coraz to większe osady. Bardzo mało wiemy o tych ludziach, choć **archeolodzy** (to tacy naukowcy, którzy szukają w ziemi pozostałości po dawnych czasach) znajdują czasem wytwory ich kultury – głównie są to fragmenty przeróżnych naczyń glinianych.

PLEMIONA NA ZIEMIACH POLSKICH

Na początku VII wieku na naszych ziemiach pojawili się **Słowianie**. I to jest bardzo ważne, bowiem my, Polacy, jesteśmy właśnie Słowianami! Ci nasi praprzodkowie szybko podzielili się na różne plemiona. I tak mieliśmy na



Plemiona polskie. Fot. Wikimedia Commons, licencja CC

przykład **Polan**, czyli „lud otwartych pól”, który zamieszkał pośród jezior Wielkopolski. Byli też **Wiślanie**, którzy, osiedlali się nad Wisłą w okolicy dzisiejszego Krakowa. A domyślicie się sami, gdzie swoje domy wybudowali **Mazowszanie**? No oczywiście, że tam, gdzie dziś mamy region Mazowsza, czyli w okolicach środkowej Wisły. Na Śląsku zamieszkali **Ślężanie** i **Opolanie**.

Wyobraźcie sobie Polskę z tamtych czasów! Wszędzie rosły puszcze, a kraj poprzecinany był licznymi rzekami i jeziorami. Dzisiaj mnie zwracamy uwagi na rzeki, ale wówczas, były ogromnie ważne! Nie tylko dlatego, że ludzie łowili w nich ryby czy raki. Wykorzystywano je do transportu towarów i do podróżowania. W czasach pierwszych Słowian nikt nie wybudował jeszcze porządných dróg, więc przemieszczanie się po ziemi było bardzo trudne i niebezpieczne. Oprócz naturalnych przeszkód, takich jak moczary, bagna czy nieprzebyte lasy, wędrowcom zagrażały niedźwiedzie

i wilki. Lasami władały dzikie zwierzęta. Żubry pasły się na polanach, jelenie, łosie, daniela, sarny i dziki przechadzały się między starymi dębami, a tabuny dzikich koni i osłów przemierzały kraj wzdłuż i wszerz. Żyły tam też ogromne tury, przodkowie dzisiejszych krów. W strumieniach tamy budowały bobry, a po drzewach biegały kuny i wiewiórki. Wszędzie bzycały pszczoły, dzięki którym łąki i lasy wybuchały kwiecistymi kolorami, a barcie wypełniały się miodem, przysmakiem każdego małego Słowianina. Te barcie, to coś w rodzaju dzisiejszych uli, tylko że stawiano je bezpośrednio w lesie i na dużej wysokości, żeby niedźwiedzie nie wyjadały z nich miodu.

Plemię – grupa rodów wywodzących się od wspólnego przodka, zamieszkała na wspólnym terenie i połączona związkami społecznymi oraz ekonomicznymi. Członków plemienia łączy też wspólny język, religia oraz obyczaje.

Opole – wspólnota rodów zamieszkała na wielkim terenie wielkości od 100 do 200 kilometrów kwadratowych. Nazwa wzięła się od pola, wokół którego mieszkali członkowie społeczności, które wspólnie uprawiali.

Wiec – zgromadzenie członków wspólnoty w celu przedyskutowania kwestii politycznych, gospodarczych czy administracyjnych. Ważną rolę odgrywała tu **starszyzna plemienna**, która decydowała o wyborze władcy, sprawach wojny i pokoju.

JAK MIESZKALI NASI PRZODKOWIE?

Ludzie żywili się tym, co można było znaleźć w lesie, ale i zbożem, które uprawiali. Mieszkali w chatkach do połowy zakopanych w ziemi (półziemianki), albo w domach z belek. Wszystkie te budynki miały jednak tylko jeden pokój, zwany wówczas izbą, więc cała rodzina jadła, bawiła się i spała w jednym pomieszczeniu! Bywało tam ciasno, zwłaszcza zimą, bo na noc zapraszano też owce, kozy i krowy!

Słowianie byli bardzo rodzinni. Domy budowali tylko w pobliżu swoich kuzynów, wujków i ciotek, dlatego pojedyncze gospodarstwa szybko się rozrastały i tworzyły się tak zwane **siola**. Ale z czasem i w tych osadach zaczynało brakować miejsca, więc kolejne pokolenia wypro-

wadzały się i zakładały nowe gospodarstwa oraz sioła. Nigdy nie zapomniano jednak o rodzinie! Te powiązane ze sobą osady tworzyły rodową wspólnotę, a terytorium, jakie zajmowały, nazywano **opolem**. Dla bezpieczeństwa w obrębie takich opoli zaczęto budować **grody**, czyli zamki z drewna otoczone wałami i palisadami.



Czy wiesz, że...

Początek organizacji z wodzem na czele, które doprowadziło do powstania państwa polskiego, miał miejsce w Gieczu na ziemi gnieźnieńskiej w latach 866–869. Gród w Gnieźnie, późniejszej stolicy, zbudowano około 940 roku, czyli 80 lat później.

- Nie znamy dokładnie początków państwa polskiego. Często sięgamy po rzadkie wówczas źródła pisane, na przykład po „Kronikę” Galla Anonima, dzięki któremu przetrwała legenda o pierwszych Piastach.
- Słowianie dzielili się na 140 grup etnicznych, z których wyróżniamy: Słowian zachodnich, wschodnich oraz południowych. Polacy zaliczają się do Słowian zachodnich.
- Słowianie zachodni aż do XI wieku zachowali jedność kulturową i językową.
- Wiślanie byli najliczniejszym plemieniem zachodniosłowiańskim, zamieszkiwali w górnym dorzeczu Wisły. Najbardziej obecnie znanym grodem Wiślan jest Kraków.

Siemowit (Ziemowit) – legendarny książę Polan z IX wieku, znany tylko z „Kroniki” Galla Anonima. Historycy spierają się, czy książę istniał naprawdę (autor grafiki – Walery Ejsasz Radzikowski). Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain



LEGENDARNE POCZĄTKI

Poznaliście już Słowian, ale czy zastanawialiście się, jak doszło do powstania państwa polskiego? Pozwólcie, że ja, Ania, wyjaśnię wam kilka spraw.



Aniołowie objawiają się Piastowi, który dał początek pierwszej polskiej dynastii. 1816. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Umiecie już czytać i pisać? A może znacie chociaż literki? W takim razie jesteście lepsi od naszych przodków, którzy do żadnej szkoły nie chodzili i nie potrafili zapisać nawet swojego imienia. Nie znaczy to jednak, że byli nie-mądrzy. Uważali po prostu, że wiedzę i historię plemienia należy opowiadać jak baśnie. Dlatego pierwsze informacje o początkach państwa polskiego pochodzą z legend, które opowiadali sobie nasi prapradziadkowie.

LECH, CZECH I RUS

Moja ulubiona polska legenda to ta o **Lechu**, **Czechu** i **Rusie**. Byli to bracia, którzy wyruszyli ze swojej ojczyzny, aby poszukać dla siebie nowego domu. Znaleźli go, choć każdy osied-



Lech i orzeł biały wskazujący na miejsce, w którym narodzi się państwo polskie (autor grafiki Walery Eljasz Radzikowski). Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

lił się gdzie indziej i założył swoje własne państwo. Domyślcie się jakie? Czech dał początek państwu czeskiemu, a jego potomków zaczęto nazywać Czechami. Rus założył państwo ruskie, czyli Ruś (dzisiaj jest tam Ukraina i Rosja). Natomiast Lech... No właśnie. To jest bardziej podchwytliwe. Lech dotarł do urodzajnej i bogatej krainy, gdzie lasy były pełne zwierzyny, a w rzekach i jeziorach mieszkano mnóstwo ryb. To tam postanowił zbudować swoje gniazdo, czyli siedzibę. Do dziś to miejsce nosi nazwę **Gniezno**. Natomiast państwo, jakie założył, nazwano **Lechią**, a jego mieszkańców **Lechitami**. Lechia to pierwsza nazwa Polski, a Polacy byli kiedyś Lechitami!

Legenda – opowieść o wydarzeniach i postaciach z przeszłości prawdziwych bądź fikcyjnych ważnych dla zbiorowości, która była przekazywana ustnie z pokolenia na pokolenie. Legenda różni się od mitu czy baśni tym, że przekazuje wydarzenia historyczne, które miały bądź mogły mieć miejsce. Nawet jeśli wiemy współcześnie, że Lech nie istniał, to przyjmujemy, że ludzie opowiadający o nim przed wiekami wierzyli w jego istnienie.



Rzeźba smoka wawelskiego ziejącego prawdziwym ogniem stanowi atrakcję turystyczną Krakowa. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

SMOK WAWELSKI

Mój brat woli historię króla **Kraka**. To pewnie dlatego, że jest w niej **smok**. Wszyscy chłopcy lubią smoki. Według legendy, dawno, dawno temu w Polsce (albo jak wolicie w Lechii) rządził sprawiedliwy król Krak, który zbudował swój gród na wzgórzu wawelskim. Dzisiaj znajdziecie tam **Kraków**. W królestwie Kraka ludziom żyło się bardzo dobrze, aż tu nagle pojawił się ten smok. I były z nim same problemy! Zamieszkał w jaskini pod **Wawelem** i prześladował dobrych chłopów. A to krowę komu zjadł, a to owcę, a czasem i człowieka. Postanowiono go więc zabić. Kto i jak tego dokonał to już zdania są podzielone. Jedna legenda mówi, że bestię zabili synowie króla Kraka, inna, że dokonał tego młody **szewczyk Dratewka**, który przechrzył potwora i dał mu do zjedzenia zatrutą owcę. W każdym razie smok poległ, a niedługo potem nową królową została **Wanda**, córka Kraka.

POPIEL ZJEDZONY PRZEZ MYSZY

Macie w domu myszy? Według legendy bardzo dużo myszy mieszało kiedyś na dworze króla **Popiela**. Był to bardzo zły władca, który prześladował swoich poddanych. Chłopi nie umieli się przed nim obronić, więc z pomocą przyszły im właśnie myszy. A z nimi to nie ma żartów! Zorganizowały mysią armię, otoczyły króla i go zjadły. No wiem, trochę to straszne, ale nic się nie bójcie. Ta historia ma szczęśliwe zakończenie, bo oto nowym władcą został mądry i dobry **Siemowit**.

Siemowit nie urodził się wcale w królewskiej rodzinie! Był synem zwykłego chłopca o imieniu **Piast**. To właśnie od niego pochodzą **Piastowie** –

pierwsza dynastia (czyli rodzina) władców Polski. Siemowit objął władzę po złym Popiele i rządził długo i sprawiedliwie. Po nim rządili kolejno **Lestek** i **Siemomysł**, aż w końcu na tronie zasiadł **Mieszko**. Zapamiętajcie to imię. To pierwszy historyczny władca Polski, ale o nim opowiem wam trochę później.

BOGOWIE SŁOWIAŃSCY

Słowiańskich legend to było kiedyś znacznie więcej, ale niestety większość z nich nie zachowało się do naszych czasów. Dlatego mało wiemy na przykład o religii pierwszych Słowian. Na pewno byli oni jednak poganami, co znaczy, że wierzyli w istnienie wielu bogów i bogiń. Według nich **Perun** był panem nieba i burzy, **Swarożyc** opiekował się słońcem i ogniem, a **Mokosz** dbała o urodzaj ziemi. Słowianie znali też inne bóstwa, które ukrywały się w lasach, w górach, na bagnach i w jeziorach. Ludzie składali ofiary, modlili się przed posągami i wypowiadali magiczne zaklęcia, aby zyskać sobie przychyłność tych nadprzyrodzonych istot.

Czy wiesz, że...

Smoki stały się bohaterami legend w XII i XIII wieku nie tylko na ziemiach polskich. Ma to związek z wyprawami krzyżowców na Wschód, którzy przywozili stamtąd skóry krokodyli, a wielu z nich chwaliło się, że zabijało smoki własnoręcznie. Stąd wizerunek smoka pojawiał się często na sztandarach rycerzy.

W „Kronice” Galla Anonima z XII wieku legendarnymi władcami Polski są kolejno: Popiel, Siemowit, Lestek, Siemomysł. W „Kronice” Wincentego Kadłubka z XIII wieku pierwszym władcą jest Krak.

Wanda była córką Kraka, późniejszą władczynią ziem polskich. Znana jest z tragicznej opowieści, gdyż nie chciała poślubić niemieckiego władcy i w związku z tym rzuciła się do Wisły. Jej postać była ważna, gdyż Wanda stała się symbolem patriotyzmu oraz prawa kobiet do sprawowania rządów (jak późniejsze królowe Jadwiga czy Anna Jagiellonka).

CHRZEST POLSKI I NARODZINY PAŃSTWA

*Teraz Jasiu opowie wam o **Mieszku**. Nasz księżę miał bardzo tajemnicze dzieciństwo. Według legendy urodził się niewidomy, a zaczął widzieć za sprawą cudu podczas swoich postrzyżyn. **Postrzyżyny** to taki słowiański zwyczaj polegający na uroczystym obcinaniu włosów u chłopców. Mieszko, gdy dorósł, został władcą swojego plemienia, czyli **Polan**. Wcale mu to jednak nie wystarczało, gdyż chciał zjednoczyć polskie plemiona i nimi rządzić. Nie wszyscy chcieli go słuchać, więc wybuchło wiele wojen. Nasz księżę je wygrał i stworzył silne państwo.*



Mieszko I – pierwszy władca Polski w latach 960–992. Uważany jest za twórcę państwa Polskiego. Był zręcznym dyplomatą i charyzmatycznym wodzem, który sprawnie działał na arenie międzynarodowej. W trakcie rządów powiększył przestrzeń państwa dwukrotnie i sprawił, że Polska – dzięki przyjęcia chrztu – zaistniała na mapie Europy jako równoprawny kraj.

Jan Matejko, Mieszko I. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain



Jan Matejko, Zaprowadzenie chrześcijaństwa R.P. 965, z cyklu Dzieje Cywilizacji w Polsce.
Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

CHRZEST POLSKI

Rok 966. Tę datę powinien znać każdy Polak. To wtedy Polska przyjęła chrzest. Właściwie to nie cała, bo ochrzcił się tylko książę Mieszko wraz ze swoją rodziną i przyjaciółmi. Dokładnie też nie wiemy, dlaczego książę postanowił zostać chrześcijaninem. Ja jednak myślę, że przekonała go żona. Rok wcześniej ożenił się z **Dobrawą**, córką króla Czech, która już była chrześcijanką. Mogło też chodzić o politykę. Mieszko wiedział, że chrześcijańskie kraje są potężne i bogate, więc Polsce opłacało się wejść do tego grona.

Do końca życia Mieszko walczył o przyłączenie do Polski kolejnych ziem i bronił się przed najazdami sąsiednich państw. Gdy umarł w roku 992, władzę objął jego syn, **Bolesław Chrobry**.



Jan Matejko, Bolesław Chrobry.
Fot. Wikimedia Commons, licencja
public domain

Bolesław I Chrobry – król Polski, rządził w latach 992–1025, syn Mieszka I. Koronował się tuż przed śmiercią. Przydomek Chrobry został mu nadany za czasów panowania jego syna Mieszka II i oznacza człowieka mężnego, odważnego i dzielnego.

Święty Wojciech – patron Polski, męczennik Kościoła katolickiego. Przybył do Polski z Czech. Uczestnik wyprawy misyjnej zorganizowanej przez Bolesława Chrobrego w celu chrystianizowania Prusów lub Wieleatów (obecnie północne tereny Polski), gdzie został zamordowany.

ZJAZD GNIĘŹNIEŃSKI

Nowy książę kontynuował dzieło ojca. Zaaptyżnił się z młodym cesarzem niemieckim **Ottonem III**. Obaj zaczęli marzyć o utworzeniu wielkiego chrześcijańskiego imperium. W roku 1000 Otton III przyjechał do Gniezna, stolicy naszego państwa, aby spotkać się ze swym polskim przyjacielem. Na zjeździe postanowiono o kilku bardzo ważnych sprawach. Powstało arcybiskupstwo w Gnieźnie oraz biskupstwa w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu. Patronem polskiego kościoła został **święty Wojciech**, którego grób mieścił się właśnie w Gnieźnie. Wojciech był misjonarzem i męczennikiem (to ktoś, kto zginął tragiczną śmiercią w obronie swojej wiary), który kilka lat wcześniej zginął w Prusach. Podczas zjazdu władcy wymienili się też prezentami. W zamian za gościnę cesarz wręczył Bolesławowi włócznię świętego Maurycyego, a na jego skronie włożył królewski diadem. Miało to symboliczne znaczenie. W ten sposób Otton III zgadzał się, aby Bolesław starał się o królewską koronę!

BOLESŁAW CHROBRY – PIERWSZY KRÓL POLSKI

A wiecie, jak odróżnić księcia od króla? Gdy Polska stała się chrześcijańskim krajem to przyjęła podział, że książę to mniej ważny władca, natomiast król to człowiek, który otrzymał koronę od papieża lub cesarza i został uroczystie koronowany w kościele! Bolesław zapragnął zostać takim królem, ale to wcale nie było łatwe. Zmarł bowiem jego przyjaciel Otton III, a nowy cesarz nie polu-



Jan Matejko, Koronacja pierwszego króla Polski Bolesława Chrobrego. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

bił się z polskim władcą. Między Polską a Cesarstwem Niemieckim wybuchła długoletnia wojna. Spierano się o takie ziemie jak Miśnia, Miłsko czy Łużyce. Raz Bolesław wyprawiał się nawet do Czech i zdobył Pragę. Innym razem najechał Ruś (pamiętacie, dzisiaj jest tam Ukraina) i zdobył Kijów. Musiał też często odbierać najazdy niemieckich wojowników na ziemie Polskie. W końcu, w 1018 roku w Budziszynie, Bolesław zawarł trwały pokój z cesarzem i mógł znów postarać się o koronę królewską. Tym razem rzeczywiście mu się udało! W 1025 roku Bolesław został uroczystie koronowany i został pierwszym w naszych dziejach historycznym królem Polski!

Czy wiesz, że...

Jednym z powodów przyjęcia przez Mieszka I chrztu było pozbawienie pretekstu niemieckich murgrabiów do ataku na państwo polskie pod pretekstem chrystianizacji. Mieszko I wyprzedził ten ruch, co świadczy o jego politycznej zręczności.

Chrzest był ważnym wydarzeniem także dlatego, że włączył państwo Mieszka I w krąg kulturowy Europy łacińskiej, a to oznaczało dostęp do osiągnięć cywilizacyjnych i kulturowych ważnych dla rozwoju państwa, np. prawa, administracji, łaciny jako języka urzędowego i kościelnego.

NASTĘPCY

Postuchajcie Ani. Teraz będzie trochę trudniej, bo nasi władcy często się zmieniali i bywali bardzo kłótniwi, dlatego w Polsce wybuchały wojny domowe.



MIESZKO II



Jan Matejko, Mieszko II Lambert. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Po śmierci Bolesława Chrobrego w 1025 roku władzę objął jego syn **Mieszko II**. Szybko okazało się jednak, że nasz kraj nie jest jeszcze do końca zjednoczony i wiele osób zbuntowało się przeciwko nowemu księciu. Nawet jego bracia nie chcieli go za władcę! Dodatkowo na nasz kraj uderzyły wojska Cesarstwa Niemieckiego i oddziały z Rusi Kijowskiej. Mieszko II uciekł z kraju, a później został pojmany przez Czechów i okaleczony. Władzę w Polsce przejął zaś **Bezprym**, jego przyrodni brat. W piersi Mieszka II biło jednak lwie serce. Uciekł z więzienia, zgromadził armię, powrócił do kraju i ponownie objął rządy. Zniszczonej potęgi nie dało się jednak szybko odbudować. Książę zmarł w 1034 roku i nasz kraj znów pograżył się w chaosie.



Wojciech Gerson, Kazimierz Odnowiciel, 1884. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

KAZIMIERZ ODNOWICIEL

Lokalni wodzowie zbuntowali się przeciw dynastii **Piastów** i przez kilka lat Polska nie miała jednego władcy. Dodatkowo nasz kraj najechał czeski książę **Brzetysław** i zajął **Śląsk**. Wtedy do dzieła przystąpił **Kazimierz**, syn Mieszka II. Młody Piast zdobył pomoc cesarza niemieckiego i zaczął odzyskiwać utracone przez jego rodzinę ziemie. Najpierw opanował Kraków, który został nową stolicą Polski. Potem zdobył Mazowsze i Śląsk. Ożenił się z córką króla Rusi. Za cel postawił sobie ponowne zjednoczenie kraju. Zwalczał podziały. Odbudowywał grody i kościoły, dzięki czemu zaczęto go nazywać **Kazimierzem Odnowicielem**.

Wspominanych władców określa się mianem „pierwszych Piastów”. Jest to równocześnie pierwsza polska dynastia, czyli ród, którego protoplastą był legendarny Piast. Okres ten był bardzo burzliwy i charakteryzował się ciągłą walką o władzę, najczęściej bratobójczą.



Bolesław Szczodry (Śmiały), grafika Aleksandra Lessera (XIX wiek). Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

BOLESŁAW ŚMIAŁY

W 1058 roku władcą został **Bolesław Szczodry**, zwany też **Śmiałym**, syn zmarłego Kazimierza. Nowy władca zawarł sojusz z Rusią i Węgrami, dzięki czemu zapanował pokój a Polska znów stała się silnym państwem. Bolesław odbudował organizację kościelną i utworzył nowe biskupstwa. Poprosił też papieża o prawo założenia królewskiej korony i otrzymał zgodę. W 1076 roku odbyła się druga w historii naszego państwa koronacja i Polska znów miała króla. Nie wszystko układało się jednak po myśli Bolesława. W kraju wybuchł bunt rycerzy. Rozgniewany król stłumił powstanie i surowo ukarał winnych. W obronie prześladowanych stanął biskup Krakowa o imieniu **Stanisław**. Królowie bardzo nie lubią jednak, gdy się ich krytykuje. Bolesław Szczodry uznał duchownego za zdrajcę i nakazał go zabić. To doprowadziło do kolejnego buntu, tym razem tak wielkiego, że król musiał w podskokach uciekać na Węgry, gdzie później zmarł.

WŁADYSŁAW HERMAN

Zwolniony tron objął młodszy brat Bolesława, Władysław Herman. Zadowolili się on tytułem księcia, nie dążył do królewskiej korony, a większość władzy oddał swojemu wojewodzie (to taki urzędnik) **Sieciechowi**. Nie były to udane lata dla Polski. Z czasem książę dopuścił do władzy swoich synów, Zbigniewa i Bolesława, a oni obalili potężnego Sieciecha. Po śmierci Władysława Hermana w roku 1102 wybuchła zaś wojna domowa między braćmi. Zwyciężył Bolesław, który został nowym księciem Polski.

BOLESŁAW KRZYWOUSTY

Bolesław, którego zaczęto nazywać **Krzywoustym**, okazał się wielkim wojownikiem. Potrafił skutecznie bronić kraju przed najazdami obcych wojsk cesarskich. Największy z nich został bohatersko odparty pod **Głogowem** w 1109 roku. Księżę prowadził liczne wojny. Wyprawiał się na Morawy i do Węgier oraz podbił i przyłączył do kraju zachodnie Pomorze. Jednoczył kraj i tłumił w zarodku wszelkie bunty. Doczekał się czternastu dzieci, co było dla niego powodem do radości, ale i smutku. Pamiętał bowiem, jak sam w młodości walczył z bratem o władzę i nie chciał dopuścić, aby jego synowie rozpętali podobną wojnę domową. Przed śmiercią ogłosił więc testament, w którym podzielił kraj. Gdy zmarł w roku 1138, w Polsce rozpoczął się okres rozbicia dzielnicowego, który trwał ponad sto pięćdziesiąt lat.

Czy wiesz, że...

Kazimierzowi Odnowicielowi nie udało się doprowadzić państwa do świetności z czasów Bolesława Chrobrego, ale scalił rozbite krainy i umocnił władzę.

- Święty Stanisław uważany jest za jednego z patronów Polski, obok świętego Wojciecha.
- Najstarszym polskim dokumentem, który przetrwał do naszych czasów jest list Władysława Hermana adresowany do katedry w Bambergu w Niemczech o wydanie dwóch złotych krzyży. List ten pochodzi z XI wieku.



PODZIAŁ DZIELNICOWY

Z podziałem dzielnicowym sprawa jest skomplikowana. Bolesław Krzywousty chciał zachować jedność kraju, dlatego ustanowił w Polsce instytucję zwaną **senioratem**. Wyglądało to tak: najstarszy z rodu Piastów zostawał szefem, czyli **księciem zwierzchnim**. Rządził dzielnicą senioralną, w której skład wchodziła Małopolska, część Wielkopolski i Pomorze Gdańskie. Reprezentował państwo w kontaktach z innymi europejskimi władcami. Podlegali mu pozostali polscy książęta, którzy mieli swoje dzelnice na własność i mogli je przekazywać swoim dzieciom w spadku. Tylko dzielnica senioralna nie była dziedziczna. Przypomnijmy – po śmierci obecnego seniora, przejmował ją najstarszy z żyjących Piastów. Tak to przynajmniej wyglądało w teorii, gdyż później wszystko się pogmatwało.



Pieczęć Władysława I Łokietka.
Widzimy na niej dumnego władcę
siedzącego na tronie. Fot. Wikimedia
Commons, licencja public domain

KRAJ PODZIELONY

Pierwszym księciem senioralnym został Władysław II (później nazywany Wygnańcem, bo stracił władzę i musiał uciekać z kraju), który dodatkowo, jako swoją prywatną dzielnicę, otrzymał Śląsk. Jego bracia wzięli resztę kraju. **Bolesław Kędzierzawy** (swoją przydomek zawdzięczał niezwykle bujnym, kręconym loczkom) rządził Mazowszem i Kujawami, **Mieszko Stary** objął Wielkopolskę, a **Henryk** ziemię sandomierską. Tylko najmłodszy z braci, **Kazimierz** (później zwany Sprawiedliwym, bo był bardzo uczciwy), nic nie dostał, ponieważ w chwili śmierci ojca był ledwo niemowlęciem.

Piastowie nie potrafili się ze sobą dogadać. Dzielnice wkrótce przekształciły się w oddzielne państwa, które z czasem jeszcze się pomniejszały, bo ich władcy dzielili ziemię między swoich synów. Nasz kraj pogrążył się w chaosie. Księstwa zmieniały właścicieli, a bracia, kuzyni i stryjkowie zdradzali się i walczyli ze sobą.

ROZWÓJ POLSKICH MIAST I WSI

Nie był to jednak całkiem zmarnowany okres. Polska zaludniała się i bogaciła. Ulepszono techniki uprawy ziemi, zakładano nowe wsie, a przy kościołach powstawały pierwsze szkoły. Rozwijały się miasta, w których kwitł handel. Osiedlali się w nich rzemieślnicy i kupcy, którzy z czasem zyskiwali coraz większą niezależność od rodziny panującej. Władzę w mieście, w imieniu księcia, sprawował wójt, który miał do pomocy miejską ławę i pełnił rolę sędziego. Mieszczanie wyłaniali własną radę, która zajmowała się bieżącymi sprawami miasta.

Mimo waśni i sporów, Polacy nie zapomnieli, że kiedyś mieli silne i zjednoczone państwo. Wielu książąt próbowało ponownie scalić kraj pod swoimi rządami. W XIII wieku najbliższy sukcesu był **Henryk Brodaty** i jego syn **Henryk Pobożny**, którzy u szczytu swej potęgi władali Śląskiem, Małopolską i częścią Wielkopolski. Ich plany przerwał jednak najazd Tatarów z 1241 roku, który spustoszył nasz kraj.

PRÓBY ZJEDNOCZENIA POLSKI

Pod koniec XIII wieku zjednoczyć Polskę chcieli też książęta Wielkopolski. Jeden z nich, **Przemysław II** koronował się nawet na króla w 1295 roku. Niestety władcy innych dzielnic nie podporządkowali mu się, więc władza

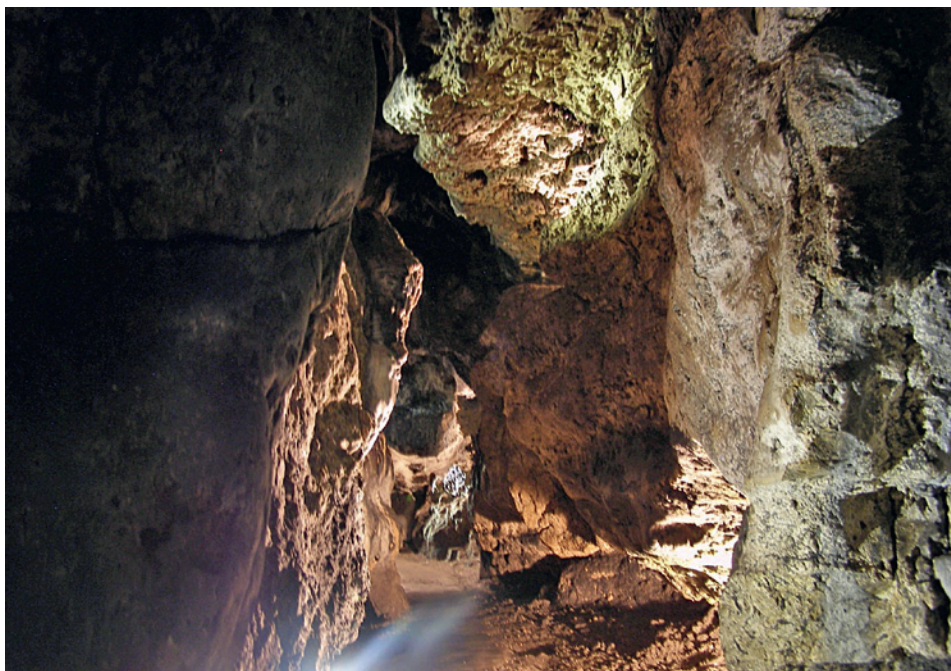
Dzielnica senioralna – obszar kraju, w którym władzę sprawował książę senior i obejmował ziemię krakowską, sandomierską, kaliską, łęczycko-sieradzką oraz Pomorze Gdańskie. Dzielnica ta nie podlegała podziałom. Pierwszym seniorem został Władysław II Wygnaniec.

Przemysława II objęła tylko Wielkopolskę. Wraz z jego śmiercią w 1296 roku upadło jego małe królestwo.

Polska korona marzyła się też władcom innych państw. W tym czasie, potężnym krajem były Czechy i jeden z ich królów Wacław II zdołał podporządkować sobie większość ziemi polskich. W 1300 roku koronował się na króla Polski. Jednak i jego rządy nie trwały długo. Do zjednoczenia kraju przystąpił bowiem **Władysław Łokietek**.

WŁADYSŁAW ŁOKIETEK – KRÓL ZJEDNOCZONEJ POLSKI

Władysław Łokietek to zdumiewająca postać! Jego przydomek pochodził od słowa „łokieć”, ponieważ książę był bardzo niski. Nie miał wielkiej armii ani skarbów i początkowo rządził tylko małym i biednym księstwem brzesko-kujawskim. A mimo to okazał się sprytniejszy od wszystkich władców dzielnicowych i skutecznie podporządkowywał sobie kolejne



Łokietek ukrywał się w jaskiniach położonych Ojcowskim Parku Narodowym. Uciekł z Krakowa przed czeskim królem Wacławem II. Jedną z jaskiń nosi jego imię i zwana jest Jaskinią Łokietka.
Fot. Andrzej Otrębski, Wikimedia Commons, licencja CC



Jan Matejko, Łokietek zrywa układy z Krzyżakami w Brześciu Kujawskim.
Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Władysław I Łokietek to jeden z najważniejszych polskich władców. Żył w latach 1260–1333. Zagroźeniem dla jego rządów był bunt krakowskich mieszczan pochodzenia niemieckiego. Z pomocą wiernego wojska Łokietek obronił Wawel, a na buntowników nałożył surowe kary. Było to w momencie, gdy czynił zabiegi o zjednoczenie Polski.

ziemie. W 1305 roku zawładnął księstwem sandomierskim, a rok później całą Małopolską. W 1314 roku opanował Wielkopolskę. Władając najważniejszymi ziemiami Polski, mógł postarać się o koronę. Uzyskał zgodę papieża i w 1320 roku koronował się na króla Polski. Królestwo Polskie zostało odbudowane.

Czy wiesz, że...

Czas rozbitcia dzielnicowego trwał od 1138 roku do koronacji Władysława Łokietka w 1320 roku, czyli obejmował prawie dwieście lat.

- Brak jednego silnego władcy doprowadził do osłabienia struktur państwa, utraty ziem wcześniej zdobytych oraz wzrostu władzy i znaczenia możnowładców i duchowieństwa.
- Gdyby nie determinacja Władysława Łokietka i ogromne szczęście mu sprzyjające Polska mogłaby stać się częścią monarchii Luksemburczyków albo na trwałe pozostać rozbita.
- Władysław Łokietek koronowany został na Wawelu – było to bardzo ważne wydarzenie w bardzo ważnym dla królestwa miejscu, gdyż w ten sposób zapoczątkował tradycję koronacji polskich królów.





OSTATNI PIASTOWIE

Mój brat lubi opowiadać o wojnach i rycerzach. Od Ani usłyszycie natomiast o małżeństwach, sojuszach i ciężkiej pracy, które uratowały Polskę!



KAZIMIERZ WIELKI

Gdy **Władysław Łokietek** został królem, to wcale nie znikły wszystkie jego problemy. Wciąż poza granicami Polski były Śląsk i Pomorze, a wielu możnych i rycerzy niechętnie spoglądało na rosnącego w siłę króla. Także sąsiednie państwa wołały, aby Polska pozostała podzielona i niezdolna do obrony. Zagrozały nam zwłaszcza Czechy, których król nadal rościł sobie prawa do polskiej korony. Dlatego, żeby utrzymać jedność królestwa, Łokietek musiał walczyć w obronie państwa i zawierać sojusze. Doprowadził do ślubu swojej córki Elżbiety z królem Węgier, zyskując potężnego sprzymierzeńca przeciwko Czechom. Zaplanował też przyszłość syna, Kazimierza, którego ożenił z córką władcy Litwy. Taki sojusz Polski, Węgier i Litwy pozwolił obronić nasze państwo. Ciągłe wojny



Jan Matejko, Kazimierz Wielki. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

poważnie jednak nadszarpnęły królewski skarbiec. Dlatego, gdy w 1333 roku zmarł Władysław Łokietek, jego syn **Kazimierz Wielki** musiał się sporo natrudzić, aby zachować jedność Polski. W tym celu postanowił iść na ustępstwa. W 1335 roku w Wyszehradzie spotkali się królowie Polski, Węgier i Czech. Po-
stanowiono tam, że Kazimierz zapłaci królowi Czech odszkodowanie (ogromną kwotę) w zamian za jego rezygnację ze starań o tron Polski. Kilka lat później, również w Wyszehradzie, zawarto układ, że w razie bezpotomnej śmierci Kazimierza polska korona przypadnie królowi Węgier lub jego synowi.

POLSKA MUROWANA

Po uporządkowaniu spraw z Czechami, Kazimierz zaczął przyglądać się sytuacji na Rusi, która była podzielona na wiele księstw. Król Polski stopniowo podporządkowywał sobie ruskie ziemie, znacznie powiększając terytorium naszego państwa. Wziął się również za odbudowę kraju. Zakładał nowe miasta, rozwijał handel i wytyczał nowe drogi. Budował zamki, które strzegły bezpieczeństwa Polski. Uporządkował prawo i pilnował jego przestrzegania. Za jego czasów budowniczowie coraz chętniej korzystali z kamienia i cegły przy wznoszeniu kościołów i domów. Dlatego o Kazimierzu mówi się, że zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną! Nadano mu też przydomek Wielki.

Czy wiesz, że...

Kazimierz Wielki zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną – to znane powiedzenie dotyczy tego, że za jego rządów zaczęto stawiać murowane grody, a więc solidne i trudne do zdobycia podczas najazdów.

- Król Kazimierz założył niemal 100 nowych miast, co przyczyniło się do wzbogacenia kraju, gdyż w miastach osiedlali się kupcy i rzemieślnicy z różnych krajów, którzy płacili podatki od swojej działalności.
- Rozwój gospodarczy sprzyjał także zwiększeniu liczby ludności. Królestwo za czasów Kazimierza Wielkiego liczyło prawie dwa miliony mieszkańców.
- Król Kazimierz ufundował także Akademię Krakowską, czyli pierwszy polski uniwersytet wzorowany na najlepszych uczelniach Europy Zachodniej.

LUDWIK WĘGIERSKI

Był tylko jeden problem. Kazimierz nie miał syna, który mógłby odziedziczyć po nim królestwo. Wspominałam wam wcześniej, że Władysław Łokietek wydał swoją córkę Elżbietę (najstarszą siostrę Kazimierza Wielkiego) za króla Węgier? Z tego małżeństwa urodził się Ludwik, a więc siostrzeniec Kazimierza Wielkiego. A pamiętacie, że w Wyszehradzie król Kazimierz zgodził się na to, że jeśli nie doczeka się syna, to na tronie Polski zasiądzie władca Węgier? Tak właśnie się stało i w 1370 roku, po śmierci Kazimierza Wielkiego, królem Polski został **Ludwik Węgierski**. Tak zakończyło się panowanie dynastii Piastów, choć nie do końca, bo nowy władca był przecież z nimi spokrewniony!

Ludwik był również królem Węgier i wołał zostać w swojej ojczyźnie. Rozkazał więc, aby Polską zarządzili wyznaczeni przez niego **regenci** (czyli namiestnicy). Węgierski władca zrezygnował też z części swojej władzy na rzecz polskich rycerzy, ale uzyskał coś w zamian! Podobnie jak Kazimierz Wielki, Ludwik nie miał syna, ale zdołał przekonać rycerzy, by po jego śmierci wybrali na królową Polski jedną z jego córek.



Ludwik Węgierski jako król Polski nie rządził osobiście, pozostał na tronie węgierskim. Jego rządy na Węgrzech były bardzo dobre. Podobnie jak jego poprzednik w Polsce, na Węgrzech otrzymał przydomek Wielki. Jego rządy przez namiestników były dla Polski jednak ważne, gdyż zapobiegły rozpadowi królestwa.

Jadwiga Andegaweńska koronowana była na królową Polski (nie królową, tylko króla). Od małości była przygotowywana do pełnienia tej funkcji. Została świetnie wyedukowana, знаła języki obce. Jako królowa, żona Władysława Jagiełły zajmowała się pomaganiem potrzebującym. Jest świętą Kościoła katolickiego. Kanonizacji dokonał święty Jan Paweł II w 1997 roku podczas mszy świętej odprawianej na krakowskich błoniach.





Marcello Bacciarelli, Królowa Jadwiga.
Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

KRÓLOWA JADWIGA

W 1382 roku Ludwik Węgierski umarł i przez następne dwa lata Polacy nie potrafili dojść do zgody, kto ma nimi rządzić. W końcu spełnili jednak życzenie zmarłego władcy i na tronie posadzili dwunastoletnią Jadwigę, czyli córkę Ludwika Węgierskiego. Jadwiga była jeszcze dzieckiem, więc zarządzili jej doradcy. Szybko postanowili znaleźć dla niej męża. Wybór doradców padł na Władysława Jagiełłę, który był księciem Litwy i poganinem. W 1385 roku w Krewie zawarto **unię między Polską a Litwą**. Zgodnie z jej ustaleniami, Jagiełło ochrzcił się, ożenił z Jadwigą i został królem Polski. Tak narodziła się unia polsko-litewska, która na kilkaset lat połączyła oba kraje!





KRZYŻACY

*Teraz do głosu dochodzi Jaś, a to oznacza powrót wojen i rycerzy! Moja siostra sprawnie opowiedziała wam o ostatnich Piastach i o **Władysławie Jagielle**, który zapoczątkował nową dynastię rządzącą Polską przez prawie dwieście lat. Ta dynastia nosi nazwę **Jagiellonowie**, właśnie od imienia Jagiełły. Zapomniła jednak o jednym ważnym problemie. O **Krzyżakach**! Byli oni mnichami i rycerzami w jednym. Tworzyli zakon rycerski, którego pełna nazwa brzmiała Zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie. Ówczesni ludzie też tak uważali, dlatego nazywali ich po prostu Krzyżakami, od czarnych krzyży wymalowanych na ich białych płaszczach. A skąd oni się wzięli w Polsce? Musimy się trochę cofnąć w czasie.*



DLACZEGO KRZYŻACY POJAWILI SIĘ W POLSCE?

W okresie rozbicia dzielnicowego Polska wiele wycierpiała za sprawą najazdów wojowniczych **Prusów**, **Jaćwingów** i **Litwinów**, którzy w owym czasie nadal byli **poganami**. Aby przeciwdziałać tym atakom, książę **Konrad Mazowiecki** zaprosił w 1226 roku do swojej dzielnicy zakon krzyżacki, którego członkowie słynęli z wielkiej waleczności i oddał im ziemię chełmińską. Konrad miał nadzieję, że **Krzyżacy** będą strzegli jego granic przed niebezpieczeństwem, ale zakonnicy inaczej rozumieli swoją rolę. Uznali podarowane im przez księcia ziemie za ich własne, a tereny zdobyte na poganach przyłączyli do swojej dzielnicy, która rozrosła się w silne, niezależne państwo. Księstwo, które nie uznawało zwierzchnictwa polskich władców.



BITWA POD GRUNWALDEM

Władysław Jagiełło i Kazimierz Wielki spierali się z Krzyżakami o zajęte przez nich Pomorze, Kujawy i ziemię dobrzyńską. Żadna ze stron nie chciała ustąpić. Toczyły się wojny, a raz poproszono nawet papieża, żeby rozsądził spór między Zakonem a Polską. Żaden pokój ani porozumienie nie trwały jednak długo i państwa pozostawały wrogami przez długie lata. Gdy królem Polski został Władysław Jagiełło, to on stanął przed wyzwaniem, aby uporać się z zagrożeniem krzyżackim. Niebezpieczeństwo było coraz większe, bo Krzyżacy mieli w planach podbój Litwy, a ta, jak pamiętacie, była ojczyzną Władysława Jagiełły. Wojny nie dało się powstrzymać i w końcu wybuchła w roku 1409.



Jan Matejko, Bitwa pod Grunwaldem. Najslawniejszy obraz mistrza. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Polska razem z Litwą zgromadziła potężną armię, którą wsparli książęta mazowieccy, oddziały tatarskie i najemnicy z Czech. Krzyżacy uzyskali pomoc króla Węgier, ponadto przybyło do nich wielu rycerzy z zachodniej Europy. Początkowo wojna toczyła się ze zmiennym szczęściem i obie strony walczyły o zdobycie grodów i zamków. Decydujące starcie nastąpiło dopiero w lecie **1410 roku**. Armia Polska przekroczyła Wisłę, połączyła się z wojskami litewskimi i wkroczyła do Prus. Tam, na polach pod Grunwaldem czekały na nich siły krzyżackie. W sumie na tym polu znalazło się ponad czterdzieści tysięcy żołnierzy, a większość z nich to byli rycerze w ciężkich zbrojach.



Wojciech Kossak, Dwa miecze. Miecze te przekazane przez Krzyżaków miały stanowić do „zachęty” rozpoczęcia bitwy, którą strona polska i litewska celowo opóźniały, by osłabić fizycznie oczekujących w upale i słońcu przeciwników. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Poganie – tak określano ludy, które nie wyznawały religii chrześcijańskiej tylko kultywowały tradycję swoich przodków, modląc się wielu do bóstw. Określenie to miało wydźwięk negatywny i dawało władcom przyzwolenie na najazdy zbrojne pod pretekstem chrystianizacji. Polska do 966 również była pogańska.



Mieliśmy przewagę liczebną, ale część naszego wojska nie miała pancerzy i dobrej broni. W armii krzyżackiej byli natomiast prawie sami świetnie uzbrojeni rycerze. Wynik starcia był więc bardzo niepewny. Władysław Jagiełło, który dowodził naszą armią razem ze swoim kuzynem **Witoldem** (księciem Litwy), ustawił oddziały w lesie, co było sprytnym posunięciem. Panował bowiem wielki upał, który bardzo doskwierał Krzyżakom, ustawionym w pełnym słońcu. Sami sobie wyobraźcie! Zakonnicy stali w takim gorącu, odziani w grube kaftany i metalowe zbroje. Musieli się aż gotować! Dlatego też bardzo się niecierpliwicko i żeby zachęcić Polaków do szybkiego rozpoczęcia bitwy, wysłali do nich posłańców z dwoma nagimi mieczami (to znaczy bez pochew), co było symbolicznym wyzwaniem ich na pojedynek. Nasze wojsko nie dało się jednak sprowokować i z rozpoczęciem bitwy czekano aż do południa. Wreszcie obie strony ruszyły do ataku. Bitwa była bardzo zacięta, zwycięstwo przechylało się raz w jedną, raz w drugą stronę, ale w końcu to Polacy i Litwini osiągnęli przewagę. I rozgromili Krzyżaków! Wielu rycerzy zakonnych zostało zabitych, w tym sam wielki mistrz (czyli przywódca Krzyżaków) **Ulryk von Jungingen**.

Krzyżacy byli wybitnymi budowniczymi i architektami. Ich zamki i kościoły można zwiedzać do dziś na północy Polski, w tym najslawniejszy znajduje się w Malborku.
Fot. Wikimedia Commons, licencja CC



Unia polsko-litewska – bardzo ważny sojusz Polski i Litwy zapoczątkowany w Krewie w 1385 roku, który polegał na małżeństwie królowej Jadwigi z litewskim księciem Władysławem Jagiełłą. Sojusz ten pozwolił na odparcie agresji krzyżackiej oraz Rusinów na Wschodzie. Dwieście lat później powstało jedno ogromne państwo Rzeczpospolita Obojga Narodów.

Starcie pod Grunwaldem z roku 1410 było jedną z największych bitew w średniowiecznej Europie i jednym z najwspanialszych zwycięstw w całej naszej historii. Nie udało się jednak całkiem złamać potęgi państwa zakonnego i wojna zakończyła się pokojem w Toruniu, zawartym w 1411 roku. Krzyżacy zachowali większość spornych terenów, ale ich dążenia do podboju kolejnych ziem zostały zatrzymane.

Czy wiesz, że...

Władysław Jagiełło był analfabetą, a to znaczy, że nie umiał pisać ani czytać, jednak zapamiętany został przez współczesnych kronikarzy jako osoba mądra, skromna, bardzo rycerska. Jagiełło przyczynił się do rozwoju kultury polskiej, np. odnowił upadający uniwersytet w Krakowie. Dziś oceniany jest jako jeden z największych władców polski.

- Na czele Zakonu Krzyżackiego stał wielki mistrz, którego władza była niemal absolutna. Krzyżakami stawali się wyłącznie Niemcy ze stanu rycerskiego. Zakon zmazywał z nich wszelkie przewiny i zbrodnie, jakie popełnili przed przystąpieniem do Zakonu, dlatego też wielu rycerzy w ten sposób unikało odpowiedzialności.
- Krzyżacy używali toalet, co w ówczesnych czasach było ewenementem. Toalety te zachowały się do dziś i można je zwiedzać np. w Zamku Krzyżackim w Malborku.



POTĘGA JAGIELLONÓW

Wracamy do Ani. Pamiętacie, jak wam opowiadałam o polityce Władysława Jagiełły? Nasz król doczekał się dwóch synów: Władysława i Kazimierza. Obaj zostali królami, ale wszystko po kolei.



WŁADYSŁAW WARNEŃCZYK

W 1434 roku na tronie zasiadł starszy z braci, czyli **Władysław**, choć miał wtedy zaledwie dziesięć lat. Początkowo pomagali mu rządzić doradcy, ale gdy dorósł, pokazał się jako bardzo wojowniczy król. W 1440 roku, po śmierci poprzedniego władcy, Węgrzy wybrali na swojego króla naszego Władysława. W ten oto sposób Polska, Litwa i Węgry zostały połączone unią personalną, bo władał nimi ten sam król. Ziemie, którymi zarządzał Władysław były więc ogromne! Wiele wysiłków kosztowała jednak ich obrona. W owym czasie potężne imperium stworzyła Turcja, której granice sięgały do granic królestwa Węgier. Turcy wyznawali islam i często najeżdżali sąsiednie kraje, więc nasz Władysław za namową papieża, stanął na czele **krucjat**, czyli świętej wojny, która miała na celu przegnanie Turków

Krucjata – średniowieczne wyprawy zbrojne rycerzy katolickich z zachodniej i środkowej Europy przeciwko innowiercom, poganom, najczęściej do Ziemi Świętej, zwłaszcza Jerozolimy. Zgodę na krucjaty wydawał papież. Rycerzy tych określa się krzyżowcami.



Kazimierz Jagiellończyk. Grafika Ksawerego Pilatego do książki Józefa Ignacego Kraszewskiego „Wizerunku książąt i królów Polski”. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Bitwa pod Warną w 1444 roku – wielka bitwa wojsk polsko-węgierskich przeciwko wojskom tureckim (obecnie są to tereny Bułgarii). Po śmierci w czasie bitwy króla Władysława III zwanego później **Warneńczykiem** armia chrześcijańska została pobita przez wojska tureckie. Po bitwie nie odnaleziono ciała króla ani jego zbroi, jednak przeszedł on do legendy i jest uznawany w Bułgarii za bohatera narodowego.

z Europy. Początkowo odnosił duże sukcesy, ale w 1444 roku chrześcijańska armia przegrała z Turkami w **bitwie pod Warną**, a sam król zginął w walce. Miał wówczas dwadzieścia lat. To właśnie od jego ostatniej bitwy historycy zaczęli nazywać go **Warneńczykiem**.

KAZIMIERZ JAGIELLOŃCZYK

Później na polskim tronie zasiadł **Kazimierz**, drugi syn Władysława Jagiełły. Nowy władca porzucił plany dalekich wypraw i skupił się na zarządzaniu własnym królestwem. A politykiem był wybitnym! Wkrótce powróciła też kwestia Krzyżaków. Wybuchła wojna, którą później nazwano **trzynastoletnią** (toczona w latach 1454–1466). Bitwy długo nie przynosiły rozstrzygnięcia, ale powoli przewagę zyskiwali Polacy, także dzięki sprytowi naszego króla. Kazimierzowi udało się zdobyć zamek w Malborku, czego nie dokonał nikt wcześniej, ale nie użył do tego siły, tylko po prostu odkupił twierdzę z rąk najemnych żołnierzy. Wojna skończyła się pokojem w Toruniu, dzięki któremu do Polski wróciło Pomorze Gdańskie, Warmia, ziemia michałowska i chełmińska. W późniejszych latach Kazimierz Jagiellończyk wrócił też do polityki środkowoeuropejskiej. Przyświecał mu cel, aby stworzyć wielkie mocarstwo rządzone przez dynastię Jagiellonów. Udało mu się obsadzić swojego syna Władysława na tronie Czech (w 1471 roku), a następnie Węgier (w 1490 roku). Panowanie Jagiellonów w tych krajach nie trwało jednak długo i na początku XVI wieku królestwa Czech i Węgier dostały się pod rządy austriackich Habsburgów.

Hołd pruski – w 1525 roku na mocy traktatu między królem Zygmuntem I Starym a mistrzem krzyżackim Albrechtem Hohenzollernem. Prusy Zakonne, czyli późniejsze państwo krzyżackie, zostały przekształcone w Księstwo jako lenno Polski. Ostatecznie państwo to stało się świeckie, gdyż wielki **mistrz przeszedł na luteranizm, co spowodowało zniknięcie Zakonu Krzyżackiego.**



Jan Matejko, Hołd pruski (fragment). Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

DYNASTIA JAGIELLONÓW – OSTATNI WŁADCY

Troszkę odbiegliśmy od tematu. Wracając do naszego Kazimierza Jagiellończyka – po jego śmierci władzę odziedziczyli jego synowie. Najpierw **Jan Olbracht** (1492-1501), potem **Aleksander Jagiellończyk** (1501–1506), a w końcu **Zygmunt Stary** (1507–1548). Ostatnim z Jagiellonów na tronie polskim był **Zygmunt August** (1548–1572), syn Zygmunta Starego.

Strasznie dużo tych imion, ale najważniejsze w tym wszystkim jest to, co dla Polski osiągnęła dynastia Jagiellonów. Stworzyła silne, rozległe i bogate państwo, jedno z najsilniejszych mocarstw w Europie. W XVI wieku potrafiliśmy skutecznie walczyć z Rosją i odpierać ataki Turcji. Po raz kolejny wróciła też sprawa państwa krzyżackiego i tym razem została ostatecznie



Jan Matejko, Śmierć Zygmunta Augusta w Knyszynie. Obraz przedstawia symbolicznie koniec dynastii Jagiellonów. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Unia realna – w przypadku Rzeczypospolitej Obojga Narodów oznaczała, że oba państwa Polska i Litwa stały się jednym państwem z takimi samymi prawami i wspólną władzą. Natomiast unia realna zachowuje odrębny status administracyjny i prawny obu krajów, ale nad nimi może czuwać jeden władca (jak w przypadku unii polsko-litewskiej).

rozwiązana. Albrecht Hohenzollern, wielki mistrz zakonu, przeszedł na protestantyzm (to religia, która jest odłamem chrześcijaństwa) i został księciem pruskim, a po kolejnej przegranej wojnie z Polską, w 1525 roku złożył naszemu królowi **hołd lenny**. Historycy nazwali to wydarzenie **hołdem pruskim**. Od tej pory, książę Prus stawał się lennikiem (czyli poddanym) króla Polskiego. Pod koniec panowania Jagiellonów do Polski zostały też przyłączone bogate Inflanty (dzisiejsza Łotwa i Estonia), co umocniło jej gospodarkę. Istotne też były przemiany wewnątrz kraju, które miały scalić ze sobą ogromne tereny naszego państwa.

W 1569 roku wydarzyło się coś naprawdę ważnego. W Lublinie zawarto **unię między Polską a Litwą**. Pamiętacie, że podobną już kiedyś podpisało? Za czasów Władysława Jagiełły zawarto jednak unię personalną (oba kraje były niezależne, ale miały jednego władcę), a teraz była to **unia realna**. Oznaczało to, że Polska i Litwa stały się jednym krajem, nazywanym od tej pory **Rzeczpospolitą Obojga Narodów**.

Czy wiesz, że...

Jagiellonowie wywodzą się z gałęzi rodu Giedyminowiczów od Władysława II Jagiełły, wielkiego księcia litewskiego i króla Polski. Dynastia ta panowała od 1386 roku do 1596 roku, a jej przedstawiciele zasiadali w tym czasie na tronach Polski, Litwy, Czech i Węgier.

- Najbardziej znaną królową z tego okresu oprócz Jadwigi była Bona, włoska księżniczka, która wyszła za Zygmunta Augusta. Królowa znana była z własnej niezależności, gospodarności, ogromnego majątku, który pomnażała i realnego wpływu na losy kraju. Dzięki niej do Polski trafiła włoszczyzna, czyli popularne warzywa, które jemy do dziś, a wcześniej nie były w Polsce uprawiane.
- Wojna trzynastoletnia toczona w latach 1454–1466 przez Koronę Królestwa Polskiego i Zakon Krzyżacki. Moźnowładcy i mieszcianie z miast północnych zawiązali Związek Pruski, który wszczął bunt przeciwko Krzyżakom. Długoletnia wojna była bardzo kosztowna, zabrakło obu stronom funduszy na opłacenie najemników. Ostatecznie Polsce nie udało się zdławić Zakonu Krzyżackiego, ale wyniosła ona z tej wojny korzyści, np. dostęp do Morza Bałtyckiego i ograniczenie swobód Krzyżaków.



ZŁOTY WIEK

*To nie jest prawda, że Jaś interesuje się tylko rycerzami. Bardzo ciekawi mnie też polska kultura. Dużo się w niej działo właśnie w XVI wieku, który został później nazwany **złotym wiekiem kultury polskiej**.*



ODRODZENIE KULTURY I SZTUKI

Renesans – to słowo jest tutaj kluczowe, a oznacza „odrodzenie”. Był to prąd intelektualny, który chciał w całej Europie odrodzić kulturę. To nie tak, że wcześniej tej kultury i sztuki w Polsce nie było. Budowano przecież wysokie kościoły i potężne zamki, a kronikarze spisywali dzieje naszego państwa. W XVI wieku ludzie doszli jednak do wniosku, że te potężne budowle, które ich otaczały, są zbyt ciężkie, trochę ponure i po prostu wyszły z mody.

RENEANSOWY WAWEL

Mieszczanie chcieli budować bardziej nowocześnie, a malarze i rzeźbiarze szukali nowych inspiracji dla swoich dzieł. Dla wszystkich wzorem stała się sztuka i architektura starożytnego Rzymu. Przykład szedł oczywiście z góry. To królowie i dwór zapoczątkowali nową modę w kulturze. Jagiellonowie postanowili, że nie chcą już dłużej mieszkać w średniowiecznym zamku, zatrudnili więc budowniczych z Włoch i rozkazali przerobić Wawel na pałac. Prace udały się znakomicie, o czym sami możecie się przekonać, zwiedzając Kraków. Obecny wygląd Wawel zawdzięcza właśnie szesnastowiecznej przebudowie. Na pewno zrobiło się tam przestronniej, widniej

(bo zrobiono więcej okien) i przytulniej. Na ścianach zawisły arrasy (które bardzo przypominają dywany), a sufity i schody zyskały bogate zdobienia.

Inni możni, rycerze, a nawet kupcy poszli śladem króla i również odnawiali swoje domy w stylu renesansowym. Na rynku krakowskim powstały sukienice, przeznaczone dla handlarzy suknem (czyli materiałem, z którego szyto drogie stroje). Z Włoch przyjeżdżało do naszego kraju coraz więcej budowniczych i artystów. Wszystko to było możliwe, bo jak wspominała to już moja siostra, Polska Jagiellonów należała do bogatych europejskich mocarstw.

LITERATURA W JĘZYKU OJCZYSTYM

Ale ten XVI wiek jest nazywany **złotym** nie tylko z powodu przemian w budownictwie i sztuce. Ważniejsze nawet rzeczy działy się w literaturze, bowiem w końcu zaczęto pisać w **języku polskim**! Nie myślicie jednak, że ludzie w średniowieczu nie znali naszego języka. Wszyscy posługiwali się nim na co dzień od czasów pierwszych Słowian, ale zazwyczaj pisali tylko w języku łacińskim. Taka była po prostu moda, zaczerpnięta przez nas z Europy Zachodniej.



Jan Matejko, Jan Kochanowski nad zwłokami Urszulki. Poeta poświęcił zmarłej Urszule cykl trenów, czyli wierszy żałobnych, które są uznawane za jedno z najpiękniejszych wierszy w polskiej literaturze. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain



Choć już w XIV i XV wieku pojawiły się pierwsze teksty spisane po polsku (na przykład pieśń **Bogurodzica**), to jednak dopiero w renesansie nastąpił przełom. Jego symbolem są słowa **Mikołaja Reja: Polacy nie gęsi, też swój język mają**. Mikołaj Rej był znakomitym poetą i zasłynął tym, że swoje utwory pisał właśnie w języku polskim, dlatego został później nazwany „ojcem literatury polskiej”. Inny sławny poeta tego okresu to **Jan Kochanowski**, autor słynnych psalmów i fraszek. Z kolei **Łukasz Górnicki** był niezrównanym twórcą prozy w naszym języku. Polacy bardzo się też zainteresowali historią. Jeszcze w XV wieku wielką kronikę Polski napisał **Jan Długosz**, nazywany później „ojcem polskiej historiografii” (historiografia to pisanie o historii). W XVI wieku jego dzieło kontynuował Marcin Kromer i Marcin Bielski.



Zamek Królewski na Wawelu, widok od dziedzińca na renesansową architekturę.
Fot. Wikimedia Commons, licencja CC

Złoty wiek to okres, który obejmuje cały XVI wiek. Na terenie obojga narodów Polski i Litwy żyło wówczas 11 milionów ludzi, co było ewenementem na skalę europejską. Rozwój gospodarczy sprzyjał rozwojowi kulturalnemu.

Humanizm – główny pogląd w epoce renesansu, w którym na pierwszym planie był człowiek i jego rozwój.

WYNALEZIENIE DRUKU

Renesans to także przełom w nauce i technice. Szczególnie ważne było wynalezienie druku. Wyobraź sobie, że wcześniej pisano tylko ręcznie, gęsim piórem na pergaminie (zwierzęca skóra) lub na papierze! Takie książki bardzo długo powstawały i były drogie. Druk wszystko zmienił. Można było teraz szybko wydrukować kilka kopii tej samej książki, dzięki czemu więcej ludzi mogło ją przeczytać. Rozrastały się więc biblioteki i coraz więcej ludzi zaczęło się kształcić. Już w XIV wieku powstała **Akademia Krakowska**, czyli pierwszy polski uniwersytet, jeden z najstarszych w Europie. W XV i XVI wieku uczyło się na nim wielu słynnych ludzi, między innymi **Mikołaj Kopernik**. Warto o nim pamiętać, bo to on, jako pierwszy udowodnił, że to ziemia krąży wokół słońca, a nie odwrotnie! Wywołało to prawdziwą rewolucję w świecie nauki.

Reformacja – nurt religijny i społeczny mający na celu odnowę chrześcijaństwa. Jej przedstawicielem był niemiecki ksiądz Marcin Luter, twórca luteranizmu – odłamu chrześcijaństwa. Przyczyną reformacji była niezgoda na zachowanie oraz dogmaty Kościoła katolickiego, które generowały duże nadużycia, jak np. handel odpustami. Obok luteranizmu popularnymi odłamami chrześcijaństwa są do dziś kalwinizm i anglikanizm.

Czy wiesz, że...

W przeciwieństwie do krajów Europy zachodniej, których władcy dążyli do władzy całkowitej, w Polsce rozwinęła się demokracja szlachecka. Szlachta utożsamiała się z krajem, w którym mieszkała, oraz wpływała na jego losy, np. decydując o władcy.

- W tym wieku do Polski napłynęło dużo Żydów, szukając w kraju schronienia przed prześladowaniami, jakie ich spotkały w Europie zachodniej. Wraz z rozwojem miast, stawali się nieodłącznym ich elementem ze swoją kulturą i działalnością gospodarczą. Od czasów króla Kazimierza Wielkiego otrzymywali przywileje osadnicze. Żydzi byli także zarządcami majątków szlachty, prowadzili karczmy, gorzelnie i handel jarmarczny.
- W XVI wieku coraz bardziej pogarszała się sytuacja chłopów na skutek zwiększenia obciążeń pańszczyźnianych, a więc pracy przymusowej na rzecz właścicieli majątków ziemskich. Pańszczyzna prowadziła do ubóstwa chłopów.



RZECZPOSPOLITA SZLACHECKA

Mój braciszek poruszył kilka ważnych rzeczy, ale muszę go trochę przystopować. Przecież jeszcze nie wiecie, co działo się z Polską po śmierci ostatniego z Jagiellonów. Na szczęście Ania wam wszystko wyjaśni.



SZLACHTA WYBIERA KRÓŁA POLSKI

W 1573 roku w Polsce nastał czas **królów elekcyjnych**. Oznaczało to, że tron nie był już dziedziczny, gdyż szlachta wybierała sobie króla. **Szlachta** – to ważne pojęcie, ponieważ w tym czasie ludzie nie uważali się za równych i dzielili się na różne warstwy. Mieliśmy chłopów, mieszczan czy właśnie szlachtę, a więc osoby o „szlachetnym urodzeniu”. Wywodzili się oni od rycerzy, czyli właścicieli ziemskich, którzy ćwiczyli się w walce. Z czasem szlachta zyskiwała coraz więcej przywilejów, otrzymywała zwolnienia z podatków i została dopuszczona do udziału w rządzeniu krajem.

W 1505 roku sejm (czyli zgromadzenie szlachty) uchwalił przywilej



Stany społeczne to inaczej zbiorowości ludzi charakteryzujące się pełnieniem określonych przez prawo i obyczaje funkcji w społeczeństwie. Podział na stan szlachecki, mieszczański, chłopski oraz duchowieństwo wyodrębnił się w systemach feudalnych.



Sejm – najwyższy organ ustawodawczy, w Polsce funkcjonuje od XV wieku.

Złota wolność – tak określa się okres panowania królów Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w. dzięki poparciu szlachty poprzez nadanie jej coraz to większych przywilejów i swobód.

nazywany konstytucją **nihil novi** (co znaczy: „nic nowego”). Od tej pory król nie mógł uchwalić nowego prawa bez zgody senatorów i szlachty. Władcom zawsze bardzo zależało, aby po swojej śmierci przekazać królestwo któremuś ze swoich synów. Dlatego gotowi byli na kolejne ustępstwa wobec poddanych, aby ci potwierdzili wybór następcy, a później nie buntowali się przeciwko niemu. Za czasów dynastii Jagiellonów stało się więc zwyczajem, że każdy władca dawał szlachcie coraz to większe przywileje, stopniowo wyrzekając się części władzy. W efekcie, po bezpotomnej śmierci Zygmunta Augusta, to w rękach szlachty znalazła się decyzja, kto zostanie następnym królem Polski.

W 1573 roku szlachta z całego kraju zjechała się na **sejm elekcyjny**. Kandydatami do tronu byli monarchowie z innych krajów, między innymi władcy Rosji, Szwecji, Francji czy Austrii. Polacy zdecydowali się na młodego francuskiego księcia Henryka Walezego, który w zamian za wybór zobowiązał się do kolejnych ustępstw na rzecz poddanych. W tak zwanych **artykułach henrykowskich** obiecał, że każdy następny władca zostanie wybrany na drodze wolnej elekcji, bez zgody sejmu nie nałoży nowych podatków ani nie ogłosi **pospolitego ruszenia** (czyli nie zmusi Polaków do wojny), natomiast strzec będzie wolności religijnej i słuchać rad senatorów (doradców królewskich). W przypadku złamania tych artykułów, szlachta zastrzegła sobie prawo do wypowiedzenia posłuszeństwa królowi. Z czasem te artykuły stały się podstawą naszego ustroju, a kolejni władcy musieli przysięgać ich przestrzeganie.

Elekcja (z łac. Electio – wybór) – powoływanie monarchów, dostojników duchownych i świeckich w drodze wyboru.



Jan Matejko, Potęga Rzeczypospolitej u zenitu. Złota wolność. Elekcja R.P. 1573. (1889). Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

KRÓLOWIE ELEKCYJNI

Rządy **Henryka Walezego** trwały zaledwie rok, ponieważ król uciekł z Polski. Nie dlatego, że się czegoś przestraszył, tylko zwolnił się tron we Francji i wołał być królem w swojej ojczyźnie niż w Polsce. Podczas kolejnych wolnych elekcji na króla wybierano księcia Siedmiogrodu **Stefana Batorego** (władął w latach 1575–1586), a potem szwedzkiego królewicza **Zygmunta III Wazę** (rządził w latach 1587–1632). Zygmunt okazał się sprawnym politykiem i jego rodzina na dłużej zajęła polski tron. Kolejnymi królami elekcyjnymi byli bowiem jego dwaj synowie, najpierw **Władysław IV Waza** (1632–1648), a później **Jan Kazimierz Waza** (1648–1668). Każdy z tych władców składał przy okazji swojego wyboru tak zwane **pacta conventa**, czyli osobiste zobowiązania króla wobec Polaków. Tak utrwał się nowy ustrój Polski, który nazywamy **demokracją szlachecką**.



Rzeźba króla elekcyjnego Zygmunta III Wazy ozdobi słynną kolumnę Zygmunta, która znajduje się przed Pałacem Królewskim w Warszawie. Fot. Wikimedia Commons, licencja CC

LIBERUM VETO

W kolejnych latach okazało się, że skuteczne zarządzanie państwem zależało od współpracy króla i sejmu. Niestety, nie zawsze układała się ona dobrze. Niektórzy władcy próbowali ograniczyć **złotą wolność szlachecką** aby usprawnić rządzenie, a po śmierci przekazać władzę synowi. Spotykali jednak na silny opór szlachty, który niejednokrotnie prowadził do wojny domowej. Długo żadna ze stron nie potrafiła zdobyć przewagi, a gdy sejm kłócił się z królem, bardzo trudno rządziło się państwem. Rosły też przywileje szlachty i coraz więcej uprawnień zyskiwał sejm walny (ogólnopolskie zgromadzenie szlachty) i sejmiki ziemskie (zjazd szlachty z danej ziemi). W 1652 roku doszło natomiast do bardzo niebezpiecznej sytuacji dla ustroju naszego państwa. Jeden z posłów zerwał sejm wypowiadając słynne **liberum veto**, czyli „nie pozwalam”! Od tej pory wykształciła się praktyka, że nawet pojedynczy szlachcic mógł przerwać i zakończyć obrady sejmu. Uchwalania nowych praw stało się bardzo utrudnione, co miało dla Polski straszliwe skutki. Liberum veto osłabiło nasze państwo, a w końcu przyczyniło się do jego upadku.

Czy wiesz, że...

Rzeczpospolita szlachecka zwana jest inaczej I Rzeczpospolitą. Obejmowała ona Koronę Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego od połowy XV wieku do III rozbioru Polski w 1795 roku.

- W XVII i XVIII wieku zerwano sejm zgodnie z zasadą liberum veto 73 razy. Najczęściej przywilej ten wykorzystywali posłowie z ziem litewskich, a najrzadziej z wielkopolski.
- Z perspektywy czasu ocenia się, że polska demokracja szlachecka była pierwszym ustrojem demokratycznym w Europie.
- Pacta conventa, czyli umowa szlachty z królem podczas sejmiku koronacyjnego, nakładała na Henryka Walezego zobowiązania, na przykład: kształcenia 100 szlachciców polskich w Paryżu, wpłaty corocznej 450 tys. dukatów na rzecz Polski, sprowadzenia do Polski żołnierzy i uczonych czy odbudowy polskiej floty.
- Jedyną królową elekcyjną Polski była w latach 1575–1586 Anna Jagiellonka, choć od 1576 roku faktyczną władzę sprawował Stefan Batory.



WIEK WOJEN

Z tym upadkiem to siostra się trochę pośpieszyła. Wcześniej mieliśmy przecież wiek XVII, a więc okres wielkich polskich zwycięstw. O tym właśnie opowie wam Jaś.



PODBOJE

Rosnąca potęga Rzeczypospolitej powodowała wrogość innych państw. Niekiedy też sama Polska dążyła do wojny, aby podbić kolejne ziemie. Najbardziej zaciekle spory prowadziliśmy z trzema państwami: Szwecją, Rosją i Turcją. Zaczęło się od Szwecji. Pamiętacie, że nasz król elekcyjny **Zygmunt III Waza** (panował w latach 1587-1632) pochodził właśnie ze Szwecji? Krótko był nawet równocześnie władcą obu krajów, ale ostatecznie stracił szwedzką koronę na rzecz swojego stryja, z czym nigdy się nie pogodził. Na początku XVII wieku Polska zajęła szwedzką Estonię i przyłączyła ją do Inflant, co wywołało wojnę o te ziemie. Chociaż Polska kilkakrotnie pokonała Szwedów w bitwach (wielkie zwycięstwo odnieśliśmy w 1605 roku pod **Kircholmem**) i utrzymała władzę nad większą częścią Inflant, to tereny te na długie lata stały się przedmiotem sporu między oboma państwami.

ZAJĘCIE MOSKWY... NA CHWILĘ

Z Rosją sprawa była skomplikowana. Pod koniec XVI wieku umarł ostatni car z dynastii Rurykowiczów, która przez kilkaset lat rządziła Rosją. Zapanowało bezkrólewie i żaden nowy władca nie potrafił zaprowadzić porządku w tym

kraju. Wykorzystali to Polacy, zwłaszcza bogaci magnaci (to tacy potężni właściciele ziemscy), którzy wystawiali własne, prywatne armie i próbowali wpływać na wybór nowego cara. Poparli tajemniczego kandydata do tronu, który podawał się za cudownie ocalonego carewicza **Dymitra**, syna **Iwana IV Groźnego**. Po śmierci pierwszego Dymitra opowiedzieli się za kolejnym kandydatem, który również podawał się za carewicza Dymitra. To właśnie od imion tych samozwańczych carów, polskie ataki na Rosję z tego okresu nazywane są „dymitriadami”. Zamęt w Rosji próbowali wykorzystać nie tylko polscy magnaci, ale i król. W 1610 roku wojskom Rzeczypospolitej udało się nawet zdobyć Moskwę, a tamtejsza szlachta wybrała na swojego cara Władysława, syna Zygmunta III. Plan trwałego podporządkowania sobie Rosji nie udał się jednak. Polskie oddziały musiały się wycofać, a nowym carem został **Michał Romanow**, dając początek nowej rosyjskiej dynastii. Rosja bardzo długo pamiętała jednak o polskich interwencjach zbrojnych, co znacznie utrudniało zawarcie trwałego pokoju. Wkrótce pojawił się też nowy przedmiot sporu: Ukraina.

KOZACY NA UKRAINIE

W XVII wieku Ukraina była częścią Polski. Mieszkali tam Kozacy, świetni wojownicy, którzy często walczyli w polskiej armii przeciw Turcji. Kozacy pragnęli jednak większej niezależności. W 1648 roku wybuchł wielki bunt Kozaków, zwany od ich przywódcy **powstaniem Chmielnickiego** (trwało w latach 1648-1657). Polska bardzo długo nie umiała sobie poradzić z sytuacją na Ukrainie, a kiedy wreszcie zyskała przewagę, do wojny wkroczyła Rosja, która poparła dążenia Kozaków do większej niezależności.

POTOP SZWEDZKI

Tymczasem na Rzeczpospolitą spadła kolejna wojna, która zagroziła istnieniu całego państwa. 1655 roku rozpoczął się tak zwany „potop szwedzki”. Szwedzi zaatakowali Polskę i zaskakująco łatwo opanowali niemal cały kraj. Wkrótce Polacy podnieśli jednak bunt, a nasze wojsko przystąpiło do ataku i w ciągu następnych pięciu lat udało nam się przegnać Szwedów i uratować niepodległość. W 1667 roku zawarliśmy też w końcu pokój z Rosją, który przyniósł podział Ukrainy. Ale to wcale nie był koniec wojen, bowiem do ataku na nasze ziemie szykowała się Turcja.

Oblężenie Jasnej Góry miało miejsce w dniach 18–27 listopada 1655 roku. Szwedom nie udało się przebić przez klasztorne mury. Obrona miejsca dla Polaków świętego stała się legendarna, a Matka Boska Częstochowska została uznana za Królową Polski.



Franciszek Kondratowicz, Oblężenie Jasnej Góry. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

JAN III SOBIESKI POD WIEDNIEM POKONUJE TURKÓW

Armia, która najechała Polskę była potężna. Liczyła dwieście tysięcy żołnierzy i budziła strach w całej Europie. Początkowo nikt nie oparł się tureckiemu atakowi i znów zagrażała nam utrata niezależności. Polacy potrafili się jednak zjednoczyć, zaprzestali kłótni i wystawili silną armię pod dowództwem hetmana Jana Sobieskiego. W 1673 roku doszło do **bitwy**



Marcello Bacciarelli, *Oswobodzenie Wiednia przez Jana III Sobieskiego*. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Bitwa pod Wiedniem rozegrała się 12września 1683 roku. Wojskami polsko-cesarskimi dowodził Jan III Sobieski, armią Imperium Osmańskiego wezyr Kara Mustafa. Była najważniejszym wydarzeniem w Europie w tamtym czasie, gdyż powstrzymała ekspansję turecką na Europę.

pod Chocimiem, w której odnieśliśmy wielkie zwycięstwo i odsunęliśmy najeźdźców od naszych granic. Wygrana przyniosła jeszcze jeden efekt. W 1674 roku po śmierci **Michała Korybuta Wiśniowieckiego** (panował w latach 1669-1673) na króla został wybrany zwycięski wódz spod Chocimia, czyli **Jan III Sobieski**.

Turcja szybko podniosła się jednak z klęski pod Chocimiem i ponownie zaczęła zagrażać całej Europie, którą chciała podbić. Jeszcze raz Sobieski podjął się zadania powstrzymania tureckiego najazdu. Zawiązał ligę antyturecką, a więc związek państw, które miały wspólnie przeciwstawić się Turcji. W 1683 roku doszło do kluczowej konfrontacji i jednej z **najważniejszych bitew w historii Europy**. Pod Wiedniem rozłożyła się ogromna armia turecka. Jej zwycięstwo w nadchodzącym starciu oznaczałoby podbój całej Austrii i przymusową islamizację kraju (czyli zmianę religii z chrześcijaństwa na islam). Wydawało się, że porażka austriackich wojsk jest nieunikniona, ale wtedy z odsieczą ruszył Jan III Sobieski. To właśnie atak polskich wojsk przełamał szeregi wroga i sprzymierzona armia austriacko-polska odniosła druzgocące zwycięstwo. Potęgą Turcji została złamana, a nasz król przeszedł do historii jako bohater spod Wiednia, który ocalił Europę!



Henri Gascar, Jan III Sobieski z rodziną. Obok króla widzimy Marysieńkę.
Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Czy wiesz, że...

Potop szwedzki był dla Polski bardzo dotkliwy w skutkach. Wy-marło wówczas 40% ludności na skutek wojen, chorób, epidemii i głodu. W dodatku połowa dóbr została zniszczona, a kosztowności, dzieła sztuki i cenne zbiory biblioteczne zostały przez Szwedów zrabowane i wywiezione.

- Król Jan III Sobieski był osobą starannie wykształconą, biegle mówił w wielu językach. Nauczył się także języka tatarskiego, by osobiście móc przesłuchiwać jeńców wojennych. W wieku 50 lat zaczął uczyć się hiszpańskiego, aby móc czytać w tym języku.
- Znaną postacią tych czasów była królowa Marysieńka, czyli wielka miłość Jana III Sobieskiego. Królowa pochodziła z Francji. Dowodem miłości królewskiej pary są listy miłosne, które stworzyły legendę tego związku.



SCHYŁEK POTĘGI

Przyznaję rację mojemu bratu. Nasze sukcesy na polach bitwy były spektakularne! Niestety wojenne zwycięstwa tylko przysłoniły wewnętrzne problemy, z jakimi zmagala się Rzeczpospolita. Ten smutny obowiązek podzielenia się z wami historią naszych błędów i porażek przypadł Ani.



PRZYCZYNY KRYZYSU

Przed wszystkim państwo cierpiało na brak silnej władzy. **Sejmy** wciąż były zrywane, a szlachta blokowała wszelkie próby zmian ustrojowych, jakie podejmowali królowie. Kraj został dotkliwie zniszczony podczas wojen, zwłaszcza podczas potopu szwedzkiego, a jego odbudowa szła powoli. Szlachta stała się jeszcze bardziej kłótliva i zbyt ufna w swoją siłę. Mimo iż sąsiednie kraje się reformowały, Polacy uważali, że lepiej wszystko zostawić „po staremu”, skoro w przeszłości przynosiło to efekty. Brakowało współodpowiedzialności za państwo. Potężni **magnaci**, posiadający ogromne ziemie, własne dwory i armię niekiedy liczniejszą niż wojska króla, dbali tylko o własne interesy. Zawiodła też **wolna elekcja**, którą inne pań-

Magnateria polska – najbardziej wpływowa i najbogatsza część szlachty z własnym dworem, ogromnymi dobrami, wojskiem oraz urzędami. Przykłady rodów magnackich to rody Zamoyskich, Koniecpolskich, Ossolińskich, Wiśniowieckich, Lubomirskich, Radziwiłłów, Czartoryskich. W XVII i XVIII wieku magnateria uzyskała w Polsce wpływ na życie polityczne.

stwa wykorzystywały, aby obsadzić na naszym tronie korzystnego dla siebie władcę. Niejednokrotnie się zdarzało, że przedstawiciele obcych państw po prostu kupowali głosy szlachty, aby zyskać poparcie dla swojego kandydata.

SASOWIE NA POLSKIM TRONIE

W 1697 roku nowym królem Polski został wybrany książę Saksonii **August II Mocny** z dynastii Wettinów. Rozpoczęło się panowanie **Sasów** w naszej ojczyźnie, które trwało aż do 1763 roku, ponieważ następcą Augusta II (panował w latach 1697-1733) został jego syn **August III** (panował w latach 1733-1763). Do dziś zachowało się przysłowie z tego okresu: „za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa”. Odnosi się ono do dużej beztroski i rozrzutności zarówno dworu królewskiego, jak i szlachty.

WPŁYWY SĄSIADÓW

Jednak i w tym okresie można zaobserwować coś pozytywnego. Przede wszystkim było mniej wojen. Jeszcze na początku XVIII wieku za sprawą naszego saksońskiego władcy zostaliśmy wciągnięci (w sojuszu z Rosją i Danią) w konflikt ze Szwecją, ale później nastąpiło kilkadziesiąt lat długo wyczekiwanego pokoju, co pozwoliło wzmocnić gospodarkę państwa. Zreformowano też polskie szkolnictwo, za sprawą działalności **Stanisława Konarskiego**. Niestety w ciągu tych kilkudziesięciu lat Polska przestała być potęgą, a stała się rozległym, ale słabo bronionym i źle zarządzanym państwem, które było łatwym celem dla europejskich mocarstw. Rosja, Austria i Prusy zawarły nawet **traktat trzech czarnych orłów** (nazywany tak, ponieważ państwa te miały czarne orły w godle), w którym obiecały

Konfederacja barska – zbrojny związek polskiej szlachty utworzony na Podolu w miejscowości Bar. Jego celem była obrona niepodległości Polski i wiary katolickiej, sprzeciwiano się ustawom dającym innowiercom równe prawa. Ustawy te były narzucone przez Rosję. Walki w ramach konfederacji historycy uznają za pierwsze polskie powstanie. W walkach wzięło udział 100 tysięcy osób, stoczono 500 potyczek.



Marcello Bacciarelli, Portret króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w stroju koronacyjnym.
Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

utrzymywać chaos w Rzeczypospolitej i uniemożliwiać jej przeprowadzenie reform.

KRÓL Z NADANIA CARYCY ROSJI

Największy wpływ na nasz kraj uzyskała Rosja. To właśnie jej caryca **Katarzyna II**, wpłynęła na kolejną wolną elekcję w Polsce i pomogła objąć władzę **Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu** (panował w latach 1764–1795). Nowy, dobrze wykształcony i otwarty na świat król dążył do zmian, ale po raz kolejny na drodze stanął mu opór szlachty, a także wojska rosyjskie, które wkroczyły do Polski i pilnowały starego porządku.

KONFEDERACJA BARSKA

W 1768 roku doszło do niepozornego wydarzenia, które jednak znacząco wpłynęło na naszą historię. Grupka szlachty zawiązała w miejscowości Bar **konfederację** i podniosła bunt. Konfederatów trudno jednoznacznie ocenić. Z jednej strony występowali za obroną szlacheckich przywilejów, które niszczyły nasz kraj, ale z drugiej przeciwstawiali się interwencjom obcych mocarstw i dążyli do odzyskania kontroli nad własnym państwem.





Konrad Szlegl, Pułaski w Barze. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

PIERWSZY ROZBIÓR POLSKI

Walki z wojskiem rosyjskim trwały cztery lata i ostatecznie przekonały Rosję, że sama nie jest w stanie podporządkować sobie Polski. Carya zwróciła się więc do władców innych państw. W 1772 roku **Austria, Prusy i Rosja** podpisały traktat, na mocy którego utraciliśmy część naszych ziem. Rosja zajęła tereny nad górnym Dnieprem (dzisiejsza Białoruś), Prusy zyskały Prusy Książęce i Warmię, natomiast Austria opanowała południe naszego kraju, z takimi miastami jak Lwów, Tarnów czy Przemyśl. Polska, niemająca możliwości obrony przeciwko zjednoczonym mocarstwom, musiała zgodzić się na straty terytorialne. Dokonał się **pierwszy rozbiór Polski**.



Pierwszy rozbiór Polski. Alegoria przedstawiająca Rosję, Niemcy i Austrię dzielących mapę Polski i obok postać związaną uosabiającą Polską. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Czy wiesz, że...

August II Mocny to elekcyjny król Polski w latach 1697–1706 i 1709–1733. Dał początek dynastii saskiej na polskim tronie. Jego przydomek wskazywał, że król był niesamowicie silny. Ponoć łamał podkowy gołymi rękami.

- Stanisław Konarski założył w Warszawie Colegium Nobilium w 1740 roku, czyli wyższą szkołę dla dzieci magnatów i bogatej szlachty. Uczelni przyświecał cel kształcenia studentów także w poczuciu odpowiedzialności za swoją ojczyznę, gdyż mieli stanowić przyszłą elitę społeczną.
- Obiady czwartkowe organizowane były przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego na wzór paryskich salonów literackich. Organizowano je regularnie co tydzień. Spotykali się wówczas poeci, malarze i intelektualiści. Najbardziej znanym obecnie uczestnikiem obiadów był Ignacy Krasicki. Obiady te miały wpływ na ówczesne prądy literackie i artystyczne.



UPADEK PAŃSTWA

To prawda, że popełniliśmy kilka błędów, ale przynajmniej nie upadliśmy bez walki! Polacy dzielnie bronili kraju przed sąsiednimi mocarstwami, mimo iż walka była nierówna. Jaś wam o niej opowie.



OŚWIECENIE

Pierwszy rozbiór Polski był szokiem. Szlachta w końcu uświadomiła sobie, że państwo potrzebuje zmian, aby przetrwać. Przeprowadzono więc kilka długo wyczekiwanych reform. Sejm powołał Radę Nieustającą, czyli taki gabinet ministrów (jak nasz rząd), który miał pomagać królowi w rządzeniu. Powstała **Komisja Edukacji Narodowej** i wzięła się za usprawnienie polskiego szkolnictwa. Władca skupił się głównie na kulturze. Został mecenasem sztuki (to znaczy, że wspierał artystów). Czasem, gdy wpadniemy na jakiś świetny pomysł, mówimy „oświeciło mnie”. Możecie to skojarzyć właśnie z okresem historycznym zwanym **oświeceniem**, często określanym też jako „wiek rozumu”, albo „wiek filozofów”. Ludzie wtedy bardzo skupiali się na nauce i wierzyli, że rozum jest dla człowieka najważniejszy i to nim każdy powinien się kierować w swym życiu. Wszyscy w zachodniej Europie byli bardzo tym oświeceniem zauroczeni i Polska też dołączyła do tego oświeconego grona. A wracając do naszych spraw: za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego bardzo rozwinął się też teatr. Sławę zdobyło wielu pisarzy i poetów, między innymi **Ignacy Krasicki**, którego bajki do dziś czyta się dzieciom na dobranoc.



KONSTYTUCJA 3 MAJA

Aby uratować Rzeczpospolitą, należało jednak przede wszystkim zreformować ustrój państwa. Za to zadanie wzięli się młodzi, dobrze wykształceni szlachcice. W 1788 roku zebrał się sejm i posłowie przystąpili do pracy. Szybko postanowiono, że sejm stanie się ciałem stałym i nie będzie, tak jak do tej pory, zwoływany tylko od czasu do czasu. Zaczęto opracowywać **konstytucję**, czyli ustawę rządową, która miała stać się podstawą nowego ustroju. Do jej uchwalenia doszło **3 maja 1791 roku**. Była to druga na świecie (pierwsza była konstytucja w Stanach Zjednoczonych)



Jan Matejko, Konstytucja 3 Maja 1791 roku. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

i pierwsza w Europie konstytucja! Byliśmy więc liderami w przemianach demokratycznych.

Polska stawała się **monarchią konstytucyjną**. Wprowadzono **trójpodział władzy**. Władzę ustawodawczą pełnił sejm, najważniejszy organ w państwie, który uchwalał nowe prawa. Zniesiono liberum veto, a decydowała wola większości posłów, wyrażana podczas głosowań. Władza wykonawcza należała do króla i rządu zwanego Strażą Praw. To oni dbali o wykonywanie postanowień sejmu i wprowadzanie ustaw w życie. Władza sądownicza znalazła się w rękach niezależnych sędziów.

Monarchia konstytucyjna –

ustrój państwa, na którego czele stoi król, ale jego władza ograniczona jest zapisami w konstytucji i musi on współpracować z organami ustawodawczymi, np. z sejmem i posłami będącymi przedstawicielami narodu.

Konstytucja 3 maja 1791

roku – obowiązywała przez rok, została unieważniona na skutek przegranej wojny polsko-rosyjskiej. Wzorowana była na konstytucji Stanów Zjednoczonych. Była pierwszą konstytucją z trójpodziałem władzy w Europie.

**KONFEDERACJA
TARGOWICKA**

Było naprawdę blisko. Wady naszego ustroju zostały naprawione i gdybyśmy tylko mieli odrobinę więcej czasu, Polska znów odrodziłaby się jako silne państwo. Niestety, sąsiedzi nie pozwolili nam na zmiany. Również bogaci magnaci i niektórzy szlachcice nie byli zadowoleni z odebrania im części przywilejów i sami poprosili Rosję o interwencję zbrojną. W 1792 roku w **Targowicy** buntownicy zawiązali konfederację wymierzoną w reformatorów. Domagali się wycofania Konstytucji 3 Maja. Po dziś dzień Targowica jest symbolem zdrady. Armia rosyjska chętnie wsparła buntowników i rozpoczęła się wojna w obronie konstytucji. Początkowo nasza armia odnosiła sukcesy i potrafiliśmy pobić najeźdźców w bitwie pod Zieleńcami. Niestety długo nie mogliśmy opierać się liczniejszym oddziałom wroga. W końcu nawet król został zmuszony przyłączyć się do konfederatów, a odważni reformatorzy ustąpili bądź wyjechali z kraju.

DRUGI ROZBIÓR POLSKI

Zmiany ustrojowe zostały cofnięte i co gorsze w 1793 roku Rosja porozumiała się z Prusami w sprawie **drugiego rozbioru Polski**. Rosja zajęła olbrzymie obszary Białorusi i Ukrainy. Prusy przyłączyły do siebie Wielkopolskę, Kujawy, Gdańsk, Toruń, a nawet część Mazowsza. Okrojona Rzeczpospolita została oddana na łaskę Rosji. Od tej pory rządził w niej nie król czy sejm, ale rosyjski ambasador.



Franciszek Smuglewicz, Przysięga Kościuszki na rynku krakowskim 24 marca 1794.
Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

INSUREKCJA KOŚCIUSZKOWSKA

Polacy nie chcieli się jednak poddać! Nadal marzyli o wolnym i silnym państwie. Potajemnie zaczęli przygotowywać powstanie. To ostatecznie wybuchło w 1794 roku, a na jego czele stanął generał **Tadeusz Kościuszko**. Już w pierwszej bitwie pod Racławicami odnieśliśmy zwycięstwo. Polskie miasta, w tym Warszawa, zaczęły się oswobadzać i oddziały rosyjskie zostały zmuszone do odwrotu. Znów Rosja zaczęła jednak współdziałać z Prusami i ich wojska przeszły do ataku. Warszawa została oblężona. W bitwie pod Maciejowicami powstańcy zostali rozbici, a nasz wódz został ranny i wzięty do niewoli. To przypieczętowało koniec powstania.

TRZECI ROZBIÓR – UPADEK RZECZPOSPOLITEJ

Kłeska na polu walki oznaczała też całkowitą likwidację państwa. W 1795 roku mocarstwa porozumiały się w sprawie **trzeciego rozbioru Polski**. Rosja zatrzymała dla siebie Kurlandię, wschodnią Litwę, Wołyń oraz resztę ziem białoruskich. Prusy przygarnęły resztę Mazowsza, wraz z Warszawą, a także zachodnią Litwę. Nasze południowe ziemie stały się łupem Austrii. Państwo polskie przestało istnieć, ale Polacy nigdy się z tym nie pogodzili. Rozpoczął się długoletni okres walk o odrodzenie Rzeczypospolitej.

Czy wiesz, że...

W ciągu 8 miesięcy powstania kościuszkowskiego do walki zmobilizowano 150 tysięcy osób. W ramach kary po przegranej powstaniu 20 tysięcy ludzi zostało zesłanych na Sybir. Ich ziemie i dobra skonfiskowano i rozdano generałom rosyjskim.

- Panorama Racławicka to słynny obraz znajdujący się w oddziale Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Obraz przedstawia bitwę pod Racławicami z 1794 roku, która odbyła się w ramach insurekcji kościuszkowskiej. Bitwą dowodził Tadeusz Kościuszko.
- Tadeusz Kościuszko jest także bohaterem narodowym w Stanach Zjednoczonych, gdyż wstąpił się w walce o niepodległość tego kraju.





DAŁ NAM PRZYKŁAD BONAPARTE

Nasz tata powtarza, że jak się upadnie, to zaraz trzeba się podnieść i walczyć dalej. I z nami Polakami było tak samo. Bardzo szybko pojawiła się też okazja, aby o niepodległość walczyć. Opowie wam o tym Anna.



LEGIONY POLSKIE

W zasadzie już zaraz po ostatnim rozbiórze Polacy zaczęli spiskować i organizować się przeciw zaborcom. Sami nie mieliśmy jednak szans na zwycięstwo, więc szukaliśmy pomocy innych państw. Szczególnie uważnie nasi rodacy przyglądali się sytuacji we Francji. Doszło tam do rewolucji (w 1789 roku), w wyniku której obalono króla. Wkrótce władzę we Francji objął błyskotliwy generał **Napoleon Bonaparte** i szybko wdał się w wojnę z Austrią, Prusami oraz Rosją, a więc naszymi zaborcami. A że jak to mówią, wróg mojego wroga jest moim przyjacielem, Polacy doszli do porozumienia z Francuzami i w 1797 roku utworzono **Legiony**



Juliusz Kossak, Jan Henryk Dąbrowski na czele Legionów Polskich we Włoszech. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Polskie pod dowództwem **Henryka Dąbrowskiego**. Pamiętacie – tego z naszego hymnu. W skład legionów weszli przede wszystkim polscy emigranci. Niestety, choć legiony świetnie spisywały się w bitwach, to walczyły głównie w zachodniej Europie, a nie o wolność Polski. Sytuacja zmieniła się dopiero, kiedy Napoleon uderzył na Prusy i rozgromił ich armię, a w Wielkopolsce wybuchło powstanie przeciwko zaborcy.

Legiony Polskie we Włoszech – formacje wojskowe, które walczyły razem z Francuzami i Włochami w latach 1797–1807. Utworzone zostały z inicjatywy Jana Henryka Dąbrowskiego. Składały się głównie z emigrantów i w początkach istnienia Legionów liczyły 7 tysięcy żołnierzy.

KSIĘSTWO WARSZAWSKIE

W 1807 roku za przyzwoleniem Napoleona utworzono **Księstwo Warszawskie**. W jego skład weszły ziemie drugiego i trzeciego zaboru pruskiego, a zatem ledwo ułamek naszych dawnych terytoriów. Była to jednak namiastka własnego państwa. Podlegaliśmy władcy Francji, ale mieliśmy własną armię, rząd, sejm, konstytucję oraz księcia, którym został władca Saksonii **Fryderyk August**. Polacy nie tracili nadziei, że już wkrótce granice księstwa zostaną poszerzone i odrodzi się w pełni niepodległa Rzeczpospolita. Szanse na to, były zresztą całkiem duże.

W 1809 roku na Księstwo Warszawskie uderzyła Austria. I znów Polacy pokazali, że są znakomitymi żołnierzami. Nasza armia pod dowództwem księcia **Józefa Poniatowskiego** nie tylko oparła się dwukrotnie silniejszemu wojsku, ale jeszcze przeszła do ataku. Zajęliśmy Lublin, Sandomierz, Lwów i Kraków, natomiast nasz sojusznik Napoleon rozbił główne siły Austrii, zmuszając ją do kapitulacji. Podpisano traktat pokojowy, dzięki czemu Księstwo Warszawskie poszerzyło się o ziemie zajęte przez Austrię podczas trzeciego rozbioru Polski. Rosła radość w sercach Polaków, tym bardziej, że szykowała się wojna z Rosją i okazja na kolejne zdobycze terytorialne. W 1812 roku ponad półmilionowa armia, w skład której weszło sto tysięcy polskich żołnierzy, ruszyła na Moskwę. Początkowo Napoleon odnosił same zwycięstwa, potem jednak, wobec zacieklego oporu Rosjan i srogiej zimy, zarządził odwrót. Kampania zakończyła



Franciszek Paderewski, Książę Józef Poniatowski. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Książę Józef Poniatowski – wielki bohater, patriota, symbol walki o niepodległą Polskę. Był arystokratą, generałem, ministrem wojny i naczelnym wodzem Wojsk Polskich Księstwa Warszawskiego. Wychowany był na dworze cesarzowej austriackiej Marii Teresy, z matką rozmawiał po francusku, z ojcem po polsku. Polakiem stał się z wyboru dzięki opiece stryja króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego, z którym był blisko związany.

się straszną klęską i przyszłość Księstwa Warszawskiego zawisła na włosku. Władca Francji zaczął pośpiesznie organizować nową armię. Walczył z czasem, gdyż przeciwko niemu zebrały się potężne wojska Austrii, Prus i Rosji.

KRÓLESTWO POLSKIE

Losy całej Europy rozstrzygnęły się w 1813 roku w „bitwie narodów” pod Lipskiem. Napoleon przegrał, a nad wszystkimi sojusznikami Francji zebrały się czarne chmury. W 1815 roku władcy zjechali się do Wiednia na kongres, aby zdecydować o nowym układzie sił w Europie. Przyświecała im zasada, aby przywrócić państwa do granic sprzed okresu napoleońskiego. To dawało nadzieję Polakom, że ich państwo nie zniknie z mapy. I rzeczywiście przetrwaliśmy. Co prawda Poznań został oddany Prusom, a z Krakowa uczyniono wolne miasto, to jednak z pozostałych ziem Księstwa Warszawskiego utworzono Królestwo Polskie, nazywane też **Królestwem Kongresowym**, albo prościej: „Kongresówką”.

Nie byliśmy jednak niezależni, gdyż zostaliśmy przymuszeni do zawarcia unii personalnej z Rosją. W ten oto sposób car Rosji stawał się równocześnie królem Polski, a nasze państwo zostało oddane pod opiekę naszego wschodniego sąsiada. Trochę mi to przypomina moją sytuację. Ja też niby mogę decydować o sobie, ale jak chcę gdzieś wyjść i spotkać się z koleżankami, to muszę pytać tatę o zgodę. Polska też musiała o wszystko pytać cara, zwłaszcza jeśli chciała się zadawać z innymi państwami, bo to Rosja prowadziła naszą politykę zagraniczną.

Czy wiesz, że...

Józef Wybicki, który sam był żołnierzem, napisał w 1797 roku „Pieśń Legionów Polskich we Włoszech”, która nazywana była „Mazurkiem Dąbrowskiego”. Pieśń ta została hymnem Polski.

- Polka Maria Walewska zaistniała w historii jako wielka miłość Napoleona. Powstał o niej film hollywoodzki z pamiętną rolą Greta Garbo.
- W Królestwie Polskim prężnie rozwijała się nauka. Wówczas w 1816 roku powstał Uniwersytet Warszawski i Instytut Agronomiczny – jedną z pierwszych na świecie szkół wyższych rolniczych, a w 1820 roku Instytut Politechniczny.



POWSTANIE LISTOPADOWE

Moja siostra trochę przesadza. Na papierze nasza sytuacja w Królestwie Polskim nie wyglądała tak źle. Mieliśmy własną konstytucję i to dosyć postępową, która gwarantowała obywatelom wolność słowa, wyznania i nietykalność cielesną. Był też dwuizbowy parlament i rząd w postaci Rady Administracyjnej. Urzędnikami zostali Polacy, a naszego bezpieczeństwa pilnowała polska armia. Niestety szybko się okazało, że rzeczywistość wygląda o wiele, wiele gorzej. O tym wszystkim opowie wam Jan.



ZRYW POWSTAŃCZY

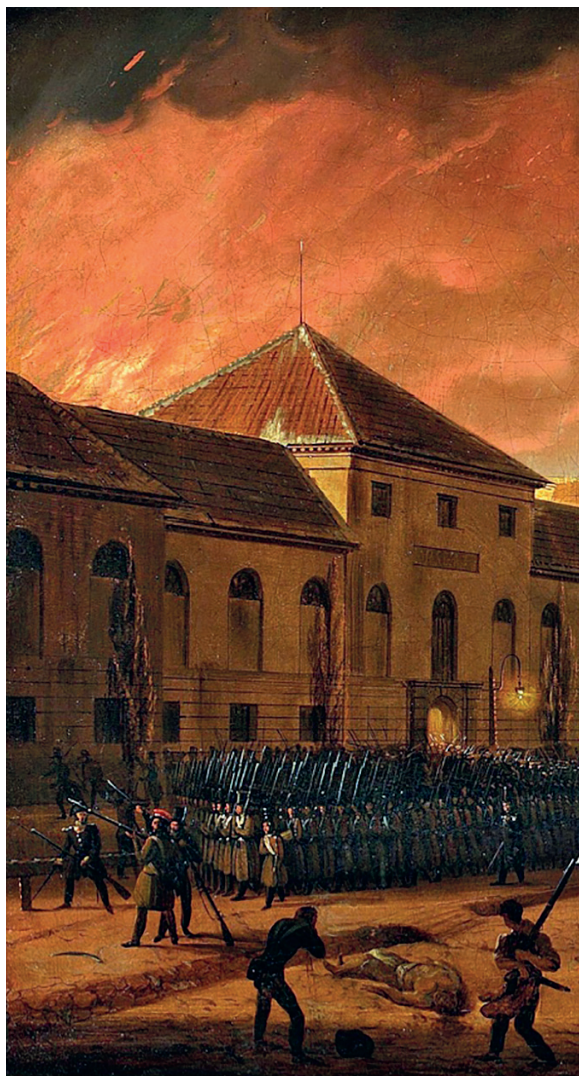
Tak naprawdę pełnię władzy w Kongresówce miał rosyjski car **Aleksander I**. Korona Polski była dziedziczna, więc każdy następca na rosyjskim tronie stawał się równocześnie naszym władcą. Car panujący nad ogromnym terytorium Rosji pozostał jednak w Petersburgu, a do Warszawy wysłał swojego namiestnika, który formalnie miał rządzić w jego imieniu. Formalnie, bowiem najważniejszą osobą w państwie został brat cara, **wielki książę Konstanty**, który dowodził armią Kongresówki. Dużo do powiedzenia miał też specjalny wysłannik cara **senator Mikołaj Nowosilcow**. Okrył się on bardzo złą sławą, ponieważ zorganizował sieć szpiegów i donosicieli, którzy niszczyli wszelkie polskie organizacje wyzwolenicze. Te wciąż jednak powstawały. Spiski, mające za cel odrodzenie niezależnej Polski, były popularne zwłaszcza wśród ludzi młodych. Nabrały one jednak szansy powodzenia, dopiero gdy dołączyli do nich młodzi oficerowie z polskiej armii. Datę zrywu niepodległościowego wyznaczono na 29 listopada 1830 roku.



Józef Chłopicki (malarz nieznaný).
Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Józef Chłopicki – generał brygady Wojsk Polskich Księstwa Warszawskiego i żołnierz z krwi i kości. Uczestnik wojen polsko-rosyjskich, insurekcji kościuszkowskiej, Napoleona i Legionów Polskich we Włoszech.

Marcin Zaleski, Cykl listopadowy, wzięcie arsenatu. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain



Początkowo powstanie miało mały zasięg. Nie wszyscy w armii poparli spiskowców, więc w pierwszych dniach toczono bratobójcze walki. Wielu starszych polityków bardzo niechętnie patrzyło na bunt, ponieważ nie wierzyli w zwycięstwo nad potężną Rosją. W końcu udało się jednak zdobyć Belweder, czyli siedzibę wielkiego księcia Konstantego, a także opanować Warszawę. Rozpoczęła się gra o niezależność Królestwa Polskiego. Jedni chcieli pójść na ugodę z carem Mikołajem I, inni szykowali się do otwartej wojny z Rosją. W grudniu funkcję dyktatora, czyli przywódcy powsta-



nia, objął **generał Józef Chłopicki**, który liczył na porozumienie z zaborcą. Szybko okazało się, że na ustępstwa ze strony cara nie ma co liczyć, więc zwyciężyło stronnictwo dążące do wojny. Chłopicki ustąpił ze swojej funkcji. Sejm uznał powstanie za narodowe i pozbawił cara polskiej korony. Powołano **Rząd Narodowy**, na którego czele stanął **Adam Czartoryski**. Szukano pomocy innych państw, ale żadne nie chciało otwarcie wystąpić przeciwko Rosji. Znowu zostaliśmy sami, a do dyspozycji mieliśmy tylko bitną, ale niezbyt liczną armię Królestwa Polskiego.

PRZEGRANA

W lutym 1831 roku wybuchły pierwsze walki z nadciągającą armią rosyjską. Polscy żołnierze byli bardzo dobrze wyszkoleni, dzięki czemu odnieśliśmy kilka zwycięstw i odparliśmy pierwsze ataki Rosjan. W marcu i kwietniu nasza armia, pod dowództwem **generała Jana Skrzyneckiego**, ruszyła nawet do ataku i zmusiła wroga do wycofania się. Co więcej, powstanie wybuchło też na Litwie, Wołyniu i Podolu. Ku zdziwieniu całej Europy zaczęliśmy zyskiwać przewagę. Niestety znów zabrakło wiary w ostateczne zwycięstwo. Chociaż żołnierze palili się do walki, oficerowie starali się jej unikać, aby jeszcze bardziej nie prowokować Rosji. Zachowawcza postawa polityków i niezdecydowanie dowódców wojskowych przyspieszyły klęskę powstania. Wkrótce armia rosyjska zwarła szyki i pod nowym dowództwem ruszyła do ataku. W sierpniu stanęła pod Warszawą, a we wrześniu opanowała naszą stolicę, mimo obrony miasta podjętej przez żołnierzy i zwykłych ludzi. Symbolem bohaterstwa powstańców stało się wysadzenie w powietrze na rozkaz **kapitana Ordona** jego reduty (to taki szaniec, w którym bronili się żołnierze), tak aby nie wpadła w ręce wroga.

Upadek miasta oznaczał koniec powstania, mimo iż w innych częściach kraju walki trwały jeszcze do października 1831 roku. Zwycięstwo Rosjan znacznie pogorszyło sytuację Królestwa Polskiego, gdyż car przestał już nawet udawać, że nasz kraj posiada niezależność. Staliśmy się częścią Rosji.

Czy wiesz, że...

Głównym powodem wybuchu powstania były represje ze strony rosyjskiej. Zniesiono wolną prasę, wprowadzono cenzurę pryncypalną, zakazano wolności zgromadzeń, od 1825 roku obrady sejmu przestały być jawne. Rosja przestała przestrzegać warunków kongresu wiedeńskiego.

- Skutkiem przegranego powstania było całkowite podporządkowanie administracji Królestwa Polskiego Rosjanom, likwidacja polskiego szkolnictwa wyższego i średniego, Wielka Emigracja.
- Powstańców nie wsparły kraje europejskie, papież Grzegorz XVI oficjalnie potępił wybuch powstania.



WIELKA EMIGRACJA

Mój brat znów opowiedział wam o wojnie, a teraz Ania wam wyjaśni, jakie były jej konsekwencje. Niewesołe, gdyż car potraktował Polaków, trochę jak ojciec swoje niegrzeczne dzieci. Prawie wszystkiego im zakazał!

— 

EMIGRACJA DO KRAJÓW EUROPEJSKICH

Mówi się, że nadzieja umiera ostatnia. Słowa te bardzo pasują do Polaków żyjących w XIX wieku, gdyż oni nigdy nie przestali wierzyć w szansę na wyrwanie się spod opieki cara. Przecież po upadku powstania ich sytuacja wyglądała na beznadziejną, a i tak planowali już następne bunty. Nie robili tego jednak w Królestwie Polskim, tylko na **emigracji**. A skąd się tam wzięli? Po zakończeniu walk władze Rosji ogłosiły amnestię, ale tylko dla zwykłych, szeregowych żołnierzy biorących udział w wojnie. Wszystkim organizatorom powstania, dowódcom oraz politykom zasiadającym w „buntowniczym” sejmie i rządzie groziły prześladowania i długoletnie wyroki więzienia. Ludzie ci zdecydowali się opuścić ojczyznę i szukać schronienia oraz poparcia dla naszej sprawy w innych krajach. Za nimi ruszyło też wielu zwykłych żołnierzy, studentów, poetów i uczonych, którzy wierzyli, że wspólnymi siłami zdołają zorganizować nowy bunt i przy wsparciu innych mocarstw wrócić do kraju z bronią w ręku.

Musicie wiedzieć, że w owym czasie w Europie panował dosyć rewolucyjny i buntowniczy nastrój. Wiele społeczeństw dążyło do zmian w duchu demokratycznym i naciskało na królów swoich państw, aby podzielili się władzą z parlamentem i zgodzili się na uchwalanie konstytucji.

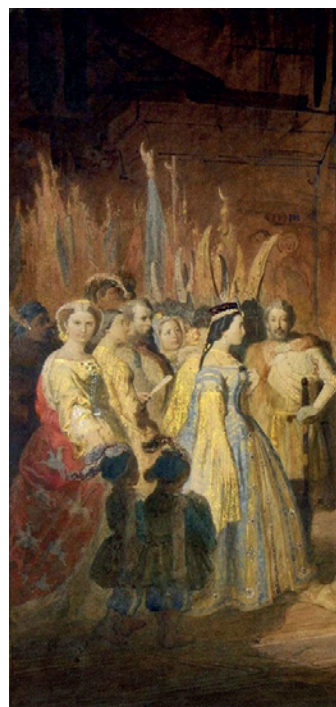


XIX-wieczna grafika przedstawiająca powitanie polskich emigrantów w Belgii.
Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Dlatego w wielu miejscach nasi powstańcy byli witani jak bohaterowie. W niektórych miastach niemieckich urządzano nawet manifestacje na ich część, a twórcy muzyki i literatury wychwalali męstwo powstańców, którzy przeciwstawili się potężnej Rosji i przez wiele miesięcy potrafili skutecznie opierać się jej armii!

KIERUNEK: FRANCJA

Prusy naciskały jednak, aby miasta niemieckie nie udzielały trwałego schronienia powstańcom, więc ci ruszyli do Francji. Tu również zostali gorąco powitani, chociaż bardziej przez zwykłych ludzi, niż przez władze, które obawiały się nawrotu rewolucji w swoim kraju. Francja udzieliła im jednak schronienia i jeszcze przyznała specjalne zasiłki dla powstańców, więc dla wielu z nich stała się drugim domem.



Z czasem masowe wyjazdy z naszego kraju po powstaniu listopadowym doczekały się miana **Wielkiej Emigracji**. Stało się to jednak nie z powodu liczby uciekinierów, ale dzięki ideom i prądom umysłowym, które zapanały w tym środowisku.

NAJWYBITNIEJSI TWÓRCY EMIGRACYJNI

To przecież na emigracji nasi wielcy poeci stworzyli swe najwybitniejsze dzieła. **Adam Mickiewicz** napisał **Dziady** oraz piękną epopeję **Pan Tadeusz**, która odtwarzała utraconą sielankę szlacheckiego życia na Litwie. W Paryżu **Juliusz Słowacki** opublikował dramat „**Kordian**”, a **Zygmunt Krasiński** swoją **Nie-Boską komedię**. Nieco później, do tych trzech wieszczów dołączył **Cyprian Kamil Norwid**. W tym czasie w Paryżu mieszkał i tworzył **Fryderyk Chopin**, najśłynniejszy polski muzyk wszech czasów! Wielka Emigracja miała więc olbrzymi wpływ na kształt całej naszej polskiej kultury.

Teofil Kwiatkowski, Polonez Chopina. Bal w Hotelu Lambert.
Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain



Hotel Lambert – organizacja monarchistyczna powstała w 1833 roku we Francji, która skupiała bogatych emigrantów z Polski po upadku powstania listopadowego. Kierował nią książę Adam Czartoryski. Hotel Lambert. Konserwatyści uważali, że Polska może odrodzić się tylko dzięki staraniom mocarstw europejskich. Działania członków organizacji miały charakter dyplomatyczny.

Towarzystwo Demokratyczne Polskie – zostało utworzone w Paryżu w 1832 roku z Polaków, którzy po upadku powstania listopadowego dołączyli do Wielkiej Emigracji. Jego założycielami byli Tadeusz Krępowicki i Aleksander Pułaski. Uważali, że Polska może uzyskać niepodległość dzięki staraniom samym Polaków i za klęskę powstania winili konserwatywną szlachtę.

DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA

Życie polskiej emigracji to jednak nie tylko działalność artystyczna, ale i polityczna. Znów dały o sobie znać rodzinne waśnie i mimo początkowych starań wśród emigrantów nie udało się utrzymać jedności. Wykształciły się dwa główne obozy. Pierwszy proponował odbudowę Polski w oparciu o współpracę z innymi rządami i skupił się wokół **księcia Adama Czartoryskiego** i jego organizacji zwanej **Hotelem Lambert**. Jej członkowie należeli przeważnie do arystokracji i chcieli, aby nasze odrodzone państwo było monarchią konstytucyjną, której podstawy ustrojowe zapisano w Konstytucji 3 Maja. Drugi obóz uważał, że można wyzwolić naszą ojczyznę bez pomocy innych państw, a jedynie dzięki sile ludu. I nie chodziło im tylko o szlachtę, ale przede wszystkim o chłopów, którym chcieli przyznać pełnię praw i dać im na własność ziemię, którą uprawiali, znośząc tym samym obowiązek pańszczyzny (czyli przymusowej pracy w majątkach szlacheckich). Odrodzona Rzeczpospolita miała być federacją, czyli unią zamieszkujących ją narodów: Polaków, Litwinów, Ukraińców i Białorusinów. Najważniejszą organizacją w tym obozie stało się **Towarzystwo Demokratyczne Polskie**.

Czy wiesz, że...

We Francji Wielka Emigracja doczekała się swojej własnej prasy, na łamach której dyskutowano o kształcie przyszłej Polski. Najważniejsze czasopisma to „Pamiętnik Emigracji”, „Nowa Polska” czy „Pielgrzym Polski”. W Paryżu wydawano 70 polskich czasopism.

- Znanym emigrantem był także Joachim Lelewel – polski historyk, poliglota. Przed wybuchem powstania był działaczem politycznym i członkiem Rządu Narodowego Królestwa Polskiego, prezesem utworzonego podczas powstania Towarzystwa Patriotycznego. W 1837 roku założył Zjednoczenie Emigracji Polskiej.



SPISKI NA OBCZYŻNIE

Pamiętajmy jednak, że we wszystkich emigracyjnych ideach i organizacjach chodziło głównie o walkę o wyzwolenie Polski. Opowieść przejmuję więc Jan.

— 

DZIAŁANIE

Organizacje cały czas starały się wzniecić powstanie, niestety często brakowało między nimi współpracy. Arystokraci z Hotelu Lambert jeździli po Europie, szukając sojuszników, a członkowie Towarzystwa Demokratycznego przenikali na ziemie polskie i starali się edukować chłopów i zachęcać ich do przyszłej walki. Nie było to łatwe, gdyż policja gorliwie tropiła spiskowców, a i wielu prostych ludzi niechętnie patrzyło na szlacheckie zrywy niepodległościowe. Chłopi myśleli przede wszystkim o polepszeniu swoich warunków bytowych.

ODBICIE KRAKOWA – NA CHWILĘ

Najbardziej ambitne plany zakładały wybuch powstania równocześnie na ziemiach trzech zaborów. Taką ogólnopolską akcją niepodległościową zaplanowano na połowę lutego 1846 roku, ale nie doszła do skutku, gdyż policja wcześniej aresztowała większość spiskowców. Jedynie w Krakowie doszło do dużych walk. Oddziały powstańców zmusiły austriackie wojska do wycofania się z miasta. Kraków był wolny. Szczęśliwi mieszkańcy powołali **Rząd Narodowy Rzeczypospolitej Polskiej**, a ten wydał manifest,



Jan Nepomucen Lewicki, Rzeź galicyjska. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

w którym nawoływał chłopów do walki, obiecując im zwolnienia z pańszczyzny. Wezwanie to pozostało jednak bez odpowiedzi, a niepodległość Krakowa trwała ledwo kilkanaście dni.

CHŁOPI PRZECIWKO SZLACHCIE

Już na początku marca Austriacy ponownie wkroczyli do miasta, a bojownicy o wolność uciekli do Prus. Prawdziwa narodowa tragedia rozegrała się jednak na wsi. Zaczęło się w okolicach Tarnowa, gdzie mały oddział powstańców próbował zdobyć miasto, a na przeciwko niemu stanęli nie tylko austriaccy żołnierze, ale i polscy chłopci. Wkrótce mieszkańcy wsi zaczęli tworzyć zbrojne bandy, które napadały na szlacheckie dwory i okrutnie mordowały ich mieszkańców. W znacznym stopniu odpowiadali za to Austriacy, którzy wypłacali nagrody pieniężna za głowy powstańców. Szczególnie złą sławą okrył się **Jakub Szela**, samozwańczy przywódca bandytów.

Zdarzenia te przeszły do historii pod nazwą **rabacji chłopskiej** lub galicyjskiej (**Galicja** to nazwa austriackiego zaboru) i pokazało współczesnej elicie, że idea pełnego zjednoczenia narodu polskiego jest jeszcze daleka od realizacji. Wbrew wyobrażeniom powstańców, chłopci nie rozumieli potrzeby walki o niepodległość, gdyż według nich polski właściciel ziem był równie okrutny, co austriacki.

WIOSNA LUDÓW W EUROPIE

Szansa na nowe ogólnopolskie powstanie pojawiła się przy okazji **Wiosny Ludów**. Była to seria zrywów i buntów która przetoczyła się po Europie w latach 1848–1849 i dotknęła również takie kraje, jak Prusy i Austria. A skoro nasi zaborcy mieli problemy u siebie, Polacy postanowili to wykorzystać. W 1848 roku wybuchło powstanie w Poznaniu, ale zostało szybko stłumione przez pruskie wojsko. W tym samym czasie do walki ruszyli mieszkańcy Galicji. Powstańcy zdołali opanować Kraków i Lwów, ale znów ich rządy nie trwały długo. Po kilku tygodniach austriacka armia zaprowadziła porządek w prowincji. Polscy żołnierze walczyli też w powstaniach w innych krajach. Wielką sławę zdobył zwłaszcza **Józef Bem**, który dzięki bohaterskiej walce na Węgrzech został tamtejszym bohaterem narodowym.

Romantyzm – epoka w literaturze i sztuce, która utrzymywała się do lat 40. XIX wieku. Powstał po zmianach w społeczeństwach zachodnich – po rewolucji francuskiej i przemysłowej. Romantycy zwracali uwagę na życie duchowe, uczucia, emocje, indywidualność oraz bunt jednostki przeciwko normom społecznym. Najśłynniejszymi romantykami byli Adam Mickiewicz oraz Juliusz Słowacki, a w muzyce Fryderyk Chopin.

Wiosna Ludów – zrywy rewolucyjne w całej Europie w latach 1848–1849, których inicjatorami była ludność. Celami tych walk była poprawa warunków materialnych ludności, zmian w zarządzaniu państwem z równymi prawami dla niższych warstw społecznych oraz – jak w przypadku Polaków – walk narodowowyzwoleńczych. Hasłem Wiosny Ludów było przejęcie z rewolucji francuskiej: „wolność, równość, braterstwo”. Skutkiem Wiosny Ludów było wprowadzenie konstytucji w wielu krajach i zniesienie pańszczyzny (poza Rosją).

Józef Bem – generał, walczył w powstaniu listopadowym. Następnie walczył podczas Wiosny Ludów w Wiedniu i w wojskach węgierskich. Potem zaangażował się do armii tureckiej, przeszedł na islam, zmarł w Syrii w Aleppo. Jego ostatnimi słowami miały być: „Polsko! Polsko! Ja cię już nie zbawię!”. Jest węgierskim bohaterem narodowym.



Juliusz Kossak, Ułan Gwardii Narodowej we Lwowie – w 1848 roku, a więc w okresie Wiosny Ludów. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

ROMANTYCZNE ZRYWY

Marzenia o odzyskaniu niepodległości i porażki w realizacji tego celu bardzo wpłynęły na polską kulturę z tego okresu. Królował wtedy ruch zwany **romantyzmem**, który w wydaniu polskim kładł duży nacisk na ... cierpienie. Dzisiaj wydaje nam się to strasznie przygnębiające, ale wtedy troszkę inaczej na to patrzono. Polacy wierzyli, że wszystkie te nieszczęścia, jakie ich spotkały, mają swój cel i w nie-dalekiej przyszłości dadzą im upragnioną wolność. Taką postawę nazywamy **mesja-nizmem** – jeśli skojarzyliście to z chrześcijańskim Mesjaszem, to macie rację! Polska miała poprzez swoje cierpienie zbawić samą siebie, co dodawało ludziom otuchy.

Czy wiesz, że...

Chłopi w tym okresie nie odczuwali przynależności narodowej, gdyż byli ciemniejszą pańszczyzną przez Polaków, a potem zaborców, więc dla nich nie miało znaczenia, kto nimi rządzi. Zrywy chłopskie kierowane były przeciwko szlachcie, która ich wyzyskiwała i traktowała okrutnie, jej narodowość nie miała dla nich znaczenia.

- Konsekwencją Wiosny Ludów w Europie było zniesienie pańszczyzny, w tym także na ziemiach polskich w zaborze pruskim i austriackim – ale nie dotyczyło to jeszcze Rosji (i zaboru rosyjskiego).
- Galicja to nazwa polskich ziem w zaborze austriackim, które weszły w obręb Królestwa Galicji i Lodomerii, które było częścią Cesarstwa Austrii.
- Rzeź galicyjska to powstanie chłopskie na terenach zachodniej Galicji w 1946 roku, którego celem było zniesienie pańszczyzny. Atakowano szlachtę różnej narodowości. W ciągu kilku dni napadnięto 500 dworów i zamordowano wówczas około 3000 ziemian, urzędników oraz księży.



POWSTANIE STYCZNIOWE

Mój brat miał rację, że w XIX wieku nasza historia była zdominowana przez próby odzyskania niepodległości. Tak się sytuacja na scenie europejskiej ułożyła, że pierwsze spiski Wielkiej Emigracji były skupione na ziemiach zaboru austriackiego i pruskiego. Działo się tak dlatego, że te państwa miały problemy z buntami własnych obywateli, którzy dążyli do demokratycznych przemian. Nie oznacza to jednak, że zapomniano o Rosji, która zagarnęła przecież największą część Rzeczypospolitej. Wielkimi krokami zbliżał się romantyczny zryw młodych Polaków i o nim właśnie opowie wam Anna.



OPÓR W ZABORZE ROSYJSKIM

Rosja trzymała się mocno. Żadne rewolucje nie były jej straszne, a prawie wszyscy poddani cara pokornie godzili się na jego surowe rządy. Prawie, bowiem Polacy mieszkający na rosyjskich ziemiach wciąż mieli karki nie-nawykłe do zginania. **Romantyzm** jeszcze mocniej wzniecił buntowniczą iskrę w naszych rodakach i wielu z nich zaczęło wierzyć, że Rosję da się pokonać bez dużej armii czy nawet broni, a jedynie mężną, nieprzejednaną postawą i własnym cierpieniem, które poruszy sumieniami innych państw europejskich. Coraz to nowe prześladowania mieszkańców **Kongresówki** zachęcały ich tylko do patriotycznych manifestacji, które były brutalnie rozganiane przez rosyjskie wojsko. Ginęli ludzie. Nastrój buntu narastał. Polacy gromadzili się w kościołach, śpiewali patriotyczne pieśni i wykrzykiwali niepodległościowe hasła. W **1861 roku** było już tak wiele pochodów, manifestacji i ulicznych walk z policją, że Rosjanie wprowadzili w całym Królestwie



Aleksander Sochaczewski, Branka Polaków do armii rosyjskiej w 1863 roku.
Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Polskim stan wojenny. Zamknięto kościoły, które stały się miejscem oporu społecznego. Spiskowcy utworzyli **Komitet Centralny Narodowy**, który miał za zadanie przygotować powstanie. Spierano się tylko odnośnie jego terminu. Konspiratorzy podzielili się na „czerwonych”, którzy parli do szybkiej walki, i „białych”, którzy doradzali czekać na rozwój sytuacji.

WYBUCH POWSTANIA

Ostatecznie o dacie wybuchu powstania zdecydowali nie Polacy, tylko Rosjanie. W 1862 roku władze trochę złagodziły kurs wobec Polaków i starały się pójść na ustępstwa, ale ponieważ nie osłabiło to naszych niepodległościowych dążeń, Rosjanie użyli zaskakującej metody, aby złamać polskiego ducha. Ogłosili **przymusowy pobór do wojska**. Na liście osób, które miały zostać siłą wcielone do rosyjskiej armii, znalazło się wielu młodych, podejrzanych o buntowniczą działalność Polaków. Planowano wziąć ich w rygor wojskowej dyscypliny, a potem rzucić do walki na jakimiś frontach, by ginęli w obronie cara, którego tak mocno nienawidzili. Spiskowcy zdawali sobie sprawę, że jeśli pobór dojdzie do skutku, powstanie nigdy nie wybuchnie. Zdecydowano się więc uprzedzić działanie Rosjan i wyznaczono datę powstania na noc między 22 a 23 stycznia 1863 roku, mimo iż środek zimy był bardzo złym momentem na prowadzenie wojny.

PARTYZANTKA I PAŃSTWO PODZIEMNE

Na wezwanie do walki odpowiedzieli ludzie pełni nadziei i odwagi, ale słabo uzbrojeni. Przynieśli ze sobą strzelby myśliwskie, a czasem tylko szable, kosy lub pałki. Buntownicy bez wojskowego wykształcenia nie mogli się mierzyć w otwartym polu z regularną rosyjską armią. Postanowiono więc toczyć walkę partyzancką. Zorganizowano małe oddziały, które napadały na posterunki Rosjan, a potem kryły się po lasach. Komitet Centralny Narodowy ogłosił się **Tymczasowym Rządem Narodowym** i wystosował apel do rodaków, aby chwytały za broń. Zwrócono się też do chłopów, którym obiecano, że uprawiana przez nich ziemia stanie się ich własnością. Biedni bez własnej ziemi mieli ją otrzymać z dóbr narodowych w nagrodę za walkę z Rosjanami. Tworzyło się państwo podziemne, w tajemnicy przed zaborcą. Działała podziemna prasa, poczta i wymiar sprawiedliwości, który ścigał i karał zdrajców.

Mimo ogromnej różnicy sił na korzyść Rosjan, powstanie przetrwało do wiosny, przeciągnęło się na lato, jesień i kolejną zimę. Powstańcy unikali wielkich bitew, stoczyli natomiast setki potyczek. Ich sytuacja się pogarszała, stawała się wręcz beznadziejna, ale nie składali broni. Wierzyli, że jeśli będą walczyć dostatecznie długo, otrzymają pomoc ze strony Francji. Ta jednak nigdy nie nadeszła, tymczasem to Rosja otrzymała wsparcie od Prus, a potem również od Austrii, która zamknęła dla powstańców swoje granice. Na początku 1864 roku Rosja ogłosiła ustawy uwłaszczeniowe, które oferowały chłopom to samo, co obiecała im polska szlachta. Poparcie dla powstania na wsi mocno osłabło.

Branka – tak określano przymusowy pobór do wojsk rosyjskich w 1863 roku, aby nie dopuścić do wybuchu powstania. Wydarzenie to przyspieszyło decyzję o powstaniu.

Romuald Traugutt – polski bohater, generał, dyktator powstania styczniowego. Złapany przez Rosjan, został skazany na karę śmierci. Był w tamtych czasach postacią legendarną i w pamięci pozostał osobą dzielną i niemalże świętą.

Rząd Narodowy z 1863 roku – sprawował władzę nad powstaniem styczniowym, założony został przez Karola Majewskiego w Warszawie po upadku wcześniejszych władz. Prowadził działania podziemne prowadzące do odzyskania przez Polskę niepodległości.



Anonimowy fotograf, Oddział powstańczy Ignacego Drewnowskiego w 1863 roku.
Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

BOHATEROWIE BEZ SZANS NA ZWYCIĘSTWO

Walki próbował za wszelką ceną podtrzymać **Romuald Traugutt**, ostatni dowódca styczniowego zrywu, ale i on został pojmany wiosną 1864 roku, a później publicznie zgładzony. Powstańcy ginęli w walce, byli rozstrzeliwani i wieszani na szubienicach. Prześladowano tych, którzy ukrywali i w jakikolwiek sposób pomagali polskim bojownikom o wolność. W lecie 1864 powstanie dobiegło końca. Tak naprawdę nigdy nie miało szans powodzenia, ale mimo to trwało w całym kraju niemal przez półtora roku, a w niektórych miejscach nawet dłużej. Na Podlasiu do jesieni 1864 roku walczył chłopski oddział **księdza Stanisława Brzózki**. Bohaterski duchowny, ukrywał się później wśród miejscowej ludności, lecz i on został wiosną 1865 roku pojmany i zgładzony na szubienicy. Nastął czas popowstaniowego terroru.

Czy wiesz, że...

W czasie powstania styczniowego rozegrano 1200 bitew i potyczek, w których po stronie polskiej wzięło udział około 200 tysięcy ludzi. Było to największe polskie powstanie narodowe.

- Po upadku powstania Rosja setkom miast polskim odebrała prawa miejskie, co spowodowało upadek miast. Skonfiskowano także 1600 majątków Polaków, likwidowano polskie urzędy, klasztory.
- W 1864 roku nastąpiło uwłaszczenie chłopów na terenie Królestwa. Zwrócono im wolność, która wyrażała się ze zniesieniem obowiązku pańszczyzny i innych podatków oraz nadano im ziemie na własność.



REPRESJE I AUTONOMIA

Druga połowa XIX wieku to smutny czas dla naszych przodków. Kłęska powstania styczniowego załamala wszelkie plany odzyskania niepodległości, a późniejsze prześladowania zagroziły istnieniu naszego narodu. Ale i tym razem Polacy nie dali się złamać, o czym opowie wam Jan.



Represje, które na ziemiach zaboru rosyjskiego zaczęły się w 1864 roku, były naprawdę dotkliwe. Powstańcy, którzy nie zginęli lub nie uciekli za granicę, zostali zesłani na mroźny **Sybir**, gdzie w trudnych warunkach mieli pracować na rzecz cara. Osoby podejrzane o sympatię do powstańców zmuszono do sprzedaży majątków. Zniesiono resztki administracyjnej odrębności Królestwa Polskiego, któremu zmieniono nazwę na **Kraj Przywisiański**. Od tej pory była to po prostu część Rosji, rządzona przez generała gubernatora.



Kazimierz Mordasewicz, Henryk Sienkiewicz.
Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

RUSYFIKACJA

Władze szkolne, administracyjne i skarbowe zostały zorganizowane w ten sam sposób, jak w całym imperium. Polacy nie mogli pracować

Pozytywizm – prąd w literaturze i filozofii w II połowie XIX wieku, którego autorem był August Comte. Głosił on, że podstawą każdego działania jest wiedza naukowa, czyli empiryczna, a wzorem dla innych nauk miały być nauki przyrodnicze. Z czasem zwany był także scjentyzmem, czyli poglądem wyrażającym tezę, że rozwój ludzkości może być możliwy tylko dzięki postępowi naukowemu.

Praca u podstaw – główne hasło polskiego pozytywizmu, które głosiło konieczność edukowania chłopów i robotników, aby włączyć ich w społeczeństwo i tym samym utrwalić polską narodowość w obliczu germanizacji i rusyfikacji. Tereny chłopskie były zacofane przez wielowiekowe ograniczenie ich wolności.

w urzędach, a polscy właściciele ziemscy zostali objęci dodatkowym podatkiem. Zniesiono resztki wolnej prasy, a cenzura dokładnie pilnowała, aby żadne propolskie teksty nie ukazywały się w gazetach. Język rosyjski stał się językiem urzędowym. Zwalczano nasz język, ograniczając jego używanie w miejscach publicznych i w szkołach. Wszystko to służyło jednemu celowi – **rusyfikacji**. Polacy mieli zostać wynarodowieni i przekształceni w posłusznych i oddanych carowi Rosjan. Mimo iż mieszkali w swoich domach, to czuli się jak w obcym kraju.

PRACA U PODSTAW

Wobec tak trudnej sytuacji, wśród Polaków zwyciężały bardziej ugodowe postawy. Pojawili się ludzie lojalni wobec cara, którzy próbowali przekonać nowe rosyjskie władze, że Polacy już zapomnieli o buntach i pragną tylko w pokoju pielęgnować swoją kulturę. Patriotyzm stał się wartością ukrywaną, a o dawnej, niepodległej ojczyźnie mówiono tylko szeptem. Część naszych rodaków uznała jednak, że skoro walka polityczna czy zbrojna jest w tej chwili niemożliwa, to o kraj należy zadbać na polu ekonomicznym i edukacyjnym. Za patriotyczny obowiązek uznano bogacenie się, a za wzór stawiano majątnych przedsiębiorców, którzy mimo polskiego pochodzenia zostawali wpływowymi obywatelami rosyjskiego imperium. Odrzucono mesjanistyczne idee romantyzmu i popularność zyskał nowy prąd umysłowy zwany **pozytywizmem**. Zgodnie z jego zaleceniami podejmowano



Konstanty Górski, Rugi pruskie. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

pracę u podstaw albo **pracę organiczną**, która polegała na edukowaniu najuboższej ludności, a więc chłopów i robotników. W przyszłości dało to kapitalne rezultaty. Pod surowymi rządami Rosjan rodził się nowy, bardziej świadomy swojej narodowości Polak. Różnice między szlachtą, mieszczanami a chłopami zaczynały się powoli zacierać.

GERMANIZACJA

Cieężko żyło się również Polakom na ziemiach zaboru pruskiego. Nie mieliśmy tam w ogóle swoich struktur państwowych, a od czasów powstania listopadowego władze coraz surowiej traktowały naszych rodaków. Sytuacja pogorszyła się jeszcze po roku 1871. Nastąpiło wtedy **zjednoczenie Niemiec**, które zastąpiły dawne Prusy. Nowe, potężne państwo chciało scalić ze sobą ludność, a za gorliwą germanizacją opowiadał się zwłaszcza **kanclerz Otto Bismarck**. W szkołach zakazano nauki w języku polskim, w urzędach można było porozumiewać się tylko po niemiecku i nawet duchownych zmuszano do prowadzenia kościelnych nabożeństw w języku niemieckim. W końcu postanowiono siłą wysiedlić Polaków, którzy nie mieli obywatelstwa Rzeszy Niemieckiej. Utworzono też specjalny fundusz, który pomagał niemieckim kolonizatorom wykupywać ziemię z rąk Polaków. Nasi przodkowie potrafili się jednak skutecznie bronić. Tworzyli towarzy-

Praca organiczna – pozytywści polscy uważali społeczeństwo za jeden żywy organizm, który – podobnie jak ludzki – aby dobrze funkcjonować, musi mieć zdrowe narządy, czyli wszystkie grupy społeczne muszą dążyć do rozwoju i pomnażania swoich zasobów.

Rugi pruskie – to masowe wysiedlenia Polaków i Żydów z Cesarstwa Niemieckiego, którzy nie mieli obywatelstwa niemieckiego, ale głównie z terenów, które należały do Polski. Wysiedlenia te były przeprowadzone brutalnie i objęły 30 tysięcy osób.

stwa i organizacje spółdzielcze, które w imię solidarności narodowej pomagały rodakom zatrzymać majątek.

AUTONOMIA W GALICJI

Zupełnie inaczej wyglądało to w **Galicji**. Cesarstwo Austriackie nigdy nie było jednorodne pod względem narodowościowym (zamieszkiwali je Węgrzy, Polacy, Ukraińcy, Czesi, Słowacy, Chorwaci, Rumuni i oczywiście Austriacy) i panowała tam większa tolerancja wobec mniejszości. W 1859 roku władze pozwoliły na swobodne posługiwanie się językami narodowymi w urzędach, a była to dopiero zapowiedź pozytywnych zmian. W 1867 roku Austria przekształciła się w **Austro-Węgry**, a do głosu zostały dopuszczone także mniejsze narody. Galicja zyskała autonomię. Miała polskiego namiestnika (nominowanego przez cesarza), a także swój rząd i sejm. Zapanowała swoboda polityczna i zorganizowano polskie szkolnictwo. Intelaktywnym zapleczem całego narodu stały się polskie uniwersytety w Krakowie i we Lwowie.

Czy wiesz, że...

Dzięki krzewieniu idei pracy u podstaw zakładano biblioteki, szkółki, towarzystwa wiejskie i spółdzielnie rolnicze.

- Pozytywizm objawił się bardzo mocno w literaturze. Największe dzieła polskiej prozy pochodzą z tego okresu. Najpopularniejszymi pisarzami byli: Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus, Maria Konopnicka oraz Eliza Orzeszkowa.
- Pozytywiści głosili także hasła emancypacji Żydów oraz innych mniejszości narodowych, czyli włączaniu ich do społeczeństwa na równych prawach. Wówczas też narodziła się na masową skalę idea emancypacji kobiet, czyli równouprawnienia kobiet.



ZA CHLEBEM

Polityka to jeszcze nie wszystko! Ważne jest też to, żeby mieć co do garnka włożyć, a z tym wielu naszych rodaków miało spore problemy. Koniec XIX wieku to bowiem okres kryzysów gospodarczych i głodu w całej Europie. Pozwólcie, że po tych trudnych czasach oprowadzi was Anna.



EMIGRACJA ZAROBKOWA ZA OCEAN

Wspólnie z bratem wspominaliśmy już, że na ziemiach polskich nastąpiły duże przemiany społeczne i ekonomiczne. Wszyscy zaborcy wprowadzili uwłaszczenie, ale wielu chłopów, którzy wcześniej byli zwykłymi parobkami (czyli pomocnikami innych chłopów) albo sługami w majątkach szlacheckich, wcale nie otrzymało własnej ziemi i coraz trudniej było im się utrzymać na wsi. Przenosili się zatem do miast i zatrudniali w fabrykach, gdzie warunki pracy były bardzo ciężkie, a zarobione pieniądze ledwo wystarczały na życie. Część z nich decydowało się na opuszczenie ziem polskich i tak narodziło się nowe zjawisko – **emigracja zarobkowa**. Szacuje się, że w latach 1870–1914 trzy i pół miliona naszych rodaków wyruszyło w świat w poszukiwaniu pracy.

Niektórzy przenosili się w głąb Niemiec lub Rosji, tworząc polskie skupiska w Berlinie czy Petersburgu, inni przeprowadzali się do Francji, Belgii czy Danii. Doceniani byli polscy inżynierowie, którzy w imperium rosyjskim budowali mosty, tory kolejowe, porty czy całe sieci dróg na Kaukazie. Większość robotników udawała się jednak jeszcze dalej, bo za ocean.



Lewis Hine, Polscy emigranci w Stanach Zjednoczonych, początek XX wieku.
Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

POCZĄTKI POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Szczególnie popularne stały się **Stany Zjednoczone**. Ten założony przez europejskich emigrantów kraj, od zawsze chętnie przyjmował do siebie osoby przedsiębiorcze, dając im możliwość dorobienia się majątku dzięki ciężkiej pracy. Polacy mieli tam dobrą opinię, do czego znacznie przyczynił się Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski, którzy zostali amerykańskimi bohaterami podczas wojny tego kraju o niepodległość (koniec XVIII wieku). Od połowy XIX wieku rząd Stanów Zjednoczonych prowadził akcję zasiedlania ogromnych połaci swojego kraju, dotychczas zamieszkanych tylko przez Indian, więc przybysze zza oceanu mogli nawet liczyć na darmową ziemię. Polacy najchętniej wybierali jednak dobrze uprzemysłowione miasta, gdzie można było łatwo znaleźć pracę w fabryce lub kopalni. Skupiska

polonijne tworzyły się w stanach Nowy Jork, Illinois i Pensylwania. Spośród miast najbardziej polskie stało się **Chicago**, gdzie wydawano nawet prasę w naszym języku.

AMERYKA POŁUDNIOWA

Sporo naszych rodaków dotarło również do Ameryki Południowej. Już w XVII wieku polski admirał Krzysztof Arciszewski, poeta, odkrywca i awanturnik w jednym, wraz z wojskiem holenderskim bił się z Portugalczykami o panowanie nad Brazylią. W jego ślady poszło wielu innych polskich żołnierzy, którzy w rozlicznych konfliktach zbrojnych **Ameryki Południowej i Ameryki Środkowej** szukali sławy i przygody. Na trwale w historii Haiti zapisali się polscy legionieści, którzy na początku XIX wieku dotarli tam z armią francuską, a później się tam osiedlili. Polacy walczyli też w powstaniach w Meksyku, Wenezueli, Argentynie czy na Kubie. W te rejony zapuszczali się również inżynierowie, budowniczcy i odkrywcy. Wśród nich najbardziej znany jest **Ernest Malinowski**, który zasłynął budową kolei w trudnodostępnym i górzystym terenie Peru. Pod koniec XIX wieku do Ameryki Południowej zaczęli też ściągać polscy osadnicy. W Brazylii, po zniesieniu niewolnictwa, potrzebowano wiele rąk do pracy na tamtejszych plantacjach, chętnie ściągano więc pracowników z Europy, oferując im darmowy przejazd

Migracja ludności – przemieszczanie się ludzi na inne tereny. Może być spowodowane sytuacją polityczną (jak w przypadku Wielkiej Emigracji) lub ekonomiczną, czyli w poszukiwaniu zarobku i godnego miejsca do życia.

Uchodźstwo – przymusowa zmiana miejsca zamieszkania spowodowana zagrożeniem życia lub wojnami.

i nadania ziemskie. W latach 1889-1914 na polskich ziemiach zapanowała wręcz **gorączka brazylijska** i kilkadziesiąt tysięcy naszych rodaków, którzy u siebie zmagali się z falami nieurodzaju i głodu, ruszyło przez ocean w poszukiwanie nowego, południowoamerykańskiego domu.

KANADA

Popularnym kierunkiem emigracji była też Kanada. Najpierw docierali tam wojskowi, zwłaszcza na początku XIX wieku, ale potem również inżynierowie, pracownicy przemysłowi i osadnicy. W kraju tym oferowano bardzo dobre warunki dla przybyszów z Europy, ułatwiając im nabycie znacznej ilości ziemi w zachodnich, mocno zalesionych prowincjach państwa. Największym polskim skupiskiem w Kanadzie stało się Toronto.

Czy wiesz, że...

Według szacunków Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” obecnie poza Polską żyje ponad 20 milionów Polaków lub osób polskiego pochodzenia.





DROGA DO NIEPODLEGŁOŚCI

Emigracja zarobkowa to ważne zjawisko, ale jednak nie doprowadziła do masowego wyludnienia naszych ziem. Większość Polaków została w domu i nie przestała dążyć do polepszenia sytuacji życiowej i politycznej w swoich rodzinnych stronach. Wciąż marzyli o wielkim, europejskim konflikcie, który zburzy układ sił na kontynencie i otwori przed nimi szansę na odzyskanie niepodległości. Tym razem taka wojna rzeczywiście miała nadejść, a jak Polacy się na nią przygotowali, opowie wam Jan.

— 

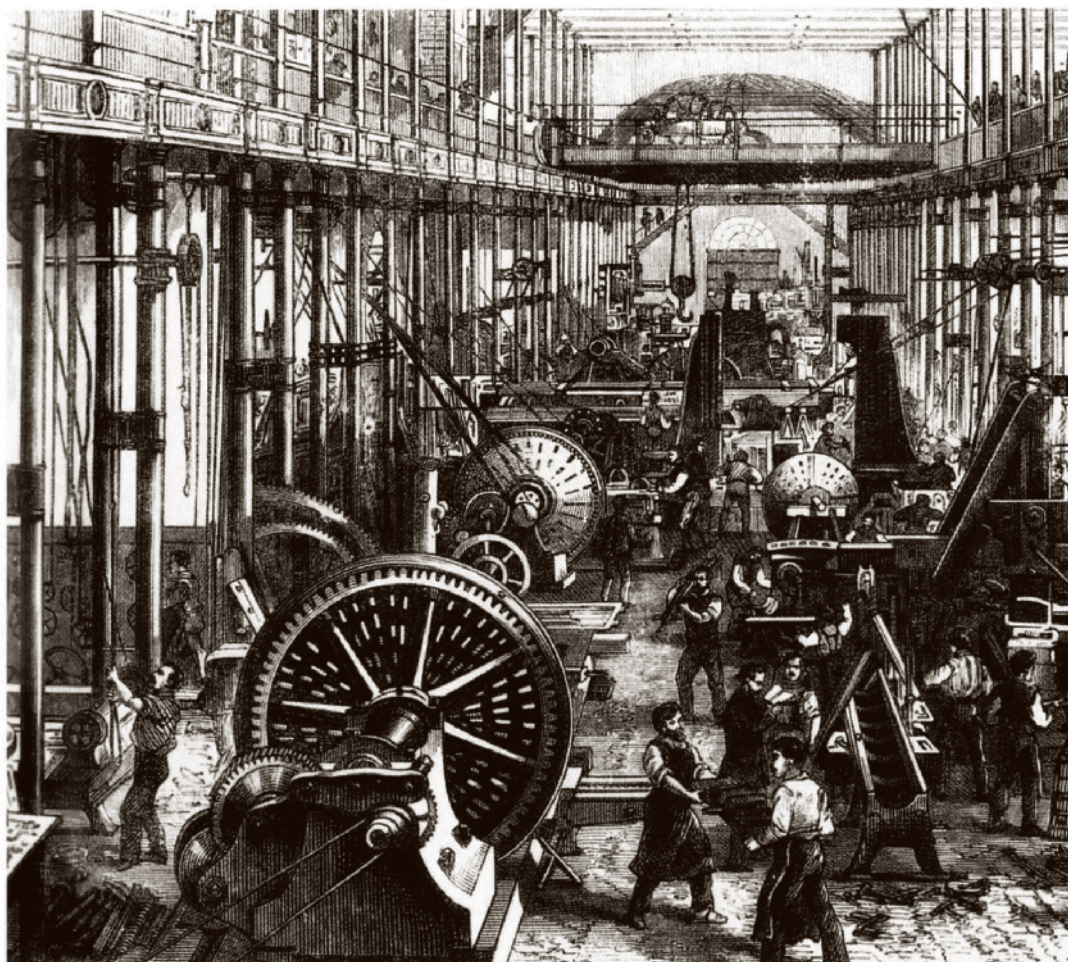
NOWE POKOLENIE POLAKÓW

Zmieniała się kultura. Na popularności straciła poezja i pojawiła się wielka polska proza, która w duchu pozytywistycznym krytykowała wady i dawne błędy narodu, ale również krzewiła wśród czytelników ideę pracy u podstaw. Do kanonu polskiej literatury weszły powieści **Bolesława Prusa** („Lalka”) czy **Elizy Orzeszkowej** („Nad Niemnem”). Nieco inną drogą poszedł **Henryk Sienkiewicz**, który zamiast obwiniać naszych przodków o upadek Rzeczypospolitej, wołał barwnie opisywać jej historię. Tworzył powieści **ku pokrzepieniu serc** („Ogniem i mieczem”, „Potop”, „Pan Wołodyjowski”,

Czy wiesz, że...

Nagły rozwój techniczny w XIX wieku sprawił, że zmieniła się struktura społeczeństwa. Etap w dziejach ludzkości nazywany jest rewolucją przemysłową.

- W XIX wieku wynaleziono przełomowe wynalazki, np. maszynę parową (do poruszania statków), nastąpił wówczas rozwój kolei, ważnym wynalazkiem był telegraf oraz później wynalazek telefonu czy żarówki, co oznacza wynalezienie elektryczności.



„Krzyżacy”) i wzmacniał wśród czytelników przekonania, że Polacy to silny, waleczny naród, który poradzi sobie z każdym niebezpieczeństwem!

Pod koniec XIX wieku do głosu doszło nowe pokolenie, które urodziło się już po powstaniu styczniowym i nie miało doświadczeń tragicznych zrywów niepodległościowych. Pojawiła się nowa fala spiskowców. W Szwajcarii w 1887 roku powstała **Liga Polska**, która nawiązywała do dawnego Towarzystwa Demokratycznego Polski. Swoją własną organizację mieli też młodzi patrioci. Studenci z różnych uczelni europejskich utworzyli **Związek Młodzieży Polskiej**, który jednak podporządkował się Lidze Polskiej. Wkrótce Liga pod wpływem młodych działaczy przekształciła się w **Ligę Narodową**, a jej kierownictwo przeniosło się na ziemie polskie, aby rozbudować



Hala maszynowa w fabryce Hartmana w Chemnitz w 1868 roku. Stanowi przykład bardzo zaawansowanej technologii tamych czasów. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

działalność konspiracyjną. Działacze przede wszystkim dążyli do zbudowania jednorodnego, świadomego organizmu, którzy podporządkuje indywidualne i klasowe interesy (czyli na przykład prawa robotników) wspólnemu celowi – odzyskaniu niepodległości. Coraz większe znaczenie w tym obozie zaczął odgrywać młody **Roman Dmowski**, który miał się stać jednym z ojców naszej niepodległości.

SOCJALIŚCI

Wśród młodych Polaków coraz większą popularność zyskiwały też poglądy socjalistyczne, czyli takie, które obejmowały nie tylko interesy bogatej szlachty, ale również chłopów i robotników. **Socjaliści** na pierwszym miejscu kładli walkę z różnicami społecznymi, a nie kwestie niepodległościowe. Część wierzyła nawet w nadejście wielkiej, światowej rewolucji, która zrówna wszystkie klasy społeczne i sprawi, że granice między państwami nie będą już potrzebne. Inni, nie rezygnując z walki o prawa socjalne, dążyli do tego, aby to robotnicy stanęli na czele nowego niepodległościowego zrywu. W końcu zwyciężyła ta druga opcja. W 1892 roku powstała **Polska Partia Socjalistyczna**, która obok działalności na rzecz poprawy losów robotników, postawiła sobie za cel odzyskanie niepodległości. Jej wpływowym działaczem został **Józef Piłsudski**, który niebawem miał zostać najważniejszą osobą w odrodzonej Rzeczypospolitej. Tymczasem socjaliści, którzy nie poparli niepodległościowych dążeń kolegów, założyli **Socjaldemokrację Królestwa Polskiego** i wybrali współpracę z międzynarodowym ruchem robotniczym, dążącym do powszechnej rewolucji.

REWOLUCJA ROBOTNIKÓW W 1905 ROKU W ROSJI I NA TERENIE ZABORU

W 1904 roku doszło do wydarzeń, które dały nadzieję robotnikom. Wybuchła wojna Rosji z Japonią i ku zdziwieniu wszystkich okazało się, że potężna armia naszego zaborcy zaczęła przegrywać. To obudziło robotników do działania i walki o swoje prawa. W fabrykach wybuchły strajki, a na ulice wyszły manifestacje, również te niosące niepodległościowe hasła. Na początku 1905 roku doszło do prawdziwej rewolucji w Petersburgu, czyli w samym sercu Rosji. Robotniczy zryw zaczął się rozlewać na całe imperium.

Na ziemiach polskich nasiliły się strajki, a dzieci i młodzież w ramach protestu przestały chodzić do zrusyfikowanej szkoły. Wybuchwały uliczne starcia z policją. Mimo podejmowanych przez Józefa Piłsudskiego prób powiązania tych działań z ruchem na rzecz niepodległości Polski, tym razem zwyciężył interes klasy robotniczej. Protestujący dążyli przede wszystkim do poprawy warunków życia zwykłego obywatela. W 1906 roku rewolucja zaczęła jednak słabnąć. Cesarska policja skutecznie wytępiała bojowników i brutalnie rozganiała strajki, a władze poszły na ustępstwa wobec pracowników fabryk. Jeszcze raz ogólnopolski zryw niepodległościowy musiał zostać odłożony na później.

Samo PPS nie zrezygnowało jednak z walki zbrojnej. Powołano Wydział Bojowy, który organizował zamachy na rosyjskich urzędników i wojskowych, podkładał bomby, a nawet napał na pociągi, aby gnębić zaborcę i zdobywać fundusze na swoją działalność. Zwolennicy



Łódź, fabryka Izraela Poznańskiego, która była przędzalnią bawełny, wybudowana w latach 1877–1878. Autorem zdjęcia jest Bronisław Wilkoszewski. Fot Wikimedia Commons, licencja public domain



Polska Partia Socjalistyczna (PPS) – partia polityczna, której celami była niepodległość Polski, socjalizm oraz prawa pracownicze. Założona została w Paryżu w 1892 roku przez członków partii związanych z ruchami robotniczymi. Postulowali równość wszystkich wobec prawa, bezpłatną edukację, 8-godzinny dzień pracy i ustrój demokratyczny. Ważnym działaczem PPS został Józef Piłsudski.

Liga Narodowa – objęła trzy zabory, była tajną organizacją założoną w 1893 roku. Kierowana była z zaboru austriackiego przez Romana Dmowskiego. Jej hasłami była silna polska obejmująca wyłącznie Polaków (wówczas na ziemiach Polskich żyło obok siebie wiele narodowości, a sytuacja zaborów to komplikowała).

takich zdecydowanych działań wkrótce oderwali się od Polskiej Partii Socjalistycznej i powołali **PPS – Frakcję Rewolucyjną**, na której czele stanął Józef Piłsudski.

W OCZEKIWANIU NA WOJNĘ

Kiedy Rosja uporła się z rewolucją na swoich ziemiach, wszyscy Polacy z niecierpliwością przyglądali się już polityce międzynarodowej. W Europie powstały dwa bloki. **Trójpzymierze** Rzeszy Niemieckiej, Austro-Węgier i Włochów, oraz **trójporozumienie** Rosji, Francji i Wielkiej Brytanii. Konflikt między tymi obozami wisiał na włosku i Polacy zawczasu zaczęli planować, po czyjej stronie się opowiedzą w przypadku wybuchu wojny. Roman Dmowski i jego środowisko, które nazywano **endecją**, chciał postawić na Rosję i liczył, że można ją przekonać do stworzenia państwa polskiego w obrębie jej imperium. Józef Piłsudski wybrał obóz proniemiecki. W Galicji zorganizował **Związek Walki Czynnej**, który miał szkolić żołnierzy do nadchodzącej wojny.

Czy wiesz, że...

Nagły rozwój techniczny w XIX wieku sprawił, że zmieniła się struktura społeczeństwa. Etap w dziejach ludzkości nazywany jest rewolucją przemysłową.

- W XIX wieku wynaleziono przełomowe wynalazki, np. maszynę parową (do poruszania statków), nastąpił wówczas rozwój kolei, ważnym wynalazkiem był telegraf oraz później wynalazek telefonu czy żarówki, co oznacza wynalezienie elektryczności.
- Proletariat to odrębna klasa społeczna wywodząca się z XIX wieku i dotycząca robotników, którzy pracowali w fabrykach. Robotnicy wywodzili się z chłopców oraz z pracowników upadłych warsztatów rzemieślniczych. Proletariusze byli zatrudniani przez kapitalistów. Ich warunki bytowe były złe, co spowodowało liczne buntury i rewolucje.
- Kapitałści z kolei nazywani byli burżuazją. W dobie zmian klas społecznych burżuazja stawiała się warstwą uprzywilejowaną. Nowością było, że zamożni ludzie nie wywodzili się ze szlachty czy arystokracji, tylko z mieszczaństwa, które doszło do majątku pracą własnych rąk.



POLACY NA FRONTACH I WOJNY ŚWIATOWEJ

Tragedia jednych, bywa szczęściem innych. Choć I Wojna Światowa spowodowała ogromne cierpienie w całej Europie, to jednak w znacznej mierze dzięki niej zdołaliśmy wyrwać się na niepodległość. Opowie wam o tym Anna.

— 

DZIAŁANIA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Wojna wybuchła w lecie 1914 roku. Nasi zaborcy znaleźli się po przeciwnych stronach konfliktu, a co za tym idzie, także Polacy zostali podzieleni. Jako pierwszy na zaistniałą sytuację zareagował **Józef Piłsudski**, który zebrał szkolonych przez siebie w Galicji strzelców, uformował ich w kampanię kadrową i w sierpniu wystąpił na ziemię zaboru rosyjskiego. Liczył, że w ten sposób wywoła antyrosyjskie powstanie, ale przecucie go zawiodło. Co prawda udało się opanować Kielce, ale powstanie nie wybuchło. Żołnierze musieli wrócić do Galicji, gdzie w obrębie armii austro-węgierskiej zaczęto tworzyć **Legiony Polskie**.

W przeciwieństwie do bloku państw niemieckich, Rosja nie miała ochoty korzystać z wojowniczych zapędów Polaków i tworzyć polskiej armii. Do połowy 1915 roku na ziemiach dawnej Kongresówki przebiegał jeden z frontów wojny, przez co liczne wsie i miasta zostały doszczętnie zniszczone. W sierpniu 1915 roku armia niemiecka ruszyła do ofensywy i zdołała odprzeć Rosjan aż pod dzisiejszą Estonię i Białoruś. Większość ziem polskich znalazło się pod kontrolą państw centrum (tak nazywano sojusz Niemiec i Austro-Węgier po tym, jak oddzieliły się od niego Włochy). To zupełnie zmieniło naszą sytuację. Początkowo działania nowego okupanta nie dawały

dużej nadziei, ponieważ swoje rządy rozpoczął od grabieży i niszczenia polskiej gospodarki. Z upływem miesięcy pogarszała się jednak sytuacja Niemiec na frontach I Wojny Światowej. Zaczynało im brakować żołnierzy. Wtedy znów przypominał o sobie Józef Piłsudski, który ogłosił zaprzestanie zaciągu do Legionów Polskich. Tym szantażem chciał wymóc na Niemcach i Austro-Węgrach ustępstwa polityczne. Był to znakomity ruch. W 1916 roku władze państw centrum doszły do wniosku, że za cenę walecznej, sojuszniczej armii polskiej zgodzą się na utworzenie samodzielnego państwa Polskiego.

PIERWSZY ZWIASTUN NIEPODLEGŁOŚCI

Piąty listopada 1916 roku. To ważna data na drodze do naszej niepodległości. Wtedy to niemiecki okupant ogłosił proklamację, która zapowiadała utworzenie niepodległej Polski na ziemiach wydartych Rosji. Miała to być dziedziczna monarchia konstytucyjna, której dokładnych granic jednak nie ustalono. Równocześnie niemieckie władze wzywały do zaciągania się do polskiej armii, tworzonej przez państwa centrum. Polacy przyjęli deklarację



Józef Piłsudski ze swoim sztabem w Kielcach, 1914 rok (autor zdjęcia: Marian Fuks).
Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

z radością, ale i nieufnością, pamiętając przecież o długoletniej wrogości pruskiego zaborcy. **Akt 5 listopada** przyniósł jednak Polsce wymierne korzyści, gdyż kwestię naszej niepodległości znów zaczęto omawiać na arenie międzynarodowej.

Działający na ziemiach polskich politycy od razu zabrali się do pracy. Pod koniec 1916 roku utworzyli **Tymczasową Radę Stanu**, czyli załóżek naszych własnych, niezależnych władz państwowych. W pierwszej kolejności rada opracowywała plany odbudowy administracji, sądownictwa, służby zdrowia i szkolnictwa. W tym celu rekrutowała i szkoliła urzędników państwowych, prawników i nauczycieli. Przyszłość naszego kraju i tak zależała jednak od przebiegu wojny, a ta zaczynała się dla nas układać pomyślnie. Państwa centrum przegrywały, co osłabiało ich wpływ na kształtowanie się naszej państwowości. Co więcej oddaliło się niebezpieczeństwo odbicia naszych ziem przez Rosjan.

UPADEK CARA ROSJI

W 1917 roku w Rosji wybuchły dwie rewolucje, lutowa i październikowa. W ich wyniku upadły rządy cara, a pogrążony w wojnie domowej kraj wycofał się z I Wojny Światowej, uznając prawo Polski do odzyskania niepodległości. Wydarzenia jeszcze przyspieszyły. Józef Piłsudski odmówił dalszej współpracy z Niemcami w tworzeniu sojuszniczej armii, za co został przez nich aresztowany. Okupant zrozumiał, że aby ratować poparcie Polaków, musi iść na dalsze ustępstwa. We wrześniu 1917 roku powołał **Radę Regencyjną**,

Akt 5 listopada – w 1916 roku władze niemieckie i austro-węgierskie podpisały obietnice utworzenia Królestwa Polskiego w zamian za przyłączenie się Polaków do walk po ich stronie podczas I wojny światowej. W dokumencie określano kraj jako „samodzielny”, a nie „niepodległy”, dlatego też Polacy nie wierzyli w zapewnienia zaborców.

Tymczasowa Rada Stanu – powstała w 1917 roku za sprawą władz niemieckich i austro-węgierskich. Rada miała przygotować kraj z terenów zaborców do przyszłej niepodległości. Była zapowiedzią przyszłych władz Polski, ale wciąż sprawa niepodległości nie była pewna.

Rada Regencyjna – organ władzy Królestwa Polskiego działający w zastępstwie króla lub regenta, który powstał w 1917 roku z udziałem Tymczasowej Rady Stanu. Rada powołała pierwszy polski rząd, na którego czele stanął Jan Kucharzewski. 7 października 1918 roku Rada Regencyjna proklamowała niepodległość Polski, 11 listopada tego roku przekazała władzę nad wojskiem Józefowi Piłsudskiemu, czyli faktyczną władzę.

kóra miała pełnić rolę głowy państwa. Choć w jej skład weszli Polacy, to z racji jej związków z niemieckimi władzami nie cieszyła się popularnością w kraju, gdzie zaczął panować chaos. Brakowało osoby, która potrafiłaby zjednoczyć zwaśnionych polityków, stronnictwa i organizacje.

Józef Rapacki, rysunek przedstawiający Akt 5 listopada 1916 roku, w środku alegoria Polski pilnowana przez zaborców. Plansza z teki: Pro memoria. Prusak w Polsce (1915–1918). Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain



Czy wiesz, że...

Józef Piłsudski został aresztowany przez władze niemieckie 22 lipca 1917 roku w Magdeburgu – to uwięzienie wzmocniło jego legendę, a Piłsudski stał się bohaterem narodowym i symbolem patriotyzmu.

- Ważne dla niepodległości Polski okazało się wystąpienie prezydenta Stanów Zjednoczonych Thomasa Woodrowa Willsona, który w punkcie czternastym zawarł: Należy utworzyć niezależne państwo polskie, które będzie zajmować terytoria zamieszkałe przez niezaprzeczalnie polską ludność i któremu należy zapewnić bezpieczny i swobodny dostęp do morza... To słynne przemówienie wygłosił 8 stycznia 1918 roku.



EMIGRACJA RUSZA NA ODSIECZ

Moja siostra zapomniała o emigracji! Na szczęście macie Jana, który pokaże wam, że bez Polaków rozsianych po całym świecie o wiele trudniej byłoby odzyskać naszą ojczyznę. — 

IGNACY JAN PADEREWSKI I INNI

Polacy mieszkający za granicą nigdy nie zapomnieli o swoich korzeniach! Z utęsknieniem wypatrywali wieści z frontu i starali się wspierać polską sprawę. Największą organizacją polonijną był **Związek Narodowy Polski**, który próbował aktywnie wpływać na kształt odradzającej się Polski. Początkowo trzymał stronę Rosji i to przy jej pomocy planował odbudować nasz kraj, po tym, jak już Niemcy przegrają wojnę i uwolnią nasze ziemie spod okupacji. Sporym wydarzeniem dla Polonii w 1915 roku była wizyta kompozytora **Ignacego Jana Paderewskiego** w Stanach Zjednoczonych, który namawiał naszych rodaków do pomocy dla „starej ojczyzny” i spotkał się z wielkim entuzjazmem. Wśród Polonii aktywnie działał też **Roman Dmowski**, który niestrudzenie jeździł od kraju do kraju, zabiegając o poparcie dla niepodległej Rzeczypospolitej. Za jego sprawą utworzono Komitet Narodowy Polski, który pełnił rolę rządu na uchodźctwie i odpowiadał za kontakty z władzami innych państw.

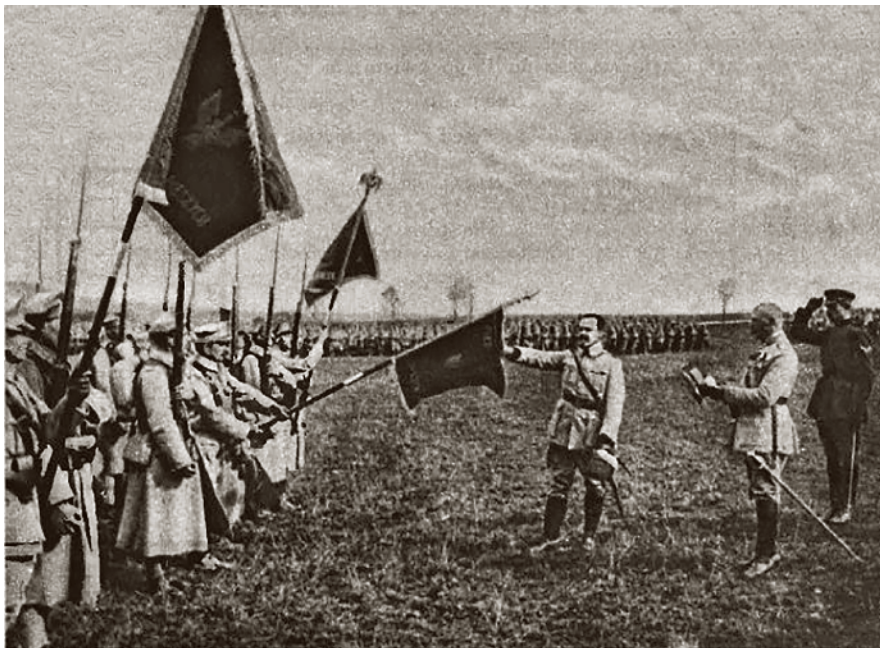
BŁĘKITNA ARMIA

Polacy mieszkający zagranicą chcieli też walczyć o naszą wolność. W 1916 roku w Kanadzie utworzono szkołę oficerską. No może nie brzmi to bardzo groźnie, ale było bardzo ważne. Dobry żołnierz musi być przecież



Plakat reklamujący zaciąg do Błękitnej Armii. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Związek Narodowy Polski – jedna z najstarszych polonijnych organizacji w Stanach Zjednoczonych, założony został w 1880 roku. Związek miał charakter organizacji pomocowej dla Polaków, którzy pracowali tam często w nieludzkich warunkach. W czasie I wojny światowej współpracował z Ligą Narodową i Komitetem Narodowym Polskim w Paryżu. Organizacja istnieje do dziś.



Generał Haller składający przysięgę przed swoimi żołnierzami. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Błękitna Armia – armia polska we Francji, która powstała z polskich ochotników – emigrantów. Inicjatorem jej powstania był Roman Dmowski. Ochotnicy rekrutowali się z Francji, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Brazylii. Na czele armii stanął generał Józef Haller.

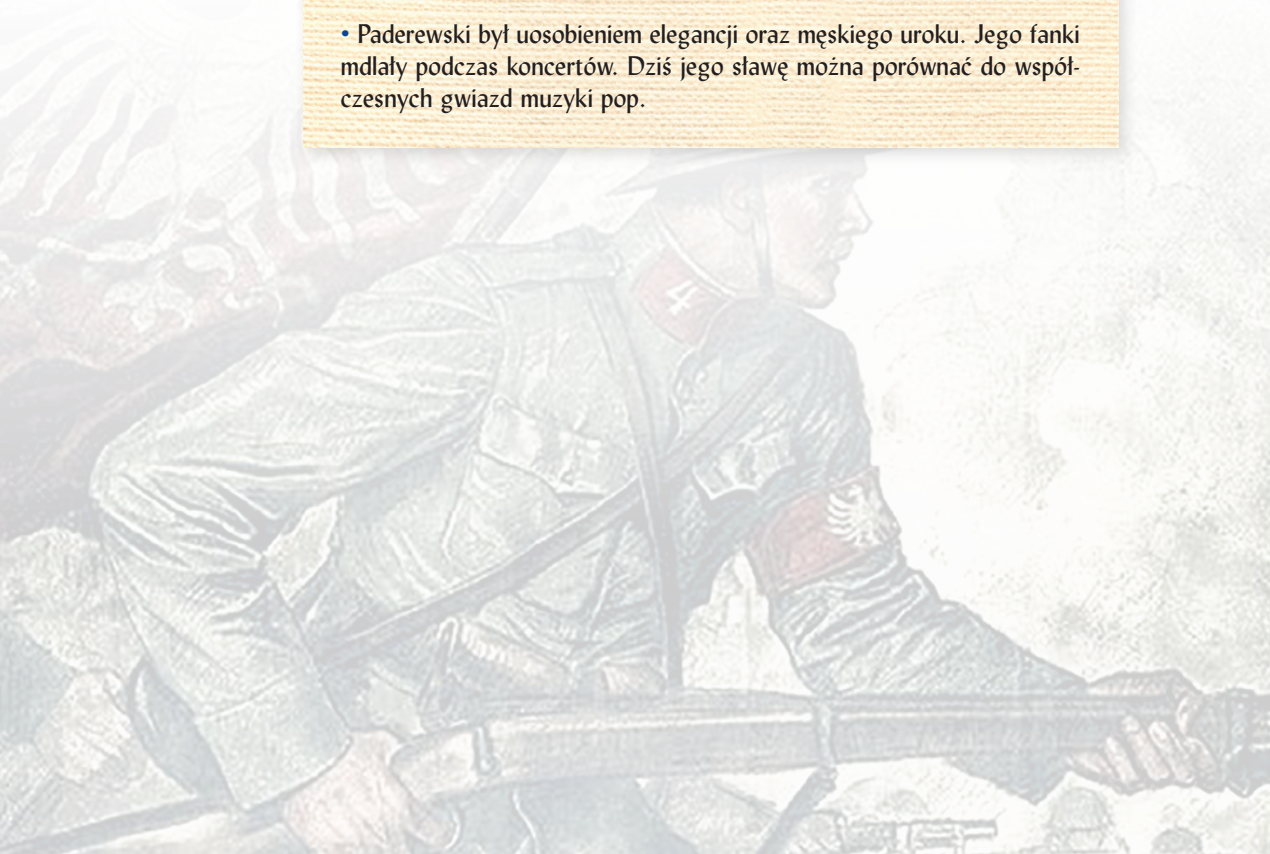
nie tylko waleczny, ale i mądry. Ich większe militarne zaangażowanie stało się możliwe dopiero w 1917 roku. Wtedy to Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny (po stronie Anglii i Francji), a amerykańska i kanadyjska Polonia zaczęła tworzyć pierwsze oddziały, które następnie wysyłano do Francji. Trzy czwarte formującej się tam armii to byli właśnie Polacy ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Pozostali ochotnicy przyjeżdżali z całej Francji i Holandii, byli też i jeńcy uwolnieni z niemieckich więzień. Od koloru noszonych przez żołnierzy mundurów formację zaczęto nazywać **Błękitną Armią**. W 1918 roku na jej czele stanął **Józef Haller**. Z niecierpliwością wyczekiwano dnia wymarszu do Polski.

Dużo nadziei dla Polaków na całym świecie wzbudziła także postawa **Thomasa Wilsona**, prezydenta Stanów Zjednoczonych, który za namową amerykańskiej Polonii ogłosił, że przyszły pokój będzie możliwy tylko w przypadku, gdy powstanie zjednoczona i niepodległa Polska. W styczniu 1918 roku powtórzył to w słynnej deklaracji: *należy stworzyć niezawisłe państwo polskie, które winno obejmować terytoria zamieszkałe przez ludność niezaprzeczalnie polską, któremu należy zapewnić swobodny i bezpieczny dostęp do morza i którego niezawisłość polityczną i gospodarczą oraz integralność terytorialną należy zagwarantować paktem międzynarodowym*. Z tak jednoznacznymi poglądami jednego z przywódców ówczesnego świata musiał się liczyć każdy europejski polityk.

Czy wiesz, że...

Pignacy Jan Paderewski uważany jest za jednego z ojców niepodległości Polski. Był on pianistą, kompozytorem i jedną z największych gwiazd światowych swojego czasu.

- Sława mistrza Paderewskiego była tak wielka, że miał on dostęp do najważniejszych władców i polityków, dzięki temu mógł przekonywać ich do polskiej sprawy.
- Paderewski był uosobieniem elegancji oraz męskiego uroku. Jego fanki mdlały podczas koncertów. Dziś jego sławę można porównać do współczesnych gwiazd muzyki pop.





ODZYSKANIE NIEPODLEGŁOŚCI

Mój brat ciągle mi przerywa, ale muszę mu wybaczyć, bo celnie mnie uzupełnia. Rzeczywiście my, emigranci, kochamy Polskę i chociaż mieszkamy daleko od niej, to o niej myślimy i zależy nam na jej losie. Teraz jednak pora, aby wraz z Anią wrócić do kraju. Bo dzieją się tam rzeczy wielkie!



WOLNOŚĆ PO 123 LATACH ZABORÓW

Na początku był chaos, jak już wam wspominałam. Władze lokalne nie chciały się podporządkować **Radzie Regencyjnej**, a kolejno powoływane rządy nie były sobie w stanie zapewnić szerokiego poparcia. Wszystko zmieniło się 11 listopada 1918 roku. Wtedy to podpisano rozejm między Cesarstwem Niemieckim a **Ententą** (czyli Francją i Wielką Brytanią), który kończył I Wojnę Światową, a do tworzenia nowych władz w Polsce zabrał się uwolniony z niemieckiego więzienia **Józef Piłsudski**. Jeszcze tego samego dnia Rada Regencyjna oddała mu kontrolę nad wojskiem, później zaś powierzyła misję utworzenia rządu. W całym kraju zapanała



Józef Piłsudski. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain



Belweder. Siedziba naczelnika państwa. Autorzy zdjęcia: Marek, Ewa Wojciechowski. Fot. Wikimedia Commons, licencja CC

euforia. Po ponad stu dwudziestu trzech latach niewoli Polska znów była wolna i chociaż odbudowywanie kraju było procesem, który trwał miesiące, a nawet lata, to jednak właśnie dzień 11 listopada obwołano naszym świętem narodowym. I chociaż mieszkam w innym kraju, to razem z rodzicami co roku tego dnia wywieszamy w naszym domu polską flagę.

TYMCZASOWE WŁADZE

Mimo wielkiego autorytetu, jakim cieszył się Józef Piłsudski, nawet jemu nie udało się doprowadzić do pełnej zgody polityków. Wtedy w opozycji pozostawała głównie prawica, czyli **narodowi demokraci**. Nowy rząd z premierem **Jędrzejem Moraczewskim**, popierany przez partie lewicowe, miał tymczasowy charakter. Jego głównym celem było przygotowanie pierwszych, wolnych wyborów do **Sejmu Ustawodawczego**. Do czasów jego zwołania najwyższą władzę objął Józef Piłsudski jako **Tymczasowy**

Naczelnik Państwa. Dążył on do jak najszybszej odbudowy silnej Polski oraz zorganizowania wojska, przeczuwając, że wkrótce może się ono okazać naszemu krajowi bardzo potrzebne. Sprawy socjalne odłożono na później.

PRETENDENT DO WŁADZY

W grudniu 1918 roku do kraju wrócił jeszcze jeden Polak, który cieszył się autorytetem porównywalnym z naczelnikiem państwa. Mowa o **Ignacym Janie Paderewskim**. Słynny kompozytor został powitany przez rodaków, niczym król! Wielu zaczęło go uważać za naturalnego kandydata na prezydenta, a jego popularność była tak wielka, że zagrażała pozycji Józefa Piłsudskiego. Polsce znów groziła dwuwładza, tym bardziej, że za muzykiem mocno opowiedziała się cała prawica i działacze emigracyjni z Francji. Na naczelnika, któremu niesłusznie zarzucano dążenie do bolszewickiej rewolucji (takiej, jaka miała miejsce w Rosji), zorganizowano nawet nieudany zamach. Na szczęście w styczniu 1919 roku wygrała narodowa zgoda, a dwaj wielcy politycy, którzy mieli odmienne wizje na odrodzoną Polskę, potrafili pójść na kompromis. Paderewski uznał władzę Piłsudskiego i stanął na czele ponadpartyjnego rządu ekspertów. W ten sposób Polska w końcu zyskała władzę, które zostały uznane nie tylko przez wszystkich mieszkańców naszego kraju, ale i przez rządy europejskich mocarstw.

PO WYBORACH

W styczniu 1919 roku mogły się w końcu odbyć wybory do parlamentu. Wygrała prawicowa **Narodowa Demokracja**, która wprowadziła do sejmu najwięcej posłów. Już w lutym parlament zaczął pracę i wydał dekret, nazywany później **małą konstytucją**, ponieważ określał ustrój państwa. Nowa Polska była republiką, a nie monarchią, jak dawna Rzeczpospolita (co znaczy, że nie mieliśmy króla). Naczelnik Państwa, już nie tym-

Narodowa Demokracja – inaczej zwana ruchem narodowym lub endecją. Ruch ten powstał pod koniec XIX wieku, jego założycielem był Roman Dmowski. W pierwszych latach niepodległej Polski endecja była największą siłą polityczną i zarazem największym konkurentem Józefa Piłsudskiego.

Republika – ustrój polityczny, w którym władzę sprawuje wybrany przez ogół obywateli organ: parlament, który wyłania rząd. Ustrój ten wywodzi się z VI wieku p.n.e. od demokracji ateńskiej.

czasowy, ale wybrany przez sejm, pozostał najważniejszą osobą w kraju, choć jego uprawnienia zostały ograniczone. Piłsudski zachował kontrolę nad polityką zagraniczną i armią. Parlament posiadał władzę ustawodawczą (a zatem uchwalał ustawy), a skupiał się głównie na takich obszarach jak gospodarka, polityka wewnętrzna i problemy społeczne. Nadrzędnym celem wszystkich stało się powtórne scalenie polskich ziem. Nie było to łatwe, gdyż zabory odcisnęły na naszym kraju olbrzymie piętno, a poszczególne regiony znacznie różniły się od siebie rozwojem gospodarczym, systemem szkolnictwa, administracji, czy nawet gęstością sieci dróg i torów kolejowych.

Czy wiesz, że...

Okres powojenny nie był spokojny. W latach 1918–1921 Polska prowadziła sześć wojen z Litwą, Ukrainą, z Niemcami o Śląsk, Czechosłowacją oraz z Rosją – Polacy wygrali w wojnie z bolszewikami.

- Po wojnie Polacy stanowili 68,9% obywateli, największe mniejszości narodowe stanowili Ukraińcy i Żydzi.
- 75% ludności powojennej Polski mieszkało na wsiach, które były przeludnione i biedne.





BÓJ O GRANICE

Nie tak szybko! Polska się odrodziła, w kraju organizowano władze, ludzie świętowali niepodległość, ale wciąż sprawą otwartą pozostawał kształt terytorialny naszego państwa. Nasi zaborcy wcale nie byli tacy chętni, żeby oddać nam nasze ziemie. Musieliśmy o nie zawalczyć! Pozwólcie, że to Jan oprowadzi was po wojennych frontach.



ZWYCIĘSKIE POWSTANIE

Mimo oficjalnej przychylności niemieckich władz, wciąż naszej młodej państwowości zagrażała **Rzesza**. Jej wojska przegrały na zachodzie, ale na wschodzie, czyli tuż przy naszych granicach, czekały oddziały gotowe do walki. Kwestią sporną były ziemie zagarnięte nam podczas zabórów przez Prusy, a zwłaszcza **Wielkopolska**. Nasz sąsiad popierał odrodzenie Polski, ale tylko na ziemiach odebranych Rosji i nie zamierzał oddawać nam nawet kawałka swojego terytorium. Żeby walczyć o swoje interesy, Polacy znów chwycili za broń.

Powstanie wielkopolskie – powstanie Polaków z Prowincji Poznańskiej (pod rządami Niemców) przeciwko Rzeszy Niemieckiej w latach 1918–1920. 26 grudnia 1918 Ignacy Jan Paderewski jadąc do Warszawy pociągiem, zatrzymał się w Poznaniu, był witany jak bohater narodowy. Wygłosił w Poznaniu przemówienie, które zmobilizowało Polaków do walki. Powstanie wielkopolskie uważa się za pierwsze wygrane powstanie przez Polaków.





Przyjazd Ignacego Jana Paderewskiego do Poznania 27 grudnia 1918 roku, gdzie był witany przez tłumy. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Pamiętacie, jak siostra opowiadała wam o przyjeździe **Ignacego Jana Paderewskiego** do Polski? Ten wielki muzyk w grudniu 1918 roku odwiedził też Poznań i zapoczątkował tym wybuch spontanicznego powstania w Wielkopolsce. Walki trwały do lutego 1919 roku i zakończyły się pełnym zwycięstwem. Udało się opanować cały region, a Niemcy, pod groźbą zachodnich krajów, rozciągnęły zawieszenie broni również na wschodnią granicę. Dalsze losy spornych terenów miały zostać rozstrzygnięte na konferencji pokojowej.

POPARCIE EUROPY

Naszym sukcesem było to, że w negocjacjach nad kształtem zachodniej granicy wzięto pod uwagę sytuację sprzed rozbiorów Polski. Mieliśmy sojusznika we Francji, której zależało na osłabieniu Niemiec, dzięki czemu odzyskaliśmy większość terenów zaboru pruskiego i austriackiego. Co wyjąt-

kowo ważne dla gospodarki, otrzymaliśmy też dostęp do Morza Bałtyckiego. Również południową granicę udało się wyznaczyć w negocjacjach z zachodnimi państwami. Problem pojawił się tylko ze Śląskiem Cieszyńskim, który w styczniu 1919 roku zajęła armia czeska. Wywiązały się walki, ale Polska nie miała jeszcze wtedy możliwości militarnych, aby skutecznie obronić swoich interesów. Doszło do ugody, na mocy której Czesi zatrzymali Cieszyn. W czerwcu 1919 roku w Wersalu wszystkie strony biorące udział w I wojnie światowej podpisały tak długo negocjowany pokój. Wcześniejsze ustalenia odnośnie Polski zostały pod naciskiem Niemiec trochę zmienione. Przynależność Warmii i Mazur, a także Śląska miały zostać rozstrzygnięta w plebiscytach. Gdańsk uczyniono natomiast wolnym miastem. Plebiscyty zostały przeprowadzone w 1920 roku (Warmia i Mazury) i w 1921 (Śląsk) roku, a ich wynik był dla nas przeważnie niekorzystny. Sporne tereny zostały podzielone, ale większa ich część przypadła Niemcom.

WOJNA NA WSCHODZIE

O wiele trudniejsza sytuacja przedstawiała się na wschodzie. Polacy, na czele z Romanem Dmowskim, również i tam domagali się przywrócenia przedrozbiorowych granic, w tej kwestii nie otrzymaliśmy jednak poparcia od zachodnich sojuszników. Wcale im bowiem nie zależało, aby Polska odrodziła się jako wielkie mocarstwo i terytorialny kolos, który będzie miał decydujący wpływ na całą Europę Środkową. Poza tym swoje intere-

Cud nad Wisłą, czyli Bitwa Warszawska, która miała miejsce 13–25 sierpnia 1920 roku w czasie wojny Polaków z bolszewikami. Uważana jest za jedną najważniejszych bitew w historii świata. Wygrana strony polskiej uniemożliwiła bolszewikom najazd na Europę Zachodnią. Bitwa kierowana była przez Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego.

Bolszewicy – tak nazywani byli członkowie Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji. Partia ta opowiadała się przeciwko arystokracji, szlachcie, bogatym mieszczańom i chłopom, znana była z brutalności i bezwzględności.



Plakat propagandowy z 1920 roku. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

sy na tym obszarze mieli też Litwini i Ukraińcy, którzy niegdyś zamieszkiwali Rzeczpospolitą, a teraz dążyli do utworzenia własnych państw. Ostateczny kształt naszych wschodnich granic miał się więc rozstrzygnąć na polu bitwy.

Pierwsze walki na wschodzie zaczęły się już w listopadzie 1918 roku. Konflikt wybuchł we Lwowie, a jego stronami byli Polacy i Ukraińcy. Miało to od wieków być związane z oboma narodami, ale tym razem górę wzięli Polacy, którzy pod nieobecność rosyjskich władz zdolali je sobie podporządkować. Spór z Litwą dotyczył przede wszystkim Wilna, związanego kulturowo z Polską, ale i ważnego dla szukających swojej niepodległości Litwinów. Największe niebezpieczeństwo czaiło się jednak w Rosji.

Od czasów rewolucji z 1917 roku Rosja była rozdarta między siłami **bolszewików** (czyli rewolucjonistów) a tak zwaną **Rosją Białą**, która broniła dziedzictwa dawnego imperium carów. W 1919 roku znaczną przewagę osiągnęli już bolszewicy, którzy pragnęli rozniecić rewolucję na całą Europę. Ich armia ruszyła w kierunku Polski. Na początku 1919 roku Rosjanie zajęli Wilno, z którego zamierzali zrobić stolicę nowego, komunistycznego państwa litewskiego znajdującego się pod kontrolą Rosji. Dla nas było to bardzo niebezpieczne rozwiązanie, gdyż następnym satelickim państwem komunistycznej Rosji mogła się stać Polska. Stojący na czele naszej armii Piłsudski postanowił uderzyć na wroga, zamiast biernie czekać na jego przybycie.

WIDMO KLĘSKI...

W kwietniu 1919 roku polskie wojsko wyparło bolszewików z Wilna. Piłsudski miał plan, aby Litwini utworzyli samodzielne państwo, ale połączone z Polską federacją i wspólnymi interesami w polityce międzynarodowej. Litwini nie poparli jednak tych dążeń, chcąc całkowitej niezależności, także od Polski.

Do końca 1919 roku nasza sytuacja wyglądała dobrze. Kontrolowaliśmy front wschodni, a do Polski ściągnęły posiłki w postaci świetnie wyszkolonej **Błękitnej Armii** generała Hallera. Wiosną 1920 roku Polska zawarła porozumienie z odradzającą się Ukrainą. Piłsudski popierał jej dążenia niepodległościowe, pragnął jednak, aby pozostała w sojuszu (federacji) z Polską przeciwko Rosji. Żeby ten plan się udał, należało jednak pokonać bolszewików. A było to zadanie niemal przekraczające siły naszego młodego państwa.

CUD NAD WISŁĄ

W połowie 1920 roku komunistyczna Rosja ruszyła do wielkiej ofensywy i zdołała przełamać front. Zajął Wilno, przekroczyła linię Narwi i Bugu i parła naprzód, aż w sierpniu stanęła pod Warszawą. Widmo klęski znów zawisło nad naszym krajem. Wtedy jednak doszło do bitwy, która zadziwiła świat, do tak spektakularnego zwycięstwa, że zaczęto go nazywać **cudem nad Wisłą**. Niedoświadczona armia bolszewicka popełniła poważny błąd. Pewna zwycięstwa nacierała zbyt szybko, przez co rozciągnęła swoje wojska. Wytrawny strateg Piłsudski potrafił to wykorzystać. 16 sierpnia armia polska ruszyła do ataku i uderzyła na tyły stacjonującej pod Warszawą rosyjskiej armii. Ten zaskakujący manewr całkowicie zaskoczył naszych wrogów, którzy rzucili się do panicznej ucieczki. Wojna trwała jeszcze przez kilka miesięcy, ale po bitwie warszawskiej armia rosyjska znajdowała się już w odwrocie. 18 marca 1921 roku w Rydze podpisano traktat pokojowy. Wschodnia granica polski została w końcu ustalona, a jej kształt był dla nas bardzo korzystny.

Czy wiesz, że...

Bitwa Warszawska odbyła się dzień przed świętem Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, stąd zaczęto mówić o „cudzie nad Wisłą”.

- Działania wojenne o wschodnią granicę toczyły się w obrębie 450 km kwadratowych, a wojska bolszewików do Warszawy nie doszły, stąd historycy proponują nazywać Bitwę Warszawską „bitwą na przedpolach Warszawy”.
- W wojnie polsko-bolszewickiej brał udział również generał Władysław Sikorski, który pełnił ważne funkcje państwowe w II Rzeczypospolitej. W czasie II wojny światowej został premierem rządu polskiego na uchodźstwie.



DRUGA RZECZPOSPOLITA

Wojna się w końcu skończyła. Nastaly lata pokoju, ale i wytężonej pracy nad odbudową silnego państwa. Z naszej dwójki to ja zawsze byłam pracowitsza, pozwólcie więc, aby to Anna opowiedziała wam o chwilach wytchnienia między dwoma światowymi wojnami.



TRÓJPODZIAŁ WŁADZY

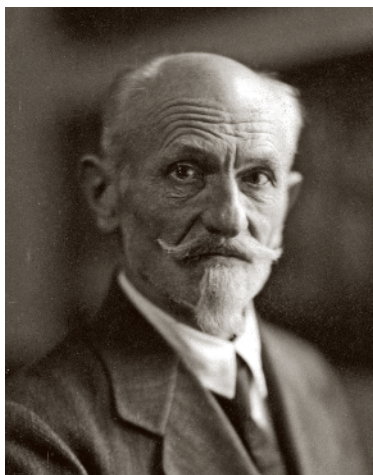
Druga Rzeczpospolita. Tak nazwano naszą odrodzoną Polskę, aby odróżnić ją od tej przedrozbiorowej, czyli pierwszej, ale też podkreślić ciągłość naszego państwa. Najważniejszym celem w pierwszych latach istnienia **II Rzeczpospolitej** stało się uporządkowanie spraw ustrojowych. 17 marca 1921 roku uchwalono **konstytucję**, która wprowadzała u nas **system parlamentarno-republikański** i w pełni **demokratyczny**. Zgodnie z zasadą zwierzchności narodu to obywatele bez znaczenia na majątek czy pochodzenie, zarządzili państwem, ale swoją władzę sprawowali przy pomocy reprezentantów wyłanianych w wyborach. Organami władzy ustawodawczej były **Sejm** i **Senat**, władzy wykonawczej rząd i prezydent (wybierany przez **Zgromadzenie Narodowe**, a więc połączony Sejm i Senat), a nad sprawiedliwością czuwały niezawisłe sądy.

ZABÓJSTWO PREZYDENTA



Gabriel Narutowicz. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Uchwalenie konstytucji marcowej było sukcesem, za którym stała zgoda najważniejszych partii w kraju. Porozumienie nie trwało jednak długo. Główną osią politycznego sporu tworzyła centro-lewica (**PPS**) skupiona wokół **Naczelnika Państwa**, a prawicowa **narodowa demokracja**, która posiadała duże wpływy w Sejmie. Trzecią siłą polityczną w państwie było **Polskie Stronnictwo Ludowe**, reprezentujące interesy chłopów. Po wyborach z 1922 roku, nowy układ sił w parlamencie zdecydował, że pierwszym prezydentem II Rzeczypospolitej, który zastąpi Naczelnika Państwa, zostanie **Gabriel Narutowicz**, polityk o lewicowych poglądach. Z wyborem nie pogodziła się prawica, która zarzucała prezydentowi wybór głosami mniejszości narodowych (ich reprezentanci znaleźli się w sejmie). Demonstracje uliczne i protesty inspirowane przez endecję doprowadziły do tragedii. 16 grudnia prezydent, który pełnił swój urząd zaledwie przez pięć dni, został śmiertelnie postrzelony w zamachu.



Stanisław Wojciechowski. Fot. NAC

Polityczny mord przyniósł chwilowe opamiętanie na polityków. Sytuacja się uspokoiła. Na nowego prezydenta wybrano **Stanisława Wojciechowskiego**, natomiast Józef Piłsudski, który przestał być Naczelnikiem Państwa, wycofał się z życia publicznego. Uważnie jednak śledził sytuację polityczną i obserwował, jak kolejne rządy powstają i upadają, a partie nie potrafią dojść ze sobą do porozumienia i zbudować większości, która pozwoliłaby na stabilne zarządzanie krajem. W wyniku sporów i ciągłych afer gospodarczych znacznie osłabła nasza pozycja międzynarodowa. Dobro kraju zostało podporządkowane partyjnym interesom rządzących.



Marszałek Józef Piłsudski na Moście Poniatowskiego w czasie przewrotu majowego w 1926 roku (autor zdjęcia: Marian Fuks). Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

PRZEWROT MAJOWY

Maj 1926 roku okazał się dla naszego kraju przełomowy. W Polsce doszło do zamachu stanu, czyli zbrojnego przejęcia władzy. Stał za nim marszałek Józef Piłsudski, który wciąż posiadał duże wpływy w wojsku. Do dziś historycy spierają się odnośnie do oceny jego działań. Z pewnością uważał on, że bez jego interwencji państwo zostanie rozerwane przez partyjne waśnie i upadnie, tak jak niegdyś Rzeczpospolita Szlachecka. W Polsce rodziło się też przekonanie, że potrzebny jest silny, twardy polityk, który zapewni krajowi stabilizację. A jednak zamach majowy był jawnym wystąpieniem przeciwko legalnie wybranym przez naród władzom i doprowadził do rozlewu krwi. W Warszawie doszło do walk między oddziałami broniącymi rząd, a ludźmi marszałka. Nie trwały one długo, gdyż obecny rząd, na którego czele stał **Wincenty Witos**, wkrótce ogłosił kapitulację. Niemal pełną władzę w kraju miał od tej pory Józef Piłsudski. Nie objął on

Sanacja – potocznie nazywano tak obóz rządzący w Polsce w latach 1926–1939, którego założycielem był Józef Piłsudski. Nazwa odnosi się do sanacji moralnej, czyli uzdrowienia życia publicznego w ówczesnej Polsce.

jednak żadnego oficjalnego stanowiska, a władzę sprawował przez zaufanych i lojalnych mu polityków. Jego obóz polityczny zaczęto nazywać **sana-cją**, czyli uzdrowieniem, co nawiązywało do słów Piłsudskiego, że pragnie „odnowy moralnej” klasy politycznej w Polsce.

Aby zatwierdzić zamach stanu w sierpniu 1926 roku przeprowadzono korektę konstytucji, wzmacniając przede wszystkim rolę prezydenta, na którego wybrano **Ignacego Mościckiego**. Nową konstytucję udało się uchwalić dopiero w kwietniu 1935 roku i znacząco zmieniła ona ustrój Polski. Najważniejszą osobą w państwie stał się prezydent, którego uprawnienia były tak



Wincenty Witos – trzykrotny premier II Rzeczypospolitej, działacz ruchu ludowego. W 1930 roku został oskarżony przez władze sanacyjne o przygotowanie zamachu stanu i skazany na więzienie. Uciekł do Czechosłowacji. Pochodził z chłopskiej rodziny i dzięki talentom oraz determinacji zrobił ogromną karierę polityczną.

Wincenty Witos. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain



Ignacy Mościcki – w latach 1926-1939 był prezydentem Polski. Uznawany jest za budowniczego polskiego przemysłu chemicznego. Związany był z Józefem Piłsudskim. Jako naukowiec opatentował 40 patentów głównie w dziedzinie elektryki, które przekazał Polsce po wyborze na prezydenta.

Ignacy Mościcki. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain



Luxtorpeda w Zakopanem w 1936 roku. Wagon kolei szybkiej zbudowany był w fabryce w Chrzanowie. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

duże, jak niegdyś monarchy absolutnego. Podlegał mu rząd, sejm, senat, siły zbrojne, a nawet sądy. Mógł odwoływać obie izby parlamentu, a także mianować premiera. Reprezentował kraj na arenie międzynarodowej i stanowił o wojnie oraz pokoju.

Czy wiesz, że...

W II Rzeczypospolitej mieszkało prawie 35 milionów ludzi. W tym dwa miasta miały powyżej pół miliona mieszkańców, były to: Warszawa i Łódź.

Okres między wojnami nazywamy XX-leciem międzywojennym. Charakteryzował się odejściem od przedwojennych struktur społecznych. Nastąpił wówczas rozwój technologiczny oraz pojawiła się kultura masowa (popularna), której ważnymi wytworami była muzyka i film.

W latach 1929–1933 miał miejsce wielki kryzys, który uważany jest za największy kryzys ekonomiczny w historii kapitalizmu. Kryzys pojawił się najpierw w Stanach Zjednoczonych i dotknął również Polskę. Skutkiem kryzysu było dojście Hitlera do władzy, gdyż biedniejsze społeczeństwa łatwiej były podatne na rewolucyjne hasła.



KU WOJNIE

Po zakończeniu I wojny światowej przywódcy europejscy i zwykli ludzie obiecywali sobie, że już nigdy nie dopuszczą do tak strasznego konfliktu. A jednak powojenny układ sił w Europie nie okazał się trwały i wkrótce również Polska została wciągnięta w wir dziejów, który miał doszczętnie zniszczyć nasz kraj i sprowadzić na nas widmo zagłady. Wielkimi krokami zbliżała się kolejna światowa wojna. Opowie wam o tym Jan.



SYTUACJA SĄSIEDZKA

Po 1918 roku nasza polityka międzynarodowa opierała się na współpracy z **Francją**. To ona, zdaniem polskich polityków, miała możliwości, aby od Zachodu szachować **Niemcy** i hamować ich rosnące aspiracje. Gorzej wyglądała nasza sytuacja na Wschodzie, gdzie w potęgę rósł **Związek Radziecki**, a podejmowane przez nas próby sojuszu z Rumunią i państwami bałtyckimi nie dawały trwałego rezultatu. W kolejnych latach rosło międzynarodowe znaczenie zarówno Niemiec, jak i Związku Radzieckiego. Znaleźliśmy się między dwoma mocarstwami, które nie były zadowolone z traktatów zawartych po I wojnie światowej i dążyły do rewizji swoich granic. Głównym punktem zapalnym z naszym zachodnim sąsiadem były **Wolne Miasto Gdańsk** i Pomorze. Niemcy uważali Gdańsk za swoje miasto i chcieli objąć nad nim kontrolę. Dążyli również do połączenia swych ziem z Prusami Wschodnimi (będącymi wtedy częścią państwa niemieckiego), a na przeszkodzie stała im właśnie część polskiego Pomorza, która rozdzielała niemieckie terytoria. Z kolei Związek Radziecki

nigdy nie pogodził się z utratą naszych ziem wschodnich i wciąż nie zrezygnował z planów rozniecenia komunistycznej rewolucji nie tylko u nas, ale i w całej Europie. Dodatkowo Francja przyjęła obronną strategię i ani myślała o prowokowaniu Niemiec. Nasza sytuacja zaczęła być beznadziejna. Tylko ktoś o niezwykłym talencie dyplomatycznym mógł uratować nas od katastrofy.

POLITYKA ZAGRANICZNA

Taką osobą próbował być **Józef Beck**. Ten zaufany człowiek **Józefa Piłsudskiego** został ministrem spraw zagranicznych w 1932 roku i utrzymał swoje stanowisko do końca istnienia II Rzeczypospolitej. To on, praktycznie w pojedynkę, decydował o linii naszej polityki zagranicznej, którą oparł na dążeniu do równowagi między naszymi wrogami. Beck głęboko wierzył, że Związek Radziecki i Niemcy nigdy nie będą ze sobą współpracować, a wzajemna niechęć do siebie obu krajów zapewni nam bezpieczeństwo. Dlatego za jego sprawą Polska zaczęła lawirować między jedną a drugą potęgą. I tak w 1932 roku zawarliśmy pakt o nieagresji z ZSRR (Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich), zbliżając się do naszych wschodnich sąsiadów. Natomiast już w 1934 roku podpisaliśmy z Niemcami deklarację o niestosowaniu przemocy. Błędem był brak porozumienia z Czechosłowacją, która wydawała się naszym naturalnym sojusznikiem. Obu krajom zagrażała agresywna polityka Niemiec, a jednak wspólne niebezpieczeństwo nie pomogło zażegnać ciągnącego się od 1919 roku sporu o Śląsk Cieszyński.

Pogarszała się też sytuacja w kraju. Co prawda w 1935 roku uchwalono nową konstytucję, ale zaraz po tym zmarł Józef Piłsudski pozostawiając rządzący obóz bez silnego przywódcy. Radykalizowały się też nastroje społeczne, a zwłaszcza prawa strona, wśród której pojawiały się osoby o nacjo-



Józef Beck. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Józef Beck – dyplomata, polityk, współpracownik Józefa Piłsudskiego, w rządzie sanacyjnym był ministrem spraw zagranicznych. Był krytykowany przez współczesnych za to, że samodzielnie decydował o kształcie polskiej polityki zagranicznej oraz za ataki na Czechosłowację, co przez państwa europejskie zostało odebrane jako sprzyjanie Hitlerowi.

Opłata pocztowa uliszczona gotówką.

Cena numeru
w Krakowie:
w kraju: **25 gr.**

W Francji Fr. 2.00

PRINTED
IN POLAND

W Czechosłowacji Kč 1.50

Wydanie trzecie

PRENUMERATA WYKONSI:
W Krakowie bez adreśsu zł 5.00
W Krakowie z adresem zł 5.50
W kraju „ „ „ „ „ zł 5.50

ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY

Tatary: Czysta dawka (od 4-5-20) 100-40.
Nawet: Nawa (od 10-15-20) 100-40.
100-40, 100-40, 100-40, 100-40.
Prezencja: Nawa (od 10-15-20) 100-40.
Krowek i prezencja: Nawa (od 10-15-20) 100-40.
Ciepota (od 10-15-20) 100-40. Półki (od 10-15-20) 100-40.

Założyciel i Naczelny Redaktor Marjan Dąbrowski.

Konto P. K. O.
400.200

Kraków, Wielopole 1.

Konto pocztowe: Nawa (od 10-15-20) 100-40.
Nawa (od 10-15-20) 100-40.
Nawa (od 10-15-20) 100-40.

Konto: Nawa (od 10-15-20) 100-40.
Nawa (od 10-15-20) 100-40.
Nawa (od 10-15-20) 100-40.

ODDZIAŁY:

WARSAWA, Krak. Prezydent: 2, tel. 331-59, 331-51, 331-52.
GOTYŃ, ul. Świdnicka 43, telefon 12-79.
BYDGOSZCZ, ul. Świdnicka 20, telefon 18-19.
TORUŃ, ul. Świdnicka 20, telefon 12-79.
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 116, tel. 331-59, 331-51, 331-52.

LWÓW, ul. Akademicka 14, tel. redakcji 249-58,
telefon administracji 249-58.
SŁONÓW, ul. Piotrkowska 2, telefon 42-329.
KATOWICE, ul. Marjańska 13, tel. 300-53 i 323-23.

POZNAN, ul. Marjańska 13, telefon 17-22.
NOWY SĄCZ, Jagiellońska 28, tel. 94.
WILNO, Wileńska 25, tel. 14-32.
ZAKOPANÉ, Krakowska, telefon 327.

Rok XXIX.

Kraków, wtorek 4 października 1938

Nr 274.

Stolica manifestuje po odzyskaniu Zaolzia.



Na wieść o pokojowym załatwieniu konfliktu polsko-czechosłowackiego, na placu Piłsudskiego w Warszawie odbyła się wielotłumowa manifestacja wielotysięcznych tłumów, które udzieli się następnie w pochodzie na dziedzińcu ministerstwa spraw zagranicznych na czele ministra Becka, dziękującego z balkonów ministerstwa spraw zagranicznych za uwolnienie.

Gdy wkraczamy w historyczne piastowskie granice...

„Maszerować za Olsz!” – rozkazuje Naczelny Wódz.

Cieszyn, 2 października (PAT). Cieszyn nocą wesoła: prawie wesoła nie spała. Do dworu rozbrzmiewały dźwięki orkiestry i liczne tłumy ludności zalegały ulice i wszystkie lokale publiczne. Od godzin wieczornych zaczął się napływ tysięcy tłumów z okolicznych miejscowości. Werskie hale w Cieszynie przepięknie doświetlone granie.

Od rana rozpoczęła się wspaniała noc. Wszystkie ulice zalegały tysiącami. Największe tłumy zebrały się po obu stronach mostu, gdzie każdy chciał być świadkiem historycznej chwili przekroczenia przez polskich przodków granic, dotychczas nieczłowiecznych. Miasto zostało bogato przybrane wieńcami i flagami narodowymi. Po dawnej czechoskiej stronie miasta ulice wspaniale udekorowano kwiatami. Również przejeżdżające samochody były ozdobione kwiatami. Entuzjazm, który ogarnął ludność zaolziańską, osiągnął najwyższe granice.

Jaki rankiem w niedzielną zaolziańską część miasta niemal całkowicie ewakuowana przez Czechów.

głównie widniała się drobna grupa oficerów czechosłowackich i żołnierzy, którzy dokonywali ostatnich czynności, związanych z przekazaniem miasta władzy polskiej. Przeszłość miasta przeżywała patrolowanie policji państwowej, wspaniałe natężenie straszyły okazywały przez miejscową ludność.

Historyczny moment godz. 14-tej zbliża się.

Mrowie głów ludzkich faluje. Zdawołoty się, że już zabrakło miejsca na chodnikach, lecz nowe czasy ludzkie napływały, wchłaniane przez tłumy. Za mostem na Olsz Ródzyl nasi z wieloletnią opieką na swojej stronie. Wzbił się Józef Piłsudski, widno jedna wielka zbliża masę ludzi, głowa przez głowę.

W rekach starych kwiatów. Młodzi i dorośli trzymali je w rękach. Ciesząc się, tłumom Olszowskiej i Cieszyńskiej ulicy, którymi szły z napisem „Zwycięskiej Armii – Rodacy z Olsz”. W wyliczu ulicy widnieć triumfalna brama z napisem:

„Witajcie – od dziś wiecznie z nami rodacy”.

Zeromnieniem po obu stronach ulicy manifestacja wesoła i ze współzestaniem na czele czechosłowackiego Ródzyl, ostatecznego prezesa Rady Śląska Cieszyńskiego, ojca bohaterstwa, który, wnieśli dźwięki w ofiarę ojczyźnie, podzielił od kuli czechosłowackiej w obronie wieloletniej swojej rodziny. P. Ródzyl, 3-letnia córka czechosłowacka.

Podobnie młodzi wzięli wspaniały się. Jednym rytmem milisek odczytują blask serca Polaków.

z obu stron wyciągają się bratnie dłonie po przez skruszone już granice.

Na moście stoją robotnicy polscy z Trybunału i innych miejscowości z polską flagą, skład tysiące ludności pozostawała im przypisać, a obok stają robotnicy z Katowic, a dalej standardy organizacyj, stowarzyszeń społecznych, stowarzyszeń i Stowarzyszenia Śląska (p. 14) w barwach regionalnych strajków górniczych i górniczych i Jaworskich.

O godz. 17-tej przybywają samochody z oficerami czechosłowackimi z gen. Hrabczykiem na czele.

Na samochodach powiewają białe chorągiewki. Dłoni czechosłowackich powiewały na białym przepaskach. Wskazywały na drogę, którą przejeżdżają samochody z oficerami polskimi. O godz. 18.30 przybył gen. Malinowski, zastępca szefa sztabu. Krótkie powitanie, ostateczna wycieczka na miasto przedstawicielami armii polskiej i czechosłowackiej, powołanie oficerów oddziałów.

O godz. 18.50 przez radio Marszałek Śmi-

Ilustrowany Kurier Codzienny z 4 października 1938. Na zdjęciu Józef Beck przemawiający do tłumów po zajęciu Zaolzia. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

nalistycznych poglądach, czyli takich, które stawiają jedną nację nad inne. Na ulicach zdarzały się antysemickie wystąpienia.

NARODZINY FASZYZMU W NIEMCZECH

Tymczasem Niemcy coraz mocniej dążyły do wojny. Od 1933 roku państwem tym rządził **Adolf Hitler**, który zmieniał swój kraj w duchu faszystowskiej ideologii. Hitlerowskie Niemcy zaczęły otwarcie łamać ustalenia traktatu wersalskiego (czyli tego, który zakończył I wojnę światową), badając, jak daleko mogą się posunąć. Państwa zachodnie nie reagowały. W 1936 roku Polska zacieśniła swój sojusz wojskowy z Francją, ufając, że to powstrzyma Hitlera od napaści na nasz kraj. Niemcy posuwały się dalej. W 1938 roku włączyły do swojego terytorium Austrię, a zaraz potem, przy biernej akceptacji zachodnich mocarstw, unicestwiły niepodległość Czechosłowacji, zajmując część jej terytorium, a z reszty robiąc protektorat pod swoją kontrolą. Niestety swój udział w tej tragedii miała też Polska, która zajęła Zaolzie (część Śląska Cieszyńskiego), co w międzynarodowej opinii publicznej stawiało nas w roli sojusznika Hitlera.

Tymczasem to Polska miała być następną ofiarą niemieckich faszystów. Hitler zażądał przyłączenia Gdańska do Niemiec, utworzenie przez nasz kraj eksterytorialnego korytarza do Prus Wschodnich i przystąpienie Polski do sojuszu z Niemcami, Włochami i Japonią. Postulaty nie wydawały



Antypolski plakat propagandowy: żołnierz radziecki przebija bagnetem Orła Białego.
Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) – utworzony został w 1922 roku przez bolszewików i obejmował Rosję, Ukrainę, Białoruś, Zakaukaską Federację. Ustrojem państwa był komunizm. Spośród 18 republik (krajów wchodzących w skład ZSRR), tylko Białoruś i Ukraina były postrzegane na forum międzynarodowym jako państwa. ZSRR w okresie międzywojennym (i później) było mocarstwem rządzonym autorytarnie przez bezwzględnego Józefa Stalina.

się groźne, ale ich przyjęcie oznaczałoby podporządkowanie naszego kraju Niemcom. Polska powiedziała „nie”. Beck wierzył w siłę militarną Francji i Wielkiej Brytanii, z którymi w 1939 roku potwierdzono sojusze wojskowe. W przypadku napaści Niemiec na Polskę obaj nasi sojusznicy mieli nam przyjść z pomocą.

Czy wiesz, że...

Stalinizm i faszyzm to dwie ideologie – systemy totalitarne, które doprowadziły do śmierci milionów ludzi. Pierwszy wywodzi się z ZSRR, drugi z niemieckiej Rzeszy.

Faszyzm jako ideologia narodził się we Włoszech. Uważany jest za doktrynę skrajnie prawicową. Faszyzm przeciwstawiał się demokracji. Ideologia ta głosiła kult państwa, silne przywództwo, a w praktyce międzywojennej była polityką terroru i ogromnej przemocy.



WRZESIEŃ 1939

Mój brat ostro ocenił ministra Becka i naszą politykę zagraniczną, ale ja uważam, że niewiele więcej mogliśmy zrobić, aby uniknąć wojny. Nie mieliśmy po prostu dobrych opcji. Ścisły sojusz z Niemcami wepchnąłby nasz kraj w ręce faszystów, a bratanie się ze ZSRR groziło nam przekształceniem w kolejną radziecką republikę. Ale wszystko po kolei. Posłuchajcie Ani.



NIEMCY ZAATAKOWAŁY POLSKĘ Z ZACHODU

1 września 1939 roku nie było szkoły. Wojska niemieckie napadły na Polskę. Wybuch wojny poprzedziły niemieckie prowokacje graniczne (między innymi w radiostacji w Gliwicach), które miały zasugerować światu, że to Polska rozpętała wojnę. Prawda była natomiast taka, że Niemcy starannie zaplanowali kampanię wrześniową i uderzyli na nas z całą siłą. Nasz wróg miał olbrzymią przewagę militarną, nie tylko w liczbie żołnierzy, ale i czołgów oraz samolotów. A mimo to podjęliśmy się obrony kraju. Dowódcą armii, jako **Naczelnny Wódz** został **Edward Śmigły-Rydz**. Symbolem naszej bohaterkiej obrony stało się **Westerplatte**, gdzie garstka polskich żołnierzy pod dowództwem majora Sucharskiego broniła się przez siedem dni i skapitulowała dopiero wtedy, gdy zaczynało im brakować amunicji. Atak na nasz



Westerplatte – to półwysp przy ujściu Martwej Wiśły do Zatoki Gdańskiej (Morza Bałtyckiego). Mieściła się tam Wojskowa Składnica Tranzytowa, której obrona stała się symbolem walki z Niemcami, gdyż w dniach 1-7 września 1939 roku miała miejsce obrona Westerplatte, której dowódcą był major Henryk Sucharski. Wydarzenie to jest ważną dla Polski częścią historii XX wieku.



BITWA NAD BZURĄ

(POŁOŻENIE WOJSK 16.09.1939)



Plan bitwy nad Bzurą. Fot. Wikimedia Commons, licencja CC

Bitwa nad Bzurą – największa bitwa w 1939 roku polskiej armii z niemiecką. Trwała w dniach 9-22 września pod Kutnem. Polacy zaatakowali Niemców, aby uniemożliwić im pościg za innymi armiami polskimi.

kraj był dobrze skoordynowany. Czołgi rozbiły polskie linie obrony, a samoloty bombardowały miasta i nasze wycofujące się oddziały. 3 września padła pierwsza linia obrony. 9 września wprawiliśmy jednak Niemców w osłupienie, bo Polacy przeszli do kontrofensywy. Rozpoczęła się **bitwa nad Bzurą**, która miała potrwać do 18 września. Po naszych początkowych sukcesach, polskie oddziały musiały się jednak wycofać i większość z nich została rozbitych. Trwaliśmy jednak nadal, bo przecież już nieraz wychodziliśmy z tak beznadziejnych sytuacji. Cały czas mieliśmy nadzie-

ję, że nie wszystko zostało stracona, a wojnę można jeszcze wygrać. Wierzano, że jeśli będziemy się bronić dostatecznie długo, z pomocą przyjdą nam sojusznicy. Przecież już 3 września Francja i Wielka Brytania wypowiedziały Niemcom wojnę i zgodnie z postanowieniami traktatowymi, powinni uderzyć na naszych wrogów od zachodu. Tymczasem francuska armia przekroczyła granicę z Niemcami... i na tym się skończyło. Francuzi tylko pozorowali wojnę i tak naprawdę nie mieli ochoty ginąć za naszą wolność. Sojusznicy zostawili nas na pastwę Hitlera. A potem było jeszcze gorzej.



Polska artyleria użyta w bitwie nad Bzurą.
Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

WKROCZENIE ARMII CZERWONEJ ZE WSCHODU

17 września 1939 roku władze **ZSRR** poinformowały nas, że wobec agresji **Niemiec** państwo polskie przestało istnieć i w związku z chęcią obrony ludności białoruskiej i ukraińskiej, Armia Czerwona (tak nazywały się siły zbrojne ZSRR) zmuszona jest wkroczyć na nasze ziemie. Rosja wbiła nam nóż w plecy, łamiąc długą listę traktatów zawartych z naszym państwem. Tak naprawdę już 23 sierpnia 1939 roku ministrowie spraw zagranicznych Niemiec i ZSRR, czyli **Ribbentrop i Mołotow**, podpisali pakt. Oficjalnie była to umowa o nieagresji, zawierała jednak tajny proto-

Pakt Ribbentrop-Mołotow – umowa o nieagresji między ZSRR a Niemcami, czyli III Rzeszą. Był to tajny pakt zawarty 23 sierpnia 1939 roku jeszcze przed agresją tych państw na Polskę, który dotyczył rozbioru Polski i krajów wschodnich.

kół, który szczegółowo omawiał współdziałanie w wojnie z Polską i późniejszy rozbiór naszego kraju. I wkrótce miał on nadejść.

Na wycofujące się przed Niemcami polskie oddziały, od tyłu napadł nowy, nie mniej okrutny wróg. Nawet nasze władze straciły kompletnie pomysł, co zrobić w tej sytuacji i wydały nieprzemyślany rozkaz, aby nie podejmować walki z nowym najeźdźcą. Te i tak jednak trwały, bo Armia Czerwona bynajmniej nie traktowała naszych żołnierzy kwiatami, ale ich mordowała i brała do niewoli. Nie mieliśmy już szansy na zwycięstwo, liczyło się tylko przeżycie. Opór trwał jeszcze w kilku miejscach. Do 27 września bohatersko broniła się **Warszawa**, dwa dni dłużej twierdza w **Modlinie**. 2 października poddali się żołnierze na **Helu**, a między 2 a 5 października pod **Kockiem** stoczono ostatnią bitwę tej kampanii. Los II Rzeczypospolitej został przypieczętowany. Cały świat się smucił i nie zrobił nic. Tymczasem to Polacy, mimo druzgocącej porażki, zadali armii niemieckiej spore straty, co opóźniło kolejne, planowane przez Hitlera wojny, tym razem z naszymi „sojusznikami”.

Czy wiesz, że

- W styczniu 1939 roku wojsko polskie liczyło 250 tysięcy żołnierzy.
- Kampania wrześniowa to termin, który oznacza działania obronne Polski przeciwko agresji militarnej Niemiec i ZSRR. Zwana inaczej jest kampanią Polską, wojną obronną Polski 1939.
- Celem agresji niemieckiej było Lebensraum, co znaczy przestrzeń życiowa, czyli tereny, które zgodnie z ideologią faszystowską przysługiwały narodowi niemieckiemu jako „rasie panów”. Wiązało się ona z przeludnieniem w tym państwie. Po podbiciu wschodnich terenów mieli je zasiedlać ludźmi „krwi nordyckiej” – gdyż faszystowska ideologia definiowała, kto wchodzi w skład „rasy panów”.





DWIE OKUPACJE

Siostra zarzucała mi surowy osąd naszej polityki zagranicznej, ale sama też nie miała litości dla naszych sojuszników. Wielu Polaków czuło podobnie jak ona, że zostaliśmy zdradzeni przez Zachód. Ale ja trochę rozumiem Francję i Wielką Brytanię. Oni po prostu bardzo nie chcieli wojny i zdawali sobie sprawę, że szybko może się ona przerodzić w światowy konflikt. Tamtejsi politycy i generałowie musieli przede wszystkim dbać o swoich obywateli, a to ogromny ciężar wydać decyzję, która narazi tak wielu ludzi na śmierć. Poza tym ciągle łudzono się, że Hitler w końcu się nasyci zdobyczami i na nich poprzestanie. Tak się nie stało i państwa zachodnie same słono zapłaciły za swoją wcześniejszą opieszałość. Ale o tym później. Teraz powróćmy do okupowanej Polski.



POLSKA NA PÓŁ

28 września **Niemcy i ZSRR** podpisali **traktat o granicach i przyjaźni**, w którym podzielili nasz kraj niemal na dwie równe części. Od dawna uważali Polskę za twór sztuczny, powstały na wskutek zмовы uczestników konferencji w Wersalu i teraz zaplanowali na trwale wymazać go z mapy. Nowa granica między dwoma totalitarnymi mocarstwami miała przebiegać wzdłuż Pisy, Narwi, Bugu i Sanu. Obie strony zobowiązywały się też do współdziałania przeciw niepodległościowym dążeniom Polakom. Dodatkowo ZSRR zyskało przyzwolenie na zagarnięcie Litwy. Takie porozumienie dwóch wydawałoby się skrajnie odmiennych od siebie reżimów naprawdę zdziwiło cały świat.

Generalna Gubernia –

czyli Generalne Gubernatorstwo, jednostka administracyjna obejmująca tereny Polski, które zostały zajęte przez Niemców. W Guberni prowadzono politykę terroru, Polaków przesiedlano, wywożono do robót przymusowych na terenie Niemiec, zamknięto polskie szkoły i pacyfikowano wsie. W skład Guberni wchodziły: Warszawa, Radom, Lublin, Kraków i Łwów.

GENERALNA GUBERNIA

Obaj okupanci od razu przeszli do zorganizowania nowej administracji ziem polskich, ale każdy z nich zrobił to inaczej. Hitler postanowił o przyłączeniu części polskiego terytorium bezpośrednio do **III Rzeszy** (tak wówczas nazywało się faszystowskie państwo niemieckie). Były to przede wszystkim obszary, które przed 1914 rokiem należały do Niemiec (czyli Wielkopolska, Pomorze i Śląsk), ale również województwo łódzkie i część województwa warszawskiego. Na pozostałych ziemiach utworzono natomiast **Generalną Gubernię**, karykaturę państwa polskiego, całkowicie zależną od Niemiec. Jej stolicą ogłoszono **Kraków**, a na Generalnego Gubernatora mianowano Hansa Franka, który rozsiadł się na Wawelu, niczym polski król. Bo rzeczywiście władzę miał ogromną, a jego prywatną armią stała się policja.

NIENAWIŚĆ NIEMCÓW DO ŻYDÓW

Getto – część miasta wydzielona tylko dla określonej grupy mniejszości narodowych czy religijnych – w czasie wojny Niemcy tworzyli getta dla Żydów, które otaczali murem. Getta żydowskie były pierwszym etapem Zagłady Żydów.

Niemcy skonfiskowali własność naszego państwa i zaprzęgli całą polską gospodarkę do pracy na rzecz III Rzeszy. Uważali że Polacy nadają się wyłącznie do służenia rasie panów, czyli Niemcom, dlatego gorliwie niszczyli naszą kulturę, uznając ją za gorszą od swojej. Okradali muzea i palili polskie książki. Nad Wisłą mieszkali jednak i ludzie, których faszyci nienawidzili nawet bardziej, niż Polaków. Byli to **Romowie**, a przede wszystkim **Żydzi**. Niemcy uznali ich za podludzi i zaplanowali dla nich straszliwy los – **Zagładę**. Najpierw pozamykali ich w **gettach**, czyli w wydzielonych częściach miasta, a później w obozach koncentracyjnych. Były to straszliwe



Parada Wojsk III Rzeszy w Krakowie w 1940 roku. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

„fabryki śmierci”, w których więźniowie pracowali, głodowali, a w końcu umierali i byli spalani w wielkich piecach. Najstynniejszym niemieckim obozem koncentracyjnym na naszych ziemiach był Oświęcim (niemiecki **Auschwitz**), w którym wymordowano ponad milion osób.



Charków, cmentarz wojenny – pomnik upamiętniający ofiary w Katyniu, Charkowie i Miednoje w 1940 roku. Fot. Wikimedia Commons, licencja CC

Zbrodnia katyńska – Katyń to wieś w Rosji w obwodzie smoleńskim. W lesie katyńskim Rosjanie rozstrzelali 21 768 obywateli Polski, w tym ponad 10 tysięcy żołnierzy, którzy uznani zostali za wrogów władzy sowieckiej. Zbrodnia ta nazywana jest zbrodnią przeciwko ludzkości lub ludobójstwem. Do 1990 roku władze ZSRR zaprzęcały odpowiedzialności za ludobójstwo.

KATYŃ I MORDY ROSJAN

Rosjanie bardziej dbali o pozory. Według ich oficjalnej propagandy, **Armia Czerwona** wkroczyła do Polski w celu ochrony ludności białoruskiej i ukraińskiej, zatem to mieszkańcom okupowanych ziem pozwolono „zdecydować” o swojej przynależności państwowej. Zorganizowano wybory do zgromadzeń ludowych, ale ich wyniki zostały wcześniej ustawione. Wygrali kandydaci namaszczeni przez rosyjskie władze. Nowi „reprezentanci” naszego społeczeństwa zaraz po zwycięstwie poprosili o przyłączenie naszych ziem do ZSRR. I otrzymali zgodę. Polska przestała istnieć, a zamiast niej pojawiła się Zachodnia Ukraina i Zachodnia Białoruś, które jako radzieckie republiki stały się częścią komunistycznej wspólnoty ZSRR. Mało tego, wszystkim mieszkańcom zagrabionych ziem „łaskawie” przyznano obywatelstwo radzieckie. I tak jednym dekretem zmieniono miliony Polaków w Rosjan. Rozpoczęła się grabież naszych dóbr narodowych i masowy terror. Polaków prześladowano, zamykano w więzieniach i przymusowo wysiedlano. Oficerów, a także przedstawicieli nauki i kultury po prostu mordowano. W 1940 w **Katyniu, Charkowie i Miednoje** dokonano egzekucji 15 tysięcy polskich jeńców, głównie wojskowych. Wszystko to miało służyć całkowitemu wynarodowieniu naszego społeczeństwa.

Czy wiesz, że...

- NKWD to nazwa Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR, który istniał w latach 1917-1946. Był to urząd, który wytworzył ogromny aparat represji – od policji, przez obozy koncentracyjne i obozy pracy przymusowej. NKWD stało się symbolem stalinowskich zbrodni.
- Funkcjonariuszy reżimu stalinowskiego nazywamy potocznie „sowieciami”. Po wojnie „sowiecki” często używano zamiennie z wyrazem „radziecki”. Językoznawcy rozszerzają definicję tego słowa do osób zamieszkujących ZSRR.
- Niemcy zakładali obozy koncentracyjne, a Rosjanie – gułagi zwane łagrami. Były to obozy pracy przymusowej przeznaczone dla więźniów z kryminalną przeszłością oraz dla więźniów politycznych. Opierały się one na niewolniczej pracy więźniów, którzy przetrzymywani w nieludzkich warunkach często tam umierali.



WOJNA I POLITYKA NA EMIGRACJI

Może bywam surowa w ocenie naszej przeszłości, ale to dlatego, że historia Polski jest dla mnie bardzo ważna. Jestem z niej dumna, ale czasem mnie też złości. Jest mi smutno, że w przedwojennej Polsce popularność zyskiwał antysemityzm i denerwuje mnie to, że przez własną kłótniowość i krótkowzroczność tak często sami sprowadzaliśmy na siebie katastrofę. Płakałam nad zagładą Żydów. Nuciałam wesołe, patriotyczne pieśni, czytając o naszych zwycięstwach. Wszystko to mnie porusza i trudno mi zapanować nad emocjami. Na szczęście nasi rodacy z tego burzliwego okresu potrafili okiełzać swoją złość. Po przegranej kampanii wrześniowej zamiast się obrażać, postanowili dalej walczyć i szukać sojuszników we Francji, Anglii, a nawet w Rosji. Pozwólcie, aby to Ania opowiedziała wam o bohaterach, którzy potrafili odnaleźć nadzieję w mroku.



WŁADZE POLSKIE NA UCHODŹSTWIE

Kiedy wiadomym już było, że kampania wrześniowa jest przegrana, władze II Rzeczypospolitej uciekły do **Rumunii**. Zgodnie z traktatami międzynarodowymi, mieliśmy prawo przemarszu przez te ziemie, a jednak po niemieckich naciskach Rumunia zdecydowała się na **internowanie** (czyli przymusowe zatrzymanie) polityków i rozbrojenie polskich żołnierzy, którzy przekroczyli jej granice. Aby ciągłość władzy została utrzymana, **prezydent Ignacy Mościcki** był zmuszony wybrać swojego następcę. Wybór padł na **Władysława Raczkiewicza**, który zaraz po nominacji powołał nowy rząd. Na jego czele

stanął **Władysław Sikorski**. Wkrótce potem premier został też mianowany **Naczelnym Wodzem Polskich Sił Zbrojnych** i stał się najważniejszym przedstawicielem naszych władz na uchodźstwie.

Z FRANCJI DO WIELKIEJ BRYTANII

Polski rząd działał na terenie Francji, tam też od początku 1940 roku zaczęto odtwarzać naszą armię. W krótkim czasie jej liczebność sięgnęła 80 tysięcy żołnierzy, którzy jednak wobec bierności Francji nie mieli gdzie walczyć. Sytuacja zmieniła się w maju 1940 roku, kiedy wojska niemieckie uderzyły na Belgię, Holandię i Francję. Tym razem to nasz sojusznik potrzebował pomocy i otrzymał ją od polskich żołnierzy. Walczyliśmy dzielnie, ale nie mieliśmy żadnego wpływu na decyzje francuskich generałów i na przebieg całej kampanii. Potężna Francja broniła się tak długo, jak wcześniej Polska, czyli mniej więcej przez miesiąc, chociaż otrzymała pomoc Wielkiej Brytanii i nikt też nie uderzył na jej tyły. Wojska francuskie zostały rozgromione, cały kraj dostał się pod okupację, a władze i pozostali przy życiu żołnierze ewakuowali się do Anglii. Ich śladem ruszyli też ocalali Polacy. Nową siedzibą naszego rządu został Londyn, który stał się bastionem oporu przeciw Hitlerowi. Wielka Brytania odmówiła zawarcia pokoju z III Rzeszą i zapowiedziało walkę, aż do zwycięstwa.

BITWA O ANGLIĘ

Szybko okazało się, że Anglicy nie są bezpieczni na swojej wyspie. Niemieckie samoloty wzbijały się w powietrze i zaczęły bombardować brytyjskie miasta. I znów na pomoc ruszyli Polacy, tym razem znakomici piloci, którzy w myśliwcach strzegli brytyjskie niebo i bardzo pomogli naszym sojusznikom zwyciężyć w „bitwie o Anglię”.

UKŁAD SIKORSKI-MAJSKI

Kolejny zwrot wojny nastąpił w czerwcu 1941 roku. Wojska niemieckie uderzyły na ZSRR. Po przeciwnych stronach konfliktu stanęli dwaj okupanci. Naprawdę ciężko

Układ Sikorski-Majski – podpisany w 1941 roku układ przez Polskę i ZSSR o stosunkach dyplomatycznych, którego celem była wspólna walka z III Rzeszą.



Byli więźniowie łagrów zgłaszający się do służby wojskowej w Armii Polskiej w ZSRR w 1941 roku. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

było naszym władzom przełamać się i nawiązać rozmowy z sowiecką Rosją, na co naciskali Brytyjczycy. Bo w końcu wróg mojego wroga jest moim... przyjacielem. No może jednak nie do końca, bo Polacy nagle nie polubili komunistycznego okupanta, ale jednak poszliśmy na kompromis. W lipcu 1941 roku Władysław Sikorski podpisał z rosyjskim ambasadorem Iwanem Majskim porozumienie (zwane **układem Sikorski-Majski**). Traktaty ZSRR z III Rzeszą uznano za niebyte, ogłoszono też amnestię dla Polaków więzionych w Rosji, dzięki czemu tysiące naszych rodaków odzyskało wolność. Mieli oni zasilić nowopowstającą na terenie Rosji polską armię, która jednak podlegała dowództwu Armii Czerwonej. Znow mieliśmy się bić o naszą wolność, tym razem jednak u boku sojusznika, któremu zależało na pokonaniu Niemiec, ale już niekoniecznie na naszej niepodległości.



Armia Andersa – to polskie siły zbrojne w ZSRR podporządkowane Rosjanom, wyłonione dzięki układowi Sikorski-Majski. Armia składała się z obywateli polskich, którzy zostali zesłani do Rosji, uwięzieni w gułagach i więzieniach NKWD. Dowodzenie Armią powierzono generałowi Władysławowi Andersowi – ważnemu polskiemu bohaterowi.

Generał Władysław Anders.
Fot. Centralne Archiwum Wojskowe

Na czele nowej, ochotniczej armii stanął **Władysław Anders** i od razu musiał się zmagać z olbrzymimi problemami. Rosjanie wcale nie wywiązywali się z wcześniejszych ustaleń. Przekazywali nam za małą liczbę broni, ubrań i jedzenia, niektórzy jeńcy tuż po uwolnieniu byli przez bolszewików rozstrzeliwani. Mimo iż wojska III Rzeszy zbliżały się do Moskwy, nasza armia nie walczyła, tylko wegetowała na obcej ziemi. Żołnierzom groziła śmierć głodowa. W końcu, dzięki interwencji Wielkiej Brytanii, Stalin zgodził się, aby **armia Andersa** (najpierw jej część, później reszta) została ewakuowana do Iranu. Do początku 1943 roku polscy żołnierze opuścili ZSRR i w końcu otworzyła się przed nimi realna szansa, aby u boków aliantów (czyli koalicji antyhitlerowskiej) walczyć z Niemcami.

Czy wiesz, że...

- Armia Andersa składała się z polskich jeńców z obozów NKWD i liczyła 24 828 osób.
- Armia ta została skierowana do Iranu, towarzyszyło jej wiele tysięcy polskich dzieci, w tym sierot. Żołnierze zaopiekowali się maluchami. Dzieci te znalazły się w ZSRR w wyniku przesiedlenia przymusowego ludności polskiej z Kresów Wschodnich. Kilka set sierot przyjęła do siebie Nowa Zelandia.



POLSKIE PAŃSTWO PODZIEMNE

Nie myślcie sobie jednak, że skoro zniszczono wszelkie struktury naszego państwa, to duch mieszkańców naszej ojczyzny został złamany. O nie! Nauczeni długą tradycją spisków i powstań świetnie radziliśmy sobie z organizacją oporu przeciwko niemieckiemu okupantowi! Opowie wam o tym Jan.



ZWIĄZEK WALKI ZBROJNEJ

Jeszcze w 1939 roku w okupowanym kraju powstała **Służba Zwycięstwu Polski** (SZP). Była to tajna, wojskowo-polityczna organizacja, która postawiła sobie za cel walkę o niepodległą Polskę w przedwojennych granicach. Niestety rząd emigracyjny przyjął tę inicjatywę niechętnie. **Sikorski** nie chciał, aby SZP stało się konkurencją dla rządu emigracyjnego, a także podejrzewał, że kontrolę nad nią przejmą oficerowie z sanacji, a więc **piłsudczycy**, z którymi nasz premier nie chciał współpracować. Pod koniec 1939 roku powołał więc własną organizację wojskową, czyli **Związek Walki Zbrojnej** (ZWZ), która miała być takim zbrojnym ramieniem **rządu emigracyjnego**. Jej głównym zadaniem było rekrutowanie ludzi zdolnych do oporu przeciwko Niemcom, a następnie szkolenie ich na żołnierzy.

TAJNE KOMPLETY – EDUKACJA W UKRYCIU

Początkowo wykluczano otwarte wystąpienie przeciwko okupantowi, zdając sobie sprawę z niskich szans na powodzenie takiego zrywu niepodległościo-

wego i prześladowań, jakie spotkałyby nas w przypadku porażki. Organizacja przygotowywała się raczej na moment, w którym alianci przybędą na nasze ziemie i pomogą nam w walce z Niemcami. Powołano **Delegata Rządu na Kraj**, który miał dbać o dobrą komunikację między emigracyjnymi władzami a krajowymi strukturami. W 1941 roku zaczęto też budować podziemną administrację. Tworzono departamenty, które zajmowały się przemysłem, handlem, rolnictwem, pracą, oświatą, kulturą a nawet opieką społeczną. Prowadzono tajne nauczanie języka polskiego, historii i geografii, ponieważ te przedmioty wycofano ze zniemczonych szkół podstawowych. Ale te przynajmniej istniały, natomiast szkoły średnie i wyższe zostały zamknięte. Niemcy chcieli, aby Polacy byli głupi i niezdolni stawiać intelektualnego oporu ich propagandzie. Polskie państwo podziemne prowadziło więc edukację również i na szczeblu szkoły średniej, a nawet uniwersyteckiej! Wydawano też polską prasę, która miała walczyć z kłamstwami publikowanymi w gazetach przez Niemców.

TAJNE ODDZIAŁY ZBROJNE

Z czasem zaczęto coraz odważniej myśleć o zbrojnym oporze jako reakcji na postępujący terror okupanta. Niemcy mordowali przypadkowych cywili, organizowali też łapanki, których ofiary wysyłano do prac przymusowych. Musicie też wiedzieć, że chociaż Związek Walki Zbrojnej był największą i najpotężniejszą organizacją podziemną, inne partie tworzyły swoje własne struktury wojskowe. Ludowcy mieli **Chłopską Straż**, socjaliści powołali **Gwardię Ludową**, a endecja utworzyła **Narodową Organizację Wojskową**. Ich współdziałanie było czasem bardzo trudne, ale większość działaczy podporządkowała się ZWZ. Radykałowie (głównie prawicowi), którzy tego nie zrobili, z czasem utworzyli własne **Narodowe Siły Zbrojne**.

Szeregi podziemnej armii szybko rosły, zasilane przez młodych ludzi. W obrębie ZWZ działała harcerska organizacja **Szare Szeregi**, której członkowie wręcz przewodzili w akcjach sabotażowych. Powołano do tego nawet specjalną jednostkę **Organizację Małego Sabotażu „Wawer”**, dowodzoną przez

Szare Szeregi – tajna organizacja Związku Harcerstwa Polskiego działająca w czasie II wojny światowej. Szare Szeregi współpracowały z Delegaturą Rządu na Kraj i Armią Krajową. Jej członkami była młodzież od 12. roku życia. W 1944 roku grupę tę tworzyło 8359 osób. Dziewczęta również były członkiniami Szarych Szeregów i pełniły ważne funkcje łączniczek.

Armia Krajowa – armia polska utworzona podczas wojny działająca w konspiracji w Polskim Państwie Podziemnym. W jej skład weszło wiele organizacji podziemnych. W roku 1944 liczyła około 390 tysięcy żołnierzy. Po zakończonej wojnie żołnierze Armii Krajowej byli represjonowani, więzieni i mordowani przez władze komunistyczne.

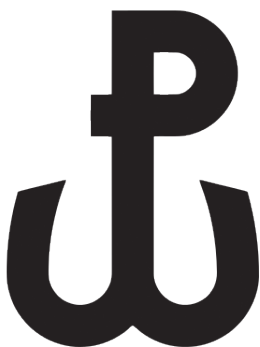


Opaska żołnierzy Armii Krajowej. Autor zdjęcia: Maciej Szczepańczyk. Wikimedia Commons, licencja CC

Aleksandra Kamińskiego (możecie go kojarzyć z powieści „Kamienie na szaniec”). Jej członkowie malowali patriotyczne napisy na murach, zrywali faszystowskie flagi, wybijali szyby w niemieckich sklepach i rozwieszali plakaty, które ośmieszały okupanta. To młodzi harcerze upowszechnili słynny symbol **Polski Walczącej**, czyli kotwicę przypominającą litery „PW”. Znak ten miał dodawać ludziom otuchy, że walka o niepodległość wciąż trwa.

ARMIA KRAJOWA

W lutym 1942 roku organizacja podziemna przeszła duże zmiany. Związek Walki Zbrojnej przekształcił się w **Armię Krajową**, na której czele stanął generał **Stefan Rowecki** noszący pseudonim „**Grot**”. Pod koniec roku AK miała już 200 tysięcy żołnierzy. Rostała liczba sabotaży bardzo rozwinęto też sieć szpiegów, którzy informowali aliantów o sytuacji w Polsce.



Polska Walcząca – jej znak to kotwica z literą P, która oznacza Polskę. Kotwica symbolizuje nadzieję na wolność Polski. Znak ten został wyłoniony w 1942 roku w konkursie konspiracyjnym. Jego współtwórczynią była najprawdopodobniej instruktorka harcerska Anna Smoleńska ps. „Hania”, która wówczas studiowała historię sztuki na tajnym Uniwersytecie Warszawskim.

Symbol Polski Walczącej. Fot. Wikimedia Commons, licencja CC



Stefan „Grot” Rowecki
– generał dywizji Wojska Polskiego, dowódca Armii Krajowej. Jest polskim bohaterem narodowym, a jego imię nosi wiele szkół i obiektów.

Stefan Rowecki, lata 30. XX wieku.
Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Pod koniec 1942 roku utworzono **Kedyw**, czyli **Kierownictwo Dywersji**, na czele z **Emilem Fieldorfem** (pseudonim „Nil”). Nowa organizacja kierowała akcjami dywersyjnymi, ale i odwetowymi wymierzonymi bezpośrednio w hitlerowskich oprawców. Organizowano zamachy na niemieckich zbrodniarzy, niszczone tory kolejowe i niemieckie składy broni, odbijano więźniów. Powoli przygotowywano się do otwartej wojny z okupantem.

Czy wiesz, że...

- Polskie Państwo Podziemne było ruchem oporu, który objął wszystkie dziedziny życia – od edukacji po wydawanie prasy i życie kulturalne, tyle że działał w całkowitym ukryciu.
- Podczas konspiracji odbywały się koncerty czy teatry wystawiały sztuki w piwnicach lub prywatnych mieszkaniach.



POWSTANIE WARSZAWSKIE

Wojna i konspiracja to pasje mojego brata. Uwielbia czytać o karabinach, czołgach i wielkich bitwach, ale ja w II wojnie światowej widzę tylko ogromny ból i cierpienie milionów ludzi. Żołnierze Państwa Podziemnego mieli szczytne idee, ich gniew i dążenie do odwetu były zrozumiałe, ale jednak ich działania nie dały nam wolności, tylko ściągnęły na nasz kraj kolejną tragedię. Posłuchajcie Ani i sami oceńcie, czy ma rację.



Powstanie w getcie warszawskim – walki na terenie getta żydowskiego w Warszawie w dniach 19 kwietnia do 15 maja 1943 roku. Było to pierwsze wystąpienie o charakterze powstańczym przeciwko Niemcom i jego powodem była decyzja o likwidacji getta, a to oznaczało wywózkę mieszkających w nim Żydów do obozów koncentracyjnych i pewną śmierć.

POWSTANIE ŻYDÓW W GETCIE

Symbolem polskiego oporu przeciwko nazistom była **Warszawa**. To tam znajdowało się centrum państwa podziemnego, mimo iż Niemcy przewidywali dla tego miasta peryferyjną rolę w **Generalnej Guberni**. To w Warszawie wybuchły pierwsze regularne walki z Niemcami, a za broń chwycili **Żydzi**. Pod koniec 1942 roku faszyci zaczęli wdrażać plan likwidacji **getta warszawskiego**, którego mieszkańców planowali wywieźć do **obozów koncentracyjnych**. Wiosną 1943 roku, gdy likwidacja weszła w ostatnią fazę, prześladowana ludność postanowiła się zbuntować. Powstańcy wiedzieli, że nie mają żadnych szans na zwycięstwo, ale to nie dla niego walczy-

li. Chcieli pokazać światu, że nie będą biernie przyglądać się swojej zagładzie, a jeśli zginą, to w boju i na własnych warunkach. Broń dostarczyli im między innymi żołnierze AK. Gdy 19 kwietnia 1943 roku w murach getta pojawili się niemieccy żołnierze, członkowie **Żydowskiej Organizacji Bojowej** powitali ich strzałami z karabinów, granatami i płonącymi butelkami. Opór okazał się wyjątkowo zacięty. Niemieckie oddziały szturmowe wyposażone w pojazdy opancerzone, ciężką broń i miotacze ognia musiały zdobywać budynek po budynku. Dzieła zniszczenia dopełniały niemieckie samoloty, które zrzucały bomby zapalające. Getto płonęło. Powstańcy byli brutalnie mordowani, a cywile wysyłani do obozów koncentracyjnych. Ostatni bojownicy ŻOB, osaczeni przez Niemców popełnili samobójstwo. Nie było już Żydów w Warszawie i nie było już getta, które zostało zrównane z ziemią.

Żegota – Rada Pomocy Żydom przy Delegaturze Rządu na Kraj, która była organizacją pomocową działającą podczas wojny w ukryciu. Referat dziecięcy kierowany od 1943 roku przez Irenę Sendlerową pomógł 2500 dzieciom.

PLAN „BURZA”

Polacy próbowali pomóc żydowskim powstańcom, organizując akcje dywersyjne w innych częściach Warszawy. Na zryw niepodległościowy było jednak za wcześnie. Wkrótce i naszą organizację podziemną czekały spore trudności. W 1943 roku Niemcy pojmali dowódcę Armii Krajowej **gen. „Grotę” Roweckiego**, a w katastrofie lotniczej zginął premier **Władysław Sikorski**. Nowym szefem rządu został **Stanisław Mikołajczyk**, zaś na stanowisko Naczelnego Wodza powołano **gen. Kazimierza Sosnkowskiego**. Z frontów napływały jednak dobre wieści. Wojska niemieckie coraz gorzej sobie radziły. Do wielkiej ofensywy ruszyła Armia Czerwona, która w styczniu 1944 roku przekroczyła dawną granicę II Rzeczypospolitej, zmuszając Niemców do odwrotu. Polskie władze w Londynie i w kraju postanowiły wdrożyć **plan „Burza”**, który zakładał działania dywersyjne na tyłach niemieckich armii, tak aby ułatwić sojusznikom prowadzenie wojny. Polacy chcieli wyrwać kraj z rąk okupanta i przywitać Rosjan w roli gospodarza, dlatego żołnierzom AK polecono nie podejmować walki z Armią Czerwoną. I rzeczywiście wojska radzieckie początkowo proponowały współpracę naszym partyzantom, ale po „wyzwoleniu” danego regionu, oficerowie AK

zostawali aresztowani lub zabijani. Komuniści planowali już bowiem przyszłość Polski i niszczyli wszelkie niezależne struktury, które w przyszłości mogłyby podważyć zaborcze plany ZSRR.

Godzina „W” – godzina 17.00 we wtorek 1 sierpnia 1944, czas wybuchu powstania warszawskiego. Rozkaz miał zaskoczyć większość dowódców, którzy borykali się z problemami niewystarczającej liczby broni i braku czasu na przygotowania.

GODZINA „W”

Wróćmy jednak do Warszawy, gdzie już wkrótce miała wybić **„godzina W”**. Odnosnie do terminu i samego wybuchu powstania brakowało jednak ogólnej zgody. Rząd na emigracji był ostrożny w planowaniu, a generał Sosnkowski (nasz Naczelnny Wódz) otwarcie je krytykował. Nie zawarliśmy przecież żadnego porozumienia z sowietami, a wcześniejsze doświadczenia z Armią Czerwoną wskazywały, że nie należy na nią liczyć. Władze krajowe i tak zdecydowały się jednak na powstanie, obawiając się, że nawet jeśli go nie zaplanują, to i tak wybuchnie. Mieszkańcy miasta, zmęczeni długoletnią okupacją i zachęceni wieściami o zbliżającym się końcu wojny, gotowali się bowiem do walki. Chcieli odpłacić Niemcom za swoje cierpienia. Ustalono „godzinę W”, czyli godzinę walki, w której miał rozpocząć się warszawski zryw niepodległościowy.

WYBUCH POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

1 sierpnia 1944 roku. Godzina 17.00. Warszawiacy chwycili za broń i zaatakowali niemieckie oddziały stacjonujące w mieście. Pierwsze dni były sukcesem. Udało się zaskoczyć okupanta i opanować znaczną część miasta. Zapanowała euforia. Szeregi powstańców zasilano coraz więcej ludzi, także kobiety, a nawet dzieci (które służyły za posłańców). Ulice wypełniły się barykadami. Zdawano sobie jednak sprawę, że bez pomocy z zewnątrz nie da się pokonać Niemców. Tymczasem Armia Czerwona, która już pod koniec lipca dotarła w pobliże Warszawy, zatrzymała się. Stalin uznał, że upadek powstania i zniszczenie struktur AK będzie korzystne dla ZSRR. Także Zachód zwlekał z pomocą. Alianckie lotnictwo zorganizowało kilka zrzutów materiałów wojskowych, ale było to stanowczo za mało. Pomoc była zresztą znacznie utrudniona, gdyż sowietci nie zezwalali na korzystanie z zajętych



Powstańcza stołówka w restauracji „Adria” przy ul. Moniuszki, autor zdjęcia: Eugeniusz Lokajski. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

przez siebie lotnisk. Wobec takich okoliczności powstanie było skazane na upadek. Niemcy ściągnęli do Warszawy czołgi oraz ciężką artylerię i zaczęli systematycznie odzyskiwać miasto. Lotnictwo bezkarnie bombardowało budynki. Powstańcy tracili ulicę po ulicy, aż w końcu zostali zepchnięci do kanałów. Mimo braku amunicji, żywności czy opatrunków, **walki trwały aż 63 dni**. Dopiero 2 października podpisano akt kapitulacji. Żołnierze AK wraz ze swoim dowódcą **gen. Borem-Komorowskim** zostali pojmani. W powstaniu zginęło ponad 25 tys. bojowników i aż 200 tys. cywilów, masowo mordowanych przez Niemców. Miasto zostało niemal doszczętnie zniszczone.

Czy wiesz, że...

- Powstanie warszawskie trwało 63 dni.
- Pod koniec lipca 1944 roku wydawało się, że Niemcy przegrywają wojnę na wszystkich frontach. Niemcy uciekali z Warszawy na wieść o nadchodzącej Armii Czerwonej, która nie wsparła Polaków podczas powstania.
- Powstańcy mieli słabe uzbrojenie, głównie broń ręczną w małej liczbie, zabrakło broni przeciwpancernej i wsparcia sojuszników.



W CIENIU JAŁTY

Rozumiem rozżalenie mojej siostry. Powstanie zakończyło się totalną porażką i przyniosło ogrom śmierci. Ja jednak myślę, że żołnierze AK po prostu nie mieli dobrego wyjścia. Jeśliby powstanie nie wybuchło, to Stalin oskarżyłby nas, że nie chcemy walczyć z Niemcami i to jeszcze mocniej osłabiło naszą pozycję w późniejszych negocjacjach pokojowych. A tak nasz zryw przeszedł do historii jako największe antyniemieckie powstanie podczas II wojny światowej, a jego uczestnicy zyskali status legendy! Powróćmy jednak do historii, choć ta była wyjątkowo smutna. Jan opowie wam, w jaki sposób wygrana wojna przyniosła nam kolejną niewolę.



KONFERENCJA STALINA, CHURCHILLA I ROOSEVELTA

Od 1941 roku główny ciężar prowadzenia wojny z Niemcami na europejskich frontach spoczywał na barkach **ZSRR**. To spowodowało, że Zachód ulegał Stalinowi i był gotów nas poświęcić, byle tylko utrzymać antyhitlerowski sojusz. Już w 1943 roku, na **konferencji wielkiej trójki** (Stalin – przywódca ZSRR, **Churchill** – premier Wielkiej Brytanii, **Roosevelt** – prezydent USA) w Teheranie ustalono, że powojenny los Polski rozstrzygną między sobą przywódcy innych państw. Potajemnie uzgodniono kształt granic przyszłej Polski, godząc się na propozycje ZSRR.





Wielka trójka na konferencji jałtańskiej, od lewej osoby siedzące: Churchill, Roosevelt i Stalin.
Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

POLSKI KOMITET WYZWOLENIA NARODOWEGO

Stalin od dawna przygotowywał się do przejęcia władzy w naszym kraju, wspierając polskich komunistów z **Polskiej Partii Robotniczej** (utworzonej w 1942 roku). Od 1943 roku w obrębie Armii Czerwonej działało lojalne wobec Rosji **Wojsko Polskie** pod dowództwem **Zygmunta Berlinga**, które szybko stało się zbrojną ręką polskich **komunistów**. W 1944 roku w Moskwie powołano **Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego**, czyli konkurencyjny organ władzy dla polskiego rządu na emigracji. Pod koniec roku działający w Lublinie PKWN przekształcił się w **Rząd Tymczasowy RP** (zwany także „**rządem lubelskim**”).

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego – rząd tymczasowy Polski działający od 1944 roku, został powołany w Moskwie z udziałem polskich komunistów. Był podstawą przejęcia władzy w Polsce po wojnie i wprowadzenia kurateli ZSRR.

Po upadku powstania warszawskiego i kolejnej ofensywie Armii Czerwonej nasz kraj znalazł się pod kontrolą Rosji, co zachodnie kraje po prostu zaakceptowały. Komuniści przejmowali władzę, walcząc równocześnie z podziemiem niepodległościowym. W styczniu 1945 roku **generał Okulicki** zdecydował się rozwiązać Armię Krajową, nie mając w zasadzie wyjścia, wobec rozstrzygnięć międzynarodowych. Ci, którzy nie posłuchali rozkazu i chcieli walczyć z nowym okupantem, zaczęli wycofywać się do lasów.

KONFERENCJA W JAŁCIE

Na początku 1945 roku stało się już jasne, że Niemcy przegrają wojnę. Zwycięska wielka trójka (Churchill – Roosevelt – Stalin) ponownie spotkała się na konferencji, tym razem w Jałcie, aby wspólnie ustalić układ sił w nowym, powojennym świecie. Dyskutowano między innymi o przyszłości Polski, co warto podkreślić, bez udziału samych Polaków, a nawet bez ich wiedzy. To inni mieli zdecydować o naszym losie, mimo iż polscy żołnierze przelewali krew walcząc u boku aliantów. Broniliśmy angielskich przestworzy, szpiegowaliśmy Niemców i pomogliśmy złamać szyfr Enigmy (to niemiecka maszyna szyfrująca, którą posługiwał się niemiecki wywiad). Armia Andersa okrywała się bitewną chwałą na różnych frontach. Nasi żołnierze walczyli na afrykańskich piaskach, a w 1944 roku wstawili się w bitwie pod Monte Cassino, w której to ich szturm zdecydował o zwycięstwie aliantów. Polityka okazała się jednak brutalna. Alianci nie mieli zamiaru z naszego powodu doprowadzić do kolejnej wojny światowej, tym razem ze ZSRR. Poszli więc na ustępstwa, sprzedając naszą wolność za własne bezpieczeństwo.

W Jałcie przesądzono, że wschodnia granica Polski będzie przebiegać po tak zwanej „**linii Curzona**”. Traciliśmy więc ogromny obszar polskich kresów, a także ważne miasta takie jak **Lwów** i **Wilno**. W ramach rekompensaty kosztem Niemiec mieliśmy otrzymać ziemie na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej, a więc Pomorze Zachodnie, Górną i Dolną Śląsk oraz Prusy Wschodnie. Ważniejsze od

Konferencja jałtańska – znana jako konferencja krymska, w której wzięli udział przedstawiciele wielkiej trójki: Stalin z ZSRR, Churchill z Wielkiej Brytanii oraz Roosevelt z USA. Miało to miejsce w listopadzie 1945 roku. Ustalono, że ZSRR otrzyma zwierzchnictwo nad Polską i jedną trzecią Niemiec, Polska utraciła Kresy Wschodnie, otrzymała Ziemię Lubuską, Pomorze Zachodnie oraz Śląsk.

kształtu terytorialnego Polski było jednak to, że w Jałcie nieformalnie zgodzono się, aby nasz kraj dostał się w strefę wpływów ZSRR. Nie było już szans, aby władzę w kraju, chociaż częściową, objął legalny polski rząd w Londynie. Naszą nową „ludową” ojczyznę mieli organizować komuniści na usługach Związku Radzieckiego.

KAPITULACJA RZESZY

W maju 1945 roku III Rzesza skapitulowała i druga wojna światowa dobiegła końca. Polska, mimo walki po zwycięskiej stronie konfliktu, okazała się jednym z największych przegranych. Zginęły miliony naszych obywateli, cały kraj został zniszczony i ograbiony, straciliśmy znaczą część naszych ziem, a przede wszystkim odebrano nam szansę odtworzenia prawdziwie niepodległego państwa.

Czy wiesz, że...

Symbolem naszej porażki stała się parada zwycięzców w Londynie zorganizowana po zakończeniu wojny. Zabrakło na niej polskich oddziałów, które nie zostały zaproszone, aby nie drażnić Stalina.





POLSKA LUDOWA

Zgadzam się z moim bratem. Rozstrzygnięcia pokojowe po zakończeniu II wojny światowej były dla nas bardzo niekorzystne. Ale przynajmniej nie było już wojny, a to zawsze należy cenić. Dzięki naszej nieprzejednanej postawie (także w powstaniu warszawskim, co przyznaję) i małej pomocy zachodnich mocarstw nie staliśmy się jednak kolejną republiką radziecką. Nowa Polska była oddzielnym od Rosji państwem, choć o znacznie ograniczonej suwerenności. Pozwólcie, że teraz Ania oprowadzi was po pierwszych latach funkcjonowania Polski Ludowej.



NOWY STARY KRAJ

Władze ZSRR dbały o pozory, głównie po to, aby uspokoić sumienia zachodniej opinii publicznej. Stalin publicznie deklarował, że zależy mu na wolnej i silnej Polsce, połączonej sojuszem z Rosją. Dlatego powołano **Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej**. W jego skład oprócz komunistów z **Polskiej Partii Robotniczej** weszli niektórzy emigracyjni i krajowi politycy, którym przypisano jednak marginalną rolę. Legalny polski rząd w Londynie protestował przeciwko jego powstaniu, ale nie miało to większego znaczenia, bo TRJN uznały władze innych państw. **Polska Ludowa** stała się faktem.

SFAŁSZOWANE REFERENDUM

Przywódcy państwa podziemnego zostali pojmاني i wywiezieni do Moskwy na pokazowy proces, więc główną siłą opozycyjną wobec komunistów stało się utworzone w 1945 roku **Polskie Stronnictwo Ludowe**

pod przywództwem **Wincentego Witosa** (wieloletni premier II RP) i **Stanisława Mikołajczyka** (były premier rządu emigracyjnego). W pierwszych latach po wojnie to właśnie ta partia miała najwięcej członków i cieszyła się największym poparciem ludności, co dla komunistów było nie do zaakceptowania. Członkowie PPR dążyli zatem do odwołania wyborów parlamentarnych, aby umocnić swoją pozycję. Najpierw w 1946 roku przeprowadzono **referendum**, w którym zadano trzy pytania: czy jesteś za likwidacją Senatu, czy należy kontynuować reformy społeczno-gospodarcze i czy popierasz oparcie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Komuniści agitowali „**3 razy na tak**”, członkowie PSL byli „na nie” tylko w pierwszym pytaniu. Tak naprawdę odpowiedzi były jednak nieistotne, bo komuniści i tak sfałszowali referendum, a jego wynik wykorzystali do próby przekonania światowej opinii publicznej o swoim wielkim poparciu w Polsce. Wybory parlamentarne odbyły się w 1947 roku w atmosferze politycznych represji wobec opozycji, a ich wynik również został w znacznej mierze sfałszowany. Zwyciężył **Blok Stronnictw Demokratycznych** (czyli PPR plus kilka mało znaczących partii sojuszniczych), który według oficjalnych danych zdobył 80.1% głosów. Na opozycyjne PSL miało zagłosować 10.3% wyborców. Prezydentem został **Bolesław Bierut**, a premierem **Józef Cyrankiewicz**. W 1947 roku uchwalono też „**małą konstytucję**”, która upodobniła nasz ustrój do tego, jaki panował w Rosji. Od tej pory duże znaczenie miała **Rada Państwa**, choć w rzeczywistości wszystkie decyzje i tak zależały od

kierownictwa partii komunistycznej i aprobaty ZSRR. Wszelka niezależność PSL też się szybko skończyła, gdy w 1947 roku Stanisław Mikołajczyk wyemigrował do USA, a kontrolę nad ludowcami przejęli lojalni wobec komunistów działacze, którzy wkrótce utworzyli **Zjednoczone Stronictwo Ludowe** (ZSL).

Bolesław Bierut – polityk, działacz komunistyczny, prezydent Polski w latach 1947–1952. Był przewodniczącym Komitetu Centralnego PZPR, a więc najważniejszą osobą sprawującą władzę w Polsce. W ocenie historyków uważany był za jednego z największych zbrodniarzy w Polsce. Szacuje się, że za jego rządów represjami objęto 400 tys. osób.

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA

Nowa władza nie znosiła żadnego sprzeciwu i wkrótce zaczęła nawet zwalczać działaczy sojuszniczych partii, w tym zwłaszcza członków PPS, która nawiązywała do swoich przedwo-



Pracownicy Biura Odbudowy Stolicy. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

jennych korzeni. W 1948 roku komuniści doprowadzili do przymusowego połączenia wszystkich lewicowych partii, tworząc **Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą**. Jej przewodniczącym został **Bolesław Bierut**.

WOLNOŚĆ I NIEZAWISŁOŚĆ

W Polsce nadal żyli jednak ludzie, którzy nie godzili się na sytuację w kraju. Byli to kryjący się po lasach partyzanci, których dzisiaj nazywamy „**żołnierzami niezłomnymi**”. Podlegali oni utworzonej w 1945 roku tajnej organizacji **Wolność i Niezawisłość** (spadkobierczyni AK), która uznawała ZSRR za kolejnego okupanta i postawiła sobie za cel odzyskania Polski z rąk komunistów. Nie było to jednak realne. Władza ludowa ukazywała partyzantów jako bandytów i nie miała dla nich litości. Żołnierze byli wyłapywani, więzieni, a najczęściej mordowani. Wysuwane przez rządzących propozycje amnestii były tylko pułapkami, aby zdekonspi-

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR) – partia sprawująca rządy w Polskiej Republice Ludowej do roku 1989, była zależna od ZSRR. Sprawowała rządy autorytarne, jej wyznacznikiem było centralne sterowanie gospodarką oraz kontrola obywateli.



Ochotnicy ORMO w 1946 roku. ORMO to skrót od Ochotniczych Rezerw Milicji Obywatelskiej, czyli ochotników, najczęściej robotników, którzy byli zwolennikami nowego ustroju i popierali reżimowe władze. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

rować partyzantów. Ostatni z nich walczyli do początku lat 50-tych. Terror komunistów nie ograniczał się jednak do żołnierzy niezłomnych czy byłych członków AK. Prześladowani byli nawet uczestnicy powstania warszawskiego i wszyscy, którzy z entuzjazmem nie chcieli śpiewać pieśni patriotycznych na cześć Stalina.

Czy wiesz, że...

Okres dziejów Polski po wojnie w latach 1945-1953 nazywamy okresem stalinowskim. W roku 1953 zmarł Stalin, co spowodowało tzw. odwilż, czyli mniejsze represje ze strony władz PZPR skupionych na rozwoju kraju.

- W pierwszych latach po wojnie zarządzono plan 3-letni, który opierał się na następujących celach: zasiedlenie Ziemi Odzyskanych (ziem zachodnich Polski), reformie rolnej (zabrano ziemiaństwu i chłopom ich ziemie) oraz nacjonalizacji przemysłu (zabrano kapitalistom przedwojennym ich fabryki, odtąd wszelki przemysł był państwowy).
- W styczniu 1945 roku powołano Biuro Odbudowy Stolicy, która była niemal całkowicie zburzona po powstaniu warszawskim i latach wojny.



CZASY GOMUŁKI

Czasy stalinowskie, czyli pierwsze lata powojenne, były dla nas jak długa, mroźna zima. Nie było nam lekko, ale przetrwaliśmy i wkrótce nastała odwilż, o której opowie wam Jan. Zaczęło się od uroczystego pogrzebu...



W 1953 roku umarł Stalin, co cały blok wschodni musiał przymusowo uznać za wielką tragedię. W rzeczywistości odchodził nie bohater, ale zbrodniarz wojenny i twórca strasznego reżimu komunistycznego w ZSRR. Zmiany nadchodziły jednak powoli, a „odwilż” docierała do Polski ze znacznym opóźnieniem.

WŁADZA W RĘKACH „LUDU”

Od lipca 1952 roku **Polska Rzeczpospolita Ludowa** funkcjonowała na podstawie nowej konstytucji, w której władzę oddano „**ludowi pracującemu miast i wsi**”. Ustrój kraju zaczęto nazywać **demokracją ludową**, choć z demokracją parlamentarną nie miał wiele wspólnego. Była to po prostu **dyktatura partii komunistycznej**, która w socjalistycznym duchu zamierzała przekształcić nasz naród w posłuszne, jednoklasowe społeczeństwo robotnicze. Każdy obywatel, nazywany wówczas „**towarzyszem**”, miał być równy, co może i było szczytną ideą, ale w praktyce oznaczało, że zaczęto prześladować ludzi bogatych, przedsiębiorczych i o ziemiańsko-szlacheckim pochodzeniu, którzy wywodzili się z dawnych klas wyższych. Państwo konfiskowało majątki prywatne, a na wsiach zmuszało właścicieli ziemskich



Gmach KC PZPR w Warszawie, lata 60. XX wieku. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

do tworzenia rolniczych spółdzielni produkcyjnych (zwanymi **PGR-ami**), w których chłopci mieli gospodarować „wspólnym dobrem”. W miastach, zgodnie z założeniami „**planu 6-letniego**”, budowano huty i fabryki, aby przekształcić Polskę w kraj rolniczo-przemysłowy.

POZNAŃ '56

W 1956 roku wiele zmieniło się w Rosji. Jej nowy przywódca, **Nikita Chruszczow**, skrytykował Stalina i zaproponował powrót do komunistycznych korzeni. Dla Polski oznaczało to możliwość złagodzenia represji wobec obywateli. Wypuszczono 30 tysięcy więźniów politycznych, ale to nie uspokoiło robotników, którzy domagali się reform i poprawy

warunków pracy. W czerwcu 1956 roku wybuchł w Poznaniu **strajk pracowników**, który z dnia na dzień przybierał na siłę. 28 czerwca protestujący zorganizowali stutysięczny marsz, który głośno domagał się zmian. Władze wysłały milicję, a nawet wojsko, które z użyciem czołgów i ciężkiej broni rozprędziły tłum. Było wielu zabitych, rannych i uwięzionych. Kierownictwo partii zaczęło się spierać, czy zaostrzyć kurs i nadal krwawo walczyć z wrogami Polski Ludowej, czy dogadać się ze zbuntowanym społeczeństwem. Wygrała ta druga opcja, za zgodą Chruszczowa. W październiku 1956 roku na czele PZPR stanął **Władysław Gomułka**. Nie zamierzał on rezygnować z budowy socjalistycznego ładu w naszym kraju, ale chciał to robić nieco łagodniejszymi metodami. Nadeszły czasy „małej stabilizacji”.

Władysław Gomułka – komunistyczny polityk, I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR w latach 1956–1970.

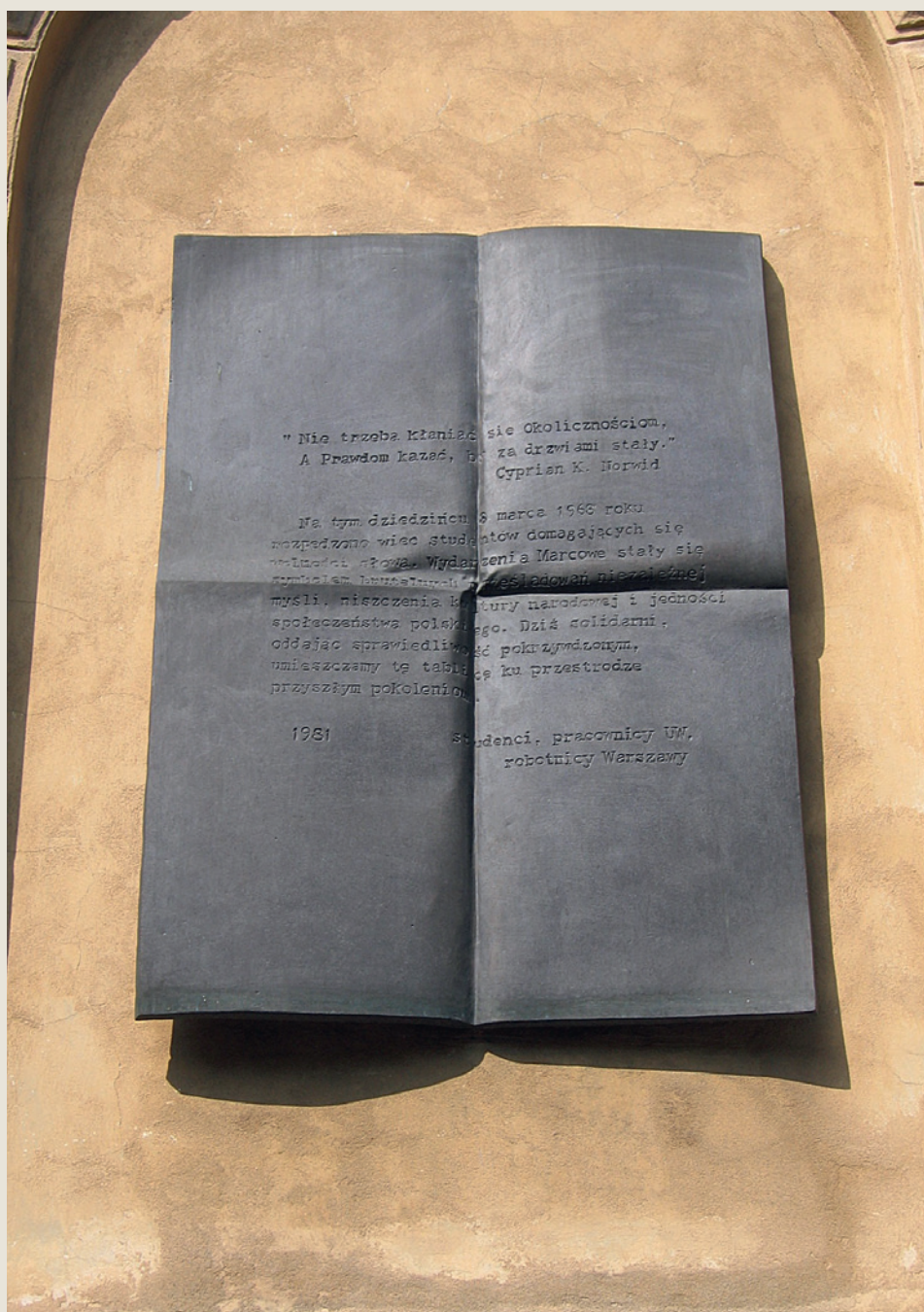
MAŁA STABILIZACJA

Początkowo Gomułka cieszył się dużym poparciem społeczeństwa. Naprawdę liczone, że system komunistyczny można zreformować i uczynić go bardziej przystępnym dla ludzi. Rzeczywiście sytuacja materialna Polaków uległa poprawie, zapanowała też ograniczona wolność słowa. Dobre nastroje wśród robotników nie trwały jednak długo. Przemysł, a przede wszystkim rolnictwo były w złym stanie, a cała gospodarka słabo się rozwijała. Władze zaczęły też prześladować intelektualistów, którzy ośmielili się otwarcie krytykować komunizm. Napięcie w narodzie rosnęło, a jego kulminacja nadeszła w **marcu 1968 roku**.

Mała stabilizacja – tak nazywamy początkowy okres rządów Władysława Gomułki, w którym nastąpiła liberalizacja w wielu sferach życia społecznego, np. w kulturze czy obyczajowości. W tym okresie fala represji wobec Polaków była mniejsza i to odróżnia okres ten od czasów stalinowskich.

MARZEC '68

Zaczął się od protestów studentów na Uniwersytecie Warszawskim w obronie dwóch usuniętych z uczelni studentów (**Adama Michnika** i **Henryka Szlajfera**). Młodzież została brutalnie spacyfikowana, a władza ogłosiła, że zamieszki



Pamiątkowa tablica na Uniwersytecie Warszawskim upamiętniająca studentów domagających się wolności słowa w 1968 roku. Autor zdjęcia: Witold Pietrusiewicz. Fot. Wikimedia Commons, licencja CC

wywołali studenci pochodzenia żydowskiego. W tle przewijała się tu antysemicka nagonka rozpętana przez komunistów w poprzednim roku po tym, jak wybuchła wojna między Izraelem a państwami arabskimi (popieranymi przez ZSRR). Władze PZPR zachęcały też robotników, aby sami pacyfikowali buntujących się studentów i intelektualistów. W partii toczyła się wewnętrzna rozgrywka między zwolennikami poprzedniej polityki, a nowymi działaczami, którzy chcieli zaostrzyć kurs wobec społeczeństwa i celowo zaogniali sytuację w Polsce. Co prawda, przy poparciu ZSRR Gomułka zdołał jeszcze opanować sytuację, ale jego rządy dobiegały końca.

Marzec '68 – był to ważny rok w historii Polski. ZSRR zerwało stosunki dyplomatyczne z Izraelem, rozpoczęło to w Polsce antysemicką nagonkę na Żydów, którzy zmuszeni zostali do wyjechania z kraju. W styczniu tego roku w Teatrze Narodowym grano „Dziady”, które były odebrane jako antyrosyjskie. 8 marca na Uniwersytecie zorganizowano wiec studencki w obronie usuniętych studentów działających w opozycji do władz Adama Michnika i Henryka Szlajfera. Wec ten przerodził się w starcie z oddziałami ZOMO, ale studenci innych uczelni również protestowali.

Czy wiesz, że...

W Polsce Ludowej, sterowanej ręcznie przez władzę, produkty były wydzielane na kartki, gdyż ich zwyczajnie brakowało w sklepach, np. cukru, mięsa, czy nawet... papieru toaletowego. Pod sklepami tworzyły się ogromne kolejki.





DEKADA GIERKA

Zawsze mnie fascynowało, że choć komuniści uważali PZPR za partię robotniczą i budowali Polskę Ludową jako rzekomy raj dla ludzi pracy, to właśnie robotnicy potrzęśli demokracją ludową i w końcu doprowadzili do jej upadku. Nim to jednak nastąpiło, sporo się musieli natrudzić i naciерpieć. Opowie wam o tym Ania.



ZAMIESZKI NA WYBRZEŻU

Po protestach z 1968 roku niewiele się zmieniło. Gospodarka radziła sobie coraz gorzej, przez co rosło niezadowolenie robotników. W końcu w grudniu 1970 roku władze PZPR postanowiły ratować finanse państwa poprzez... podwyżki. Wzrosły głównie ceny produktów żywnościowych, co rozwścieczyło pracowników w całej Polsce. Największe strajki wybuchły jednak w Trójmieście, najpierw w **Stoczni Gdańskiej**, potem niemal we wszystkich gdyńskich zakładach pracy. Robotnicy żądali cofnięcia podwyżek. Władze zareagowały nerwowo i wysłały na protestujących milicję oraz wojsko. Padły strzały i pierwsze ciała osunęły się na bruk, ale to nie powstrzymało strajkujących. Protesty rozszerzyły się na całe Wybrzeże. Najdramatyczniejszy przebieg miał tak zwany „czarny czwartek” z 17 grudnia 1970 roku. Gdy stoczniowcy z Gdyni zostali ostrzelani seriami z karabinów maszynowych, walki przeniosły się na ulice całego miasta. Strajkujący utworzyli wielki pochód, który na wyrwanych drzwiach niósł ciało **Janka Wiśniewskiego**, ofiarę brutalności policji. Na cywilów znów uderzyło wojsko.

OKRES „DOSTATKU”

Zamieszki na Wybrzeżu zaniepokoiły nawet Moskwę, która dała zielone światło na zmianę władzy w Polsce. Nieradzący sobie z sytuacją Gomułka został zdymisjonowany. Nowym pierwszym sekretarzem PZPR został **Edward Gierek**. To przyniosło chwilowe uspokojenie nastrojów, przynajmniej na czas świąt Bożego Narodzenia. W styczniu i lutym 1971 roku wybuchła nowa fala protestów, które w końcu odniosły skutek. Władze wycofały się z podwyżek cen na produkty żywnościowe. Było to zgodne z nową linią polityczną wprowadzaną przez Gierka. Przywódca PZPR doszedł do wniosku, że robotnik, któremu się powodzi, nie myśli o buncie przeciw władzy. Gierek postawił więc sobie za cel poprawę warunków bytowych zwykłych ludzi. Rozpoczął się okres wielkich inwestycji gospodarczych. Budowano nowe bloki i fabryki, mało bezrobocie, znacząco urosły pensje, potaniała żywność.

Oszczędny robotnik mógł sobie nawet pozwolić na taki luksus jak własny „maluch”. Nie dziecko mam tu na myśli, ale samochód, małe fiata 126p, który stał się symbolem tego okresu. Ludziom żyło się po prostu znacznie lepiej niż za czasów Gomułki. Był tylko jeden problem. Pieniądże potrzebne do rozbijania gospodarki pochodziły z zachodnich banków. A kredyty trzeba było spłacać, co okazało się bardzo trudne, ponieważ pożyczone środki popisowo marnowano na chybione inwestycje i wkrótce się skończyły. Ociążała komunistyczna gospodarka znów stanęła w miejscu.

CZERWIEC '76

W czerwcu 1976 roku sytuacja finansowa w kraju była dramatyczna, że władze ogłosiły podwyżkę cen na żywność. I to znów rozwścieczyło robotników. Strajki wybuchły w całej Polsce, ale największe w Radomiu, Płocku i Ursusie (dzielnica Warszawy, gdzie mieściła się fabryka produkująca traktory). Protesty zostały stłumione przez milicję, a uczestnicy strajków byli zwalniani z pracy i prześladowani. Władze przestraszyły się jednak tego nowego robotniczego zrywu i wycofały z podwyżek. O realnej poprawie warunków życia nie mogło być jednak mowy. Gospodarka znalazła się w kryzysie. Władze zaczęły wydawać kartki na cukier (oznaczało to, że każdy mógł kupić tylko przypisaną ilość cukru). W sklepach rosły kolejki, a na półkach brakowało towarów. Pojawił się jednak promyk nadziei i to z całkiem nieoczekiwanej strony.



Święty Jan Paweł II w 1980 roku. Autor zdjęcia: Lothar Schaack.
Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Święty Jan Paweł II (Karol Wojtyła) – w latach 1969–2005 był papieżem Kościoła katolickiego. Przyczynił się do nastania przemian demokratycznych w Europie Wschodniej. Jedna z największych osobowości w XX wieku.

JAN PAWEŁ II NOWĄ NADZIEJĄ

W październiku 1978 roku **Karol Wojtyła** został papieżem! Polak został papieżem! Możecie sobie wyobrazić, jaki to był szok dla całego świata? Po raz pierwszy w historii na głowę Kościoła wybrano duchownego z bloku wschodniego. W całym kraju zapanowała euforia, która przestraszyła komunistów nie tylko w Polsce, ale i całym ZSRR. Nowy papież, od teraz znany jako **Jan Paweł II**, stał się gorącym orędownikiem demokratycznych zmian w swojej ojczyźnie i w końcu przyczynił się do upadku komunizmu. Nie tak oczywiście od razu. Póki co dodawał ludziom otuchy, gromadząc miliony rodaków podczas swoich pielgrzymek do kraju.

SOLIDARNOŚĆ

W 1980 roku nadszedł kolejny kryzys. Podczas wakacji władze ukradkiem podniosły ceny żywności, w nadziei, że robotnicy spędzą lato na plaży, a nie na strajkach. Pomylili się. Protesty wybuchły w całym kraju, a największe znów na Wybrzeżu. W sierpniu „stolicą” protestującej Polski została Stocznia Gdańska. Sformułował się tam Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, na którego czele stanął prosty, ale posiadający ogromną charyzmę robotnik **Lech Wałęsa**.

Stoczniowcom zaczęli też doradzać intelektualiści z **Tadeuszem Mazowieckim** na czele, dzięki którym do postulatów ekonomicznych dołączyły i polityczne. Żądano większej demokratyzacji kraju. W PZPR rozważano opcje siłowe, ale zwyciężyła postawa kompromisowa. 31 sierpnia 1980 roku delegacja rządowa podpisała ze stoczniowcami „**Porozumienie Gdańskie**” (podobne porozumienia podpisano w sierpniu i wrześniu w innych zakładach pracy). Obiecano ograniczyć cenzurę, uznano prawo do strajku, a przede wszystkim zezwolono na utworzenie nowych związków zawodowych. I rzeczywiście, 17 września 1980 roku powołano do życia ogólnopolski **Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”**, na którego czele stanął Lech Wałęsa.

Porozumienia sierpniowe – komitet strajkowy ze Stoczni Gdańskiej podpisał porozumienia z władzami PRL, które zakończyły wydarzenia zwane Sierpniem 1980. Porozumienia były cztery i podpisano je w Szczecinie, Gdańsku, Jastrzębiu-Zdroju oraz w Hucie Katowice w Dąbrowie Górniczej. Dzięki porozumieniom Narodowy Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” został zalegalizowany i był niezależną organizacją robotniczą.



Mural w Gdańsku na wiadukcie (ul. Okopowa) przedstawiający podpisywanie porozumień sierpniowych przez Lecha Wałęsę (czwarty od lewej strony). Autor zdjęcia: Artur Andrzej. Fot. Wikimedia Commons, licencja CC

Czy wiesz, że...

- Symbolem porozumień sierpniowych jest wielki długopis, którym posługiwał się Lech Wałęsa.
- Po Sierpniu 1980 roku w kraju pojawiło się więcej swobód obywatelskich, które trwały 15 miesięcy – do momentu wprowadzania stanu wojennego. Jednak wydarzenia z 1980 roku przyczyniły się bezpośrednio do upadku PRL.
- Do NSZZ „Solidarność” w szybkim czasie zapisało się 10 milionów obywateli.

STAN WOJENNY

Gierek stracił władzę, a powstanie Solidarności nappełniło Polaków nadzieją, że pod presją społeczeństwa komuniści ustąpią i nasz kraj znów stanie się w pełni niepodległy. Jednak gdy nasze społeczeństwo już podnosiło głowę i coraz odważniej wypatrywało demokratycznych przemian, pojawił się milicjant z pałką i ostudził jego zapał. Jan oprowadzi was po trudnych latach stanu wojennego, podczas którego Polacy znów musieli zrobić dwa kroki do tyłu na swojej drodze ku wolności.

STRACH PRZED ROSJĄ

Komuniści wcale nie chcieli dzielić się władzą. Nadal uważali się za reprezentantów klasy robotniczej i mimo swojej wcześniejszej zgody niechętnie patrzyli na formułowanie się związków zawodowych, które miały pozostawać poza ich kontrolą. Dlatego próbowali podważać sierpniowo-wrześniowe porozumienia, utrudniali rejestrację **Solidarności** w sądzie i starali się marginalizować znaczenie nowej organizacji. Ponad wszystko władze **PRL** bały się jednak reakcji **ZSRR**. W Moskwie bardzo krytycznie oceniano polską „kontrewolucję”, ale do dziś zdania się podzielone, co „mateczka Rosja” zamierzała zrobić w tej kwestii. Czy możliwy był scenariusz rosyjskiej inwazji na Polskę? Osoby, które wtedy rządziły, odpowiadały twierdząco i tym motywowały swoje późniejsze decyzje. Wiele jednak wskazuje, że wcale by do tego nie doszło, gdyż Związek Radziecki nie chciał w tym momencie ryzykować starcia ze Stanami Zjednoczonymi. Komuniści bali się raczej tego, że podobnie jak w przeszłości



Czołgi na ulicach Zabzdyna podczas stanu wojennego.

Autor zdjęcia: J. Żołnierkiewicz. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

z Moskwy nadejście rozkaz wymiany kierownictwa PZPR. Na razie się jednak nie pojawił, za to przyszło polecenie, aby obecne władze poradziły sobie z sytuacją własnymi środkami. Komuniści ochoczo wzięli się do pracy.

Służba Bezpieczeństwa (SB) – organ bezpieczeństwa państwa założony w 1956 roku, służba specjalna zrzeszająca 24,3 tys. funkcjonariuszy, prowadziła prace wywiadowcze, werbowwała do współpracy obywateli. Inwigilowała środowiska kościelne, inteligencję, polonijne. Brała udział w najważniejszych demonstracjach, gdzie wykazywała się brutalnością wobec protestujących.

STAN WOJENNY

Tymczasem nastroje w Polsce się pogarszały. Gospodarka nadal była w opłakanym stanie, a rozdrażnieni robotnicy organizowali strajki ostrzegawcze. Rządzący proponowali kompromisy, ale tak naprawdę prowokowali związkowców z Solidarności do kolejnych wystąpień, chcąc usprawiedliwić przed społeczeństwem konieczność wprowadzenia stanu wojennego. Premierem, a później pierwszym sekretarzem PZPR został **generał Wojciech Jaruzelski**.

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku funkcjonariusze **Milicji Obywatelskiej** i **Służby Bezpieczeństwa** zapukały do setek drzwi w Polsce. **Aresztowano** lub **internowano** (to rodzaj aresztu domowego, z tym że osoba więziona jest nie u siebie w domu, ale w wyznaczonym przez milicję lokalu) najważniejszych działaczy **Solidarności** i innych opozycjonistów. Nazajutrz telewizja i radio nadały przemówienie gen. Jaruzelskiego, który informował Polaków o wprowadzeniu stanu wojennego, aby chronić ich przed anarchią i chaosem, do jakiego dążą związkowi ekstremiści (co oczywiście było nieprawdą). Od teraz Polską miała zarządzać **Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego**, w skrócie **WRON**, przechrzczony szybko przez naszych rodaków na złowróżbną „wronę”. Wprowadzono **godzinę milicyjną** (czyli zakaz wychodzenia z domu między 22.00 a 6.00), zakazano manifestacji, zawieszono działalność organizacji społecznych, a na ulice i do zakładów pracy wprowadzono wojsko.

Próbowano protestować, ale na strajkujących ruszyło **ZOMO** (Zmilitaryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej) i wojsko. Najkrwawiej rozprawiono się z górnikami na Śląsku (**tragedia kopalni „Wujek”**), gdzie wiele osób zginęło lub zostało rannych. Wkrótce Jaruzelskiemu i jego „towarzyszom” udało się całkowicie spacyfikować kraj. Grudniowy zamach stanu solidarnie skrytykowały rządy zachodnich państw. Na PRL nałożono sankcje gospodarcze. Z kłopotami finansowymi kierownictwo PZPR próbowało sobie radzić w jedyny znany sobie sposób – podwyżkami. Ceny produktów żywnościowych podniesiono o 250%, a ceny opału i energii o 150%.

ZOMO – inaczej Zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej powołane w 1956 roku, które służyły do interwencji porządkowych podczas strajków czy zamieszek. Słynęły z wyjątkowej brutalności. Koszary ZOMO znajdowały się w każdym większym mieście.

Pacyfikacja kopalni „Wujek” – protesty górników po wprowadzeniu stanu wojennego. Górnicy prowadzili strajk okupacyjny 16 grudnia 1981 roku, który został stłumiony krwawo m.in. przez oddziały ZOMO i milicjantów. Zginęło 9 górników, a 23 zostało rannych.



Kartki żywnościowe, którymi płacono się w sklepie. Każdy obywatel mógł kupić ograniczoną liczbę towarów. Fot. Wikimedia Commons

W kolejnych miesiącach zdelegalizowano Solidarność, a uliczne protesty nadal były tłumione przez wojsko i milicję. Pojawił się społeczny opór – ludzie w całym kraju stawiali w oknie płonącą świecę, na znak sprzeciwu wobec stanu wojennego i solidarności z jego ofiarami. W końcu kierownictwo PZPR doszło do wniosku, że osiągnęło swój cel. Opozycja została rozbita, a społeczeństwo dostało „nauczkę”, aby nie występować przeciwko władzy. Najpierw zdecydowano się na zawieszenie stanu wojennego (31 grudnia 1982 roku), a później jego zniesienie. Nastąpiło to w dniu 22 lipca 1983 roku, czyli podczas komunistycznego święta odrodzenia narodowego (to rocznica ogłoszenia komunistycznego manifestu z 1944 roku, które to wydarzenie władze PRL uznawały za początek odrodzenia Polski w duchu socjalistycznym), co można odczytać jako drwinę z demokratycznych dążeń Polaków.

Czy wiesz, że...

- Historycy spierają się w kwestii konieczności wprowadzenia przez generała Jaruzelskiego stanu wojennego, gdyż większość uważa, że nie było zagrożenia napaści na Polskę ze strony ZSRR. Zwłaszcza wobec ostrego sprzeciwu Stanów Zjednoczonych.
- Podczas stanu wojennego zginęło 40 osób, w tym 9 górników w kopalni „Wujek”.
- W latach 1981–1982 wprowadzono obozy dla internowanych, czyli dla osób niebezpiecznych dla władzy. Pierwszej nocy stanu wojennego internowano około 3 tysiące osób, w czasie trwania stanu wojennego około 10 tysięcy.

UPADEK KOMUNIZMU

...a później się tłumaczył, jeden komunista przed drugim, że stan wojenny był koniecznością, bo jakby wkroczyło wojsko radzieckie, to nic by z Polski nie zostało, tylko znowu te gruzy i tży. Ale żeby tak Polak prześladował Polaka? No jak tak można? Ja się przekonać nie dam. Stan wojenny był zły i koniec kropka. Wreszcie się jednak skończył, komunizm obrzydł już wszystkim, a potem było z górki. Posłuchajcie Ani.

KU UPADKOWI KOMUNIZMU

Okrągły stół. W krajach anglosaskich kojarzy się z rycerzami króla Artura, ale u nas w Polsce jest symbolem **upadku komunizmu**. Jednak po zniesieniu stanu wojennego nikt jeszcze nie podejrzewał, że socjalistyczny system jest na skraju załamania. Solidarność działała jako organizacja podziemna, a władze nadal prześladowały opozycjonistów. Głośniejszą stała się sprawa zamordowania przez służby bezpieczeństwa **księdza Jerzego Popiełuszki**, który za życia wygłaszał patriotyczne kazania, a po śmierci został męczennikiem niepodległościowego ruchu. Nadzieja przychodziła z Zachodu. W 1983 roku drugą pielgrzymkę do Polski odbył **Jan Paweł II**, a **Lech Wałęsa** otrzymał **Pokojową Nagrodę Nobla**. Władza ludowa oba te wydarzenia próbowała bagatelizować, chociaż dla Polaków niosły ważne przesłanie. Demokratyczny świat pamiętał o Polsce i wspierał nas w walce z komunizmem.



Bł. Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Autor zdjęcia: Andrzej Iwański.
Fot. Wikimedia Commons, licencja CC

Bł. ksiądz Jerzy Popiełuszko – kapelan warszawskiej Solidarności, zamordowany przez Służbę Bezpieczeństwa 19 października 1984 roku we Włocławku. Został męczennikiem Kościoła katolickiego i błogosławionym. Pogrzeb znanego księdza zgromadził dziesiątki tysięcy osób.

OKRĄGŁY STÓŁ

Przełomem w całym bloku sowieckim był rok 1985. Wtedy to nowym przywódcą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego został **Michaił Gorbaczow**, który już od następnego roku zapoczątkował program przebudowy państwa mający na celu modernizację gospodarki, zwiększenie swobód obywatelskich i polepszenie relacji z Zachodem. Nowe, postępowe prądy dotarły również do władz PRL, które zawsze pilnie wsluchiwały się w głosy dochodzące z Moskwy. Kierownictwo PZPR uznało, że i u nas możliwy jest kompromis i reformy. W sierpniu 1988 roku **generał Czesław Kiszczak** (był wtedy ministrem spraw wewnętrznych) wysunął propozycję „okrągłego stołu”, przy którym różne środowiska społeczne miały dyskutować nad kształtem państwa. Opozycja przyjęła ofertę.

Najpierw Wałęsa z Kiszczakiem obradował w willi w Magdalence, gdzie ustalano zarys późniejszego porozumienia. W lutym 1989 roku przy okrągłym stole zasiadło już szersze grono zarówno opozycjonistów z **Solidarności**, jak i przedstawicieli **PZPR**. I osiągnięto kompromis! Opozycja miała zostać dopuszczona do rządów, w zamian za co komuniści uzyskali zapewnienie, że nie zostaną całkowicie odsunięci od władzy, a lud robotniczy nie będzie się na nich mścił. Ustalono, że w najbliższych wyborach parlamentarnych 65% mandatów w Sejmie przypadnie **PRON** (to **Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego**, tworzony przez PZPR i ich wiernych sojuszników), natomiast o resztę miejsc w Sejmie, podobnie jak o wszystkie miejsca w Senacie, będzie się mogła starać opozycja. **NSZZ „Solidarność”** ponownie stała się legalną organizacją.

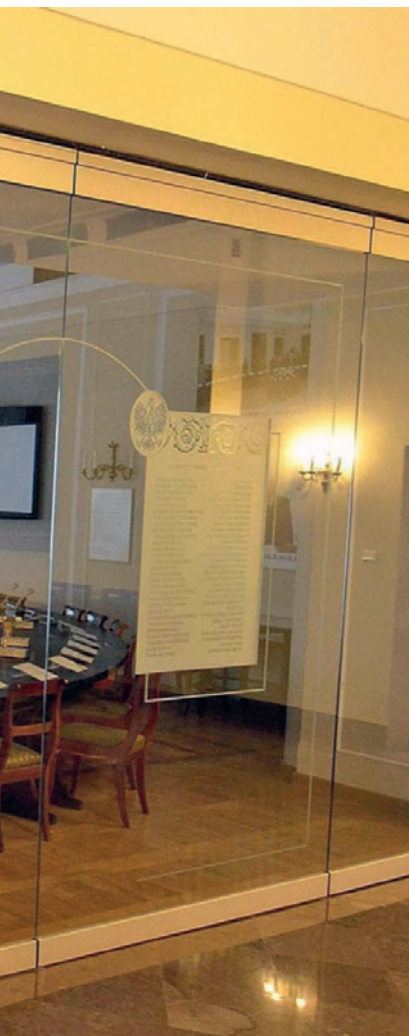
Michaił Gorbaczow – od 1985 roku był Sekretarzem Generalnym Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Od roku 1990 był prezydentem ZSRR. Laureat Pokojowej Nagrody Nobla za zakończenie zimnej wojny oraz przyczynienie się do upadku komunizmu w bloku wschodnim.

Okrągły stół – trwał od 6 lutego do 5 kwietnia 1989 roku i miał na celu wypracowanie porozumień przez władze PRL, opozycję demokratyczną oraz strony Kościołów katolickiego i ewangelicko-augsburskiego. Było to wydarzenie przełomowe w obaleniu komunizmu w Polsce, efektem spotkań były wolne wybory 4 czerwca 1989 roku.



Okrągły stół obecnie eksponowany jest w Pałacu Prezydenckim.
Autor zdjęcia: Adrian Gryczuk. Fot. Wikimedia Commons, licencja CC





WOLNE WYBORY

4 czerwca 1989 roku odbyły się w Polsce pierwsze wolne wybory od czasów międzywojennych, choć wciąż tylko częściowe i „kontraktowe”, bo znaczna część mandatów została już zajęta przez członków PRON. Wynik wyborów zszokował zarówno komunistów, jak i działaczy Solidarności. **Komitet Obywatelski** (utworzony przez opozycję) odniósł druzgocące zwycięstwo! Do Sejmu wprowadził 160 posłów (na 161 wolnych miejsc), a do Senatu aż 99 swoich przedstawicieli (na 100 miejsc). Wciąż jednak, na skutek wcześniejszych ustaleń, to komuniści mieli większość, więc połączone izby parlamentu wybrały na prezydenta **gen. Wojciecha Jaruzelskiego**. Premierem został natomiast gen. Czesław Kiszczak. Ale i ten układ wkrótce się rozpadł. Do gry włączył się **Lech Wałęsa**, który zdołał rozbić PRON! Sojusz z PZPR zerwały Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne. W sierpniu posłowie związani z Solidarnością utworzyli nowy rząd, na którego czele stanął **Tadeusz Mazowiecki**. Polacy mogli wraz ze swoim premierem wznieść dłonie w geście zwycięstwa. W końcu staliśmy się wolnym i niezależnym państwem!

Czy wiesz, że...

28 października 1989 roku aktorka Joanna Szczepkowska w głównym wydaniu „Dziennika” w Telewizji Polskiej, a więc w porze największej oglądalności, wypowiedziała słynne słowa: „Proszę Państwa, 4 czerwca 1989 roku skończył się w Polsce komunizm”. Było to bardzo ważne wydarzenie dla Polaków które symbolicznie zamknęło epokę komunizmu w Polsce.

TRZECIA RZECZPOSPOLITA POLSKA

Przeszliśmy razem długą drogę. Opowiadałem wam z siostrą o dziejowych zawieruchach, o chwale naszego oręża, o naszych błędach i dobrych decyzjach, o wielkich tragediach oraz zwycięstwach i mam nadzieję, że zaciekawiliście Was historią Polski. Ale zaraz, czy to naprawdę już wszystko? Nie! Została nam jeszcze jedna sprawa do omówienia. Co Polacy zrobili ze swoją wolnością i jak urządzili kraj, który możemy dziś odwiedzać? Po tym ostatnim, najprzyjemniejszym rozdziale naszych dziejów oprowadzi Was Jan.

WRESZCIE WOLNA POLSKA

Widzicie te historyczne zbieżności? Pamiętacie, że w 1918 roku odzyskaliśmy niepodległość w znacznej mierze dzięki słabości targanej rewolucjami Rosji? W 1989 roku było podobnie. ZSRR się rozpadło, co pozwoliło nam zerwać niechciane więzy, jakie nas łączyły z sowietami. W grudniu 1989 roku Sejm zmienił nazwę naszego państwa. Nie było już Polski Ludowej, ale **Trzecia Rzeczpospolita Polska**. Łatwiej zmienić jednak nazwę niż kraj. Reformy okazały się trudne i dla wielu naszych rodaków bardzo bolesne.

Rząd **Tadeusza Mazowieckiego** realizował tak zwaną politykę „grubej kreski”, zgodnie z którą społeczeństwo nie miało zajmować się rozliczaniem z przeszłością, tylko budową nowej Polski. W pierwszej kolejności skupiono się na uzdrowieniu finansów, czego podjął się minister **Leszek Balcerowicz**. Państwo odeszło od socjalistycznego modelu odgórnego sterowania gospodarką i w duchu liberalizmu wprowadziło **wolny rynek**. Na dużą skalę

prywatyzowano państwowe przedsiębiorstwa, czemu towarzyszyły różne afery finansowe. Nie wszyscy pracownicy radzili sobie również z nowymi realiami na rynku pracy, więc rosło bezrobocie. Wkrótce doszło też do licznych sporów i rozłamów w obozie **Solidarności**. Część działaczy mocno popierała premiera Mazowieckiego, inni opowiadali się za Lechem Wałęsą. Pod koniec 1990 roku odbyły się pierwsze wolne i powszechne wybory prezydenckie w których zwyciężył **Lech Wałęsa**.

PRZETASOWANIA W POLITYCE

Polityka lat 90-tych była bardzo burzliwa. Powstawało wiele partii, które znikwały niemal równie szybko, jak się pojawiały. Często zmieniały się też rządy. Po Mazowieckim premierami zostawali kolejno Jan Krzysztof Bielecki, Jan Olszewski, Waldemar Pawlak i Hanna Suchocka. Wszyscy poza Pawlakiem (wywodzącym się z partii ZSL, przekształconej w Polskie Stronnictwo Ludowe) reprezentowali partie utworzone przez byłych opozycjonistów z czasów PRL. W drugiej połowie lat 90-tych do władzy doszedł Sojusz Lewicy Demokratycznej, powstały na bazie dawnych struktur PZPR (partia została rozwiązana w 1990 roku). To właśnie ich przedstawiciel, **Aleksander Kwaśniewski** w 1995 roku pokonał Lecha Wałęsę w wyborach prezydenckich i był głową naszego państwa przez dwie kadencje (do 2005 roku). SLD dominowało również w parlamencie. Do tej partii należeli premierzy Józef Oleksy (premier w latach 1995–1996), Włodzimierz Cimoszewicz (1996–1997), Leszek Miller (2001–2004) i Marek Belka (2004–2005). Rządy tej postkomunistycznej partii na jedną kadencję zdołała przerwać Akcja Wyborcza Solidarność, formacja która raz jeszcze połączyła środowisko byłych opozycjonistów z czasów PRL. Na czele rządu stanął Jerzy Buzek (premier w latach 1997–2001). W 1997 roku uchwalono nową i obowiązującą do dziś konstytucję.

WSPÓŁCZESNA POLITYKA

W 2005 roku nastąpił przełom, który zdominował dzisiejszą scenę polityczną w Polsce. Sojusz Lewicy Demokratycznej przegrał wybory, a najważniejszymi partiami w kraju zostały formacje wywodzące się z nieistniejącego już AWS, czyli Prawo i Sprawiedliwość (PiS) oraz Platforma Obywatelska (PO). Po minimalnie wygranych wyborach przez PiS, wielu ludzi oczekiwa-



Lech Kaczyński, prezydent Polski w latach 2005–2010. Fot. Official website of the President of Poland

ło, że obie te prawicowe partie utworzą wspólny rząd (politycy tych partii już kiedyś ze sobą współpracowali w ramach AWS) i przy ogromnym poparciu społecznym zreformują kraj. Tak się jednak nie stało, a wręcz przeciwnie, ugrupowania te zostały swoimi głównymi przeciwnikami. Kolejni prezydenci wywodzili się właśnie z tych formacji. Najpierw mieliśmy rządy Lecha Kaczyńskiego (PiS, 2005–2010), potem Bronisława Komorowskiego (PO, 2010–2015), a w końcu Andrzeja Dudy (PiS, od 2015 roku). Także tylko te partie potrafiły wygrywać wybory parlamentarne i tworzyć gabinety. Premierami zostawali kolejno: Kazimierz Marcinkiewicz (PiS, 2005–2006), Jarosław Kaczyński (PiS, 2006–2007), Donald Tusk (PO, 2007–2014), Ewa Kopacz (PO, 2014–2015), Beata Szydło (PiS, 2015–2017) i Mateusz Morawiecki (PiS, od 2017 roku). Najtragiczniejszym wydarzeniem tego okresu była natomiast katastrofa smoleńska. W 2010 roku pół świata zamarło na wieść o rozbiciu się prezydenckiego samolotu, lecącego na obchody rocznicy zbrodni katyńskiej. Zginął wtedy prezydent **Lech Kaczyński** oraz 95 pozostałych pasażerów, w tym wielu wybitnych polityków.

POLSKA DOŁĄCZYŁA DO NATO I UNII EUROPEJSKIEJ

W polityce zagranicznej Polska po 1989 roku mocno postawiła na współpracę z zachodnimi krajami. W 1999 roku dołączyliśmy do **NATO** (to sojusz wojskowy między innymi z USA), tak na wszelki wypadek, jakby w przyszłość Rosja (albo inny kraj) znów chciała nam nieść „bratnią pomoc”. Ukoronowaniem naszej integracji z Zachodem było natomiast przystąpienie Polski do **Unii Europejskiej**, co nastąpiło w 2004 roku.



Marszałek Maciej Płażyński.

Autor zdjęcia: Sławomir Kaczorek.

Fot. Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Czy wiesz, że...

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” jest organizacją pozarządową powołaną w lutym 1990 roku z inicjatywy marszałka Senatu RP pierwszej kadencji prof. Andrzeja Stelmachowskiego, który był prezesem do 2008 roku. Wśród założycieli i członków „Wspólnoty Polskiej” było wielu senatorów i posłów, działaczy niepodległościowych, hierarchów kościelnych i wybitnych naukowców, rozumiejących potrzebę współpracy z Rodakami rozsianymi po świecie.



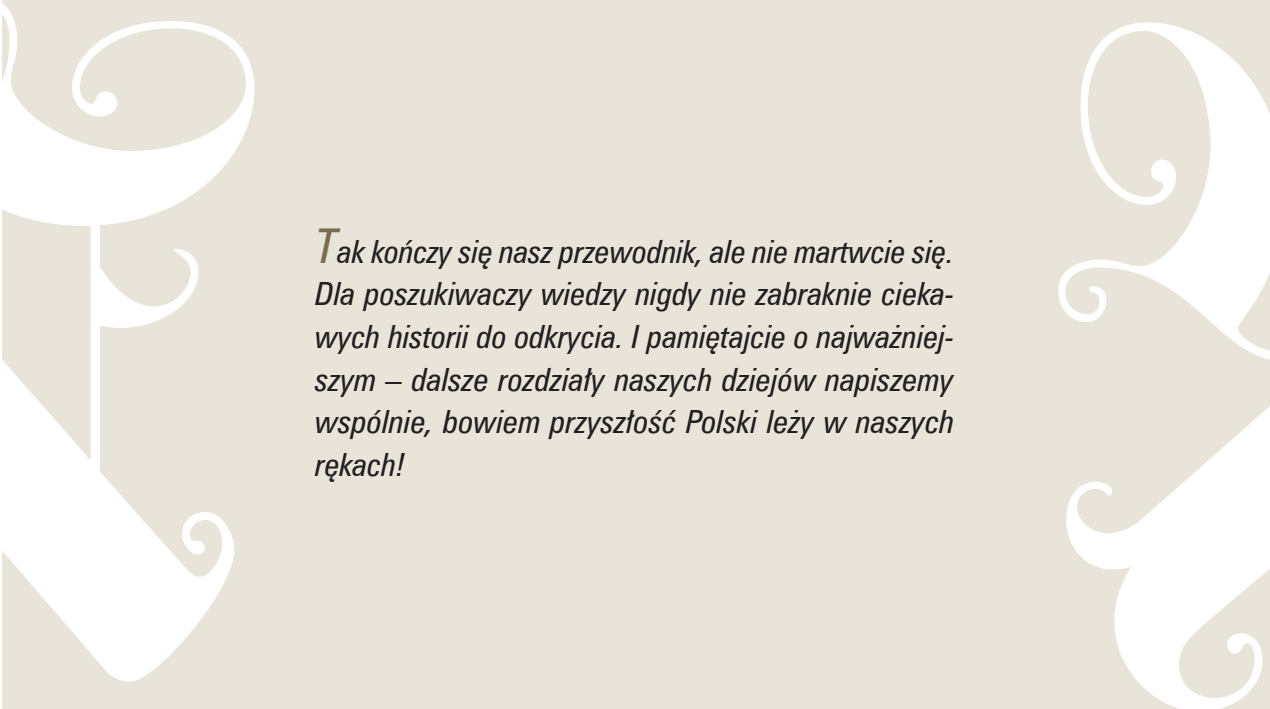
Prof. Andrzej Stelmachowski.

Fot. Archiwum Kancelarii Prezydenta RP
www.prezydent.pl



Zgromadzenie posłów i senatorów, 2015 rok, sala posiedzeń Sejmu RP.

Autor zdjęcia: Katarzyna Czerwińska. Fot. Wikimedia Commons dzięki zgodzie Senatu RP



Tak kończy się nasz przewodnik, ale nie martwcie się. Dla poszukiwaczy wiedzy nigdy nie zabraknie ciekawych historii do odkrycia. I pamiętajcie o najważniejszym – dalsze rozdziały naszych dziejów napiszemy wspólnie, bowiem przyszłość Polski leży w naszych rękach!

